

# PORADNIK JĘZYKOWY



INDEKS 369616  
NAKLAD 470 egz.

**WYDAWNICTWA UNIwersYTETU  
WARSZAWSKIEGO  
WARSZAWA 2006**



(634)



## **KOLEGIUM REDAKCYJNE**

prof. dr hab. Halina Satkiewicz (redaktor naczelny),  
dr Wanda Decyk, prof. dr hab. Stanisław Dubisz,  
prof. dr hab. Włodzimierz Gruszczyński,  
prof. dr hab. Józef Porayski-Pomsta,  
prof. dr hab. Elżbieta Sękowska

## **RADA REDAKCYJNA**

prof. dr hab. Halina Satkiewicz (przewodnicząca), prof. dr hab. Jan Basara,  
dr Wanda Decyk, prof. dr hab. Stanisław Dubisz,  
prof. dr hab. Barbara Falińska, dr Magdalena Foland-Kugler,  
prof. dr hab. Włodzimierz Gruszczyński, prof. dr hab. Andrzej Markowski,  
prof. dr hab. Leszek Moszyński, prof. dr hab. Józef Porayski-Pomsta,  
prof. dr hab. Elżbieta Sękowska, prof. dr hab. Teresa Skubalanka

### **Redaktor**

Wiesława Kruszka

### **Redaktor techniczny**

Elżbieta Czajkowska

### **Korektor**

Elżbieta Michniewicz

### Adres redakcji

00-497 Warszawa, ul. Nowy Świat 4, tel. 55 31 321

<http://www.wuw.pl>; e-mail: [wuw@uw.edu.pl](mailto:wuw@uw.edu.pl)

Dział Handlowy WUW: tel. (0 48 22) 553-31-333; e-mail: [dz.handlowy@uw.edu.pl](mailto:dz.handlowy@uw.edu.pl)

Księgarnia internetowa: <http://www.wuw.pl/ksiegarnia>

Wydanie dofinansowane przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

© Copyright by Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego 2006

PL ISSN 0551-5343

---

Ark. wyd. 5,70. Ark. druk. 5,75. Papier offsetowy 80 g/m<sup>2</sup>

---

Druk i oprawa: EFEKT s.j.

Warszawa, ul. Lubelska 30/32, tel.: 22 618 57 07

# PORADNIK JĘZYKOWY

MIESIĘCZNIK ZAŁOŻONY W R. 1901 PRZEZ ROMANA ZAWILIŃSKIEGO

ORGAN TOWARZYSTWA KULTURY JĘZYKA

Zarząd Główny, ul. Krakowskie Przedmieście 26/28, 00-927 Warszawa

<http://www.tkj.uw.edu.pl>

## SPIS TREŚCI

### ARTYKUŁY I ROZPRAWY

- Krystyna Waszakowa*: O nowych pracach Czeskiej Akademii Nauk poświęconych neologizmom ..... 3
- Tomasz Nowak*: Semantyczno-składniowy opis fraz przyimkowo-nominalnych zawierających wyrażenia *w głębi* i *w obrębie* ..... 23
- Agnieszka Otwinowska-Kasztelanic*: Badania nad wpływem języka angielskiego na polszczyznę mówioną młodego pokolenia Polaków (19–35 lat) ..... 39
- Józef Jaworski*: Leksyka konspiracyjna w okresie powstania kościuszkowskiego (na podstawie tekstów publicystycznych) ..... 49

### JĘZYK POLSKI ZA GRANICĄ

- Alina Szulgan*: Język polski starszego pokolenia polonijnego w Krzemieńcu na Ukrainie ..... 58

### SPRAWOZDANIA, UWAGI, POLEMIKI

- Jelena Koriakowcewa, Jerzy Sierociuk*: Konferencja Komisji Słowotwórczej przy Międzynarodowym Komitecie Słowistów ..... 68

### RECENZJE

- Mirosław Bańko*: Wojciech Chlebda, *Szkice o skrzydlatych słowach. Interpretacje lingwistyczne*, Opole 2005 ..... 75
- Magdalena Zawisławska*: Inna Bielajewa, *Niepodstawowe nazwy barw w języku polskim, czeskim, rosyjskim i ukraińskim*, Warszawa 2005 ..... 79
- Jolanta Kowalewska-Dąbrowska*: Ewa Rogowska-Cybulska, *Gwarowy obraz roślin w świetle aktywności nominacyjnej ich nazw (na przykładzie gwary wsi Wagi w powiecie łomżyńskim)*, Gdańsk 2005 ..... 83

### OBJAŚNIENIA WYRAZÓW I ZWROTÓW

- Witold Mańczak*: W sprawie etymologii *zaś* ..... 87

## CONTENTS

### ARTICLES AND DISSERTATIONS

- Krystyna Waszakowa*: On New Works of the Czech Scholarly Academy Devoted to Neologisms ..... 3
- Tomasz Nowak*: Semantic-Syntactic Description of Preposition-Noun Phrases with the Words *w głębi* (*inside*) and *w obrębie* (*in the Area*) ..... 23
- Agnieszka Otwinowska-Kasztelanica*: The Research on the Influence of English on Spoken Polish of the Young Polish Generation (19–35 Years of Age) ..... 39
- Józef Jaworski*: The Lexis of Conspiracy in the Period of Kościuszko's Uprising (Based on Journalistic Texts) ..... 49

### POLISH LANGUAGE ABROAD

- Alina Szulgan*: Polish Language of the Elderly Generation of Poles in Krzemieniec, Ukraine ..... 58

### REPORTS, NOTICES, POLEMICS

- Jelena Koriakowcewa, Jerzy Sierociuk*: The Conference of the Word-Formation Committee at the International Committee of Slavonic Language Experts ..... 68

### REVIEWS

- Mirosław Bańko*: Wojciech Chlebda, *Szkice o skrzydlatych słowach. Interpretacje lingwistyczne*, Opole 2005 ..... 75
- Magdalena Zawislawska*: Inna Bielajeva, *Niepodstawowe nazwy barw w języku polskim, czeskim, rosyjskim i ukraińskim*, Warszawa 2005 ..... 79
- Jolanta Kowalewska-Dąbrowska*: Ewa Rogowska-Cybulska, *Gwarowy obraz roślin w świetle aktywności nominacyjnej ich nazw (na przykładzie gwary wsi Wagi w powiecie łomżyńskim)*, Gdańsk 2005 ..... 83

### EXPLANATIONS OF WORDS AND PHRASES

- Witold Mańczak*: On the Etymology of *zaś* ..... 87

Krystyna Waszakowa  
(Warszawa)

## O NOWYCH PRACACH CZESKIEJ AKADEMII NAUK POŚWIĘCONYCH NEOLOGIZMOM

### 1. UWAGI WSTĘPNE

Zainteresowanie badaczy języków słowiańskich neologizmami nie jest bynajmniej zjawiskiem znamienym dla przełomu XX i XXI wieku – dość powiedzieć, że ogólnych kwestii związanych z badaniem nowego słownictwa dotyczą przedstawione w 1929 r. na I Zjeździe Słowistów w Pradze *Tezy Praskiego Koła Lingwistycznego*<sup>1</sup>.

W okresie powojennym ten typ badań w językach słowiańskich zaznaczył się na tyle silnie, że można mówić o wyraźnie zarysowującym się nurcie poszukiwań lingwistycznych, obejmujących niemały zakres zjawisk. Zwracano uwagę m.in. na bogactwo przejawów kreatywności językowej, typologie neologizmów, a także ich związek z odmianami języka oraz pełnione przez nie funkcje tekstowe i językowe. O intensywności i skali tych badań świadczy wielość prac (artykułów i książek) na temat nowego słownictwa, a także specjalne (jedno- i dwujęzyczne) słowniki neologizmów<sup>2</sup>.

Jak liczne i rozmaite są owe studia i leksykony, można się przekonać, sięgając do zeszytu bibliograficznego *Neologie a neografie* (obejmującego swym zakresem różnorodne prace, w ogromnej większości słowiańskie, a także anglo-amerykańskie, francuskie i niemieckie, powstałe w ostatnich czterdziestu latach – por. *Neologie* 1999) oraz do syntetycznego studium na temat neologizmów jako obiektu leksykografii zachodnio- i południowosłowiańskiej ostatniego czterdziestolecia (autorstwa Olgi Martincovej i Renate Belentschikow), zamieszczonego w wydanej pod redakcją Ingeborg Ohnheiser zbiorowym dziele

---

<sup>1</sup> Na fakt ten wskazuje Olga Martincová, przypominając, że o potrzebie badań neologizmów pisali B. Havránek, R. Jakobson, V. Mathesius i J. Muškařovský w wydanej w 1932 r. tomie *Spisovná čeština a jazyková kultura* – por. *Neologizmy* 2005, 8.

<sup>2</sup> Wszystko to zaowocowało powstaniem dwu nowych gałęzi językoznawstwa: neologii (zajmującej się badaniem i opisem neologizmów) oraz neografii – dyscypliny, której przedmiotem jest sporządzanie słowników neologizmów – por. *Neologie* 1999, 5.

pt. *Słowotwórstwo/Nominacja*, poświęconym porównaniu słowotwórstwa współczesnych języków słowiańskich – por. *Komparacja* 2003, 34–39.

W niniejszym artykule skoncentruję się na pokazaniu dwu ściśle ze sobą związanych, ważnych opracowań neologizmów, które powstały w liczącym 12 osób zespole badaczy, pracujących pod stałym kierunkiem Olgi Martincovej w Instytucie Języka Czeskiego Czeskiej Akademii Nauk (Ústav pro jazyk český Akademie věd České republiky)<sup>3</sup>. W pierwszej kolejności omówię dwutomowy słownik neologizmów języka czeskiego: *Nová slova v češtině. Slovník neologizmů*, którego drugi tom ukazał się w roku 2004 (tom pierwszy był wydany w roku 1998)<sup>4</sup>. W dalszej części artykułu przedstawię pracę *Neologizmy v dnešní češtině* (dalej *Neologizmy* 2005); przynosi ona wieloaspektowy opis najnowszego słownictwa czeskiego zgromadzonego w tymże słowniku neologizmów<sup>5</sup>.

Oba te dzieła należy widzieć w kontekście opublikowanych na przełomie XX i XXI stulecia licznych prac poświęconych neologizmom, świadczących o dużym zainteresowaniu badaczy dynamicznym rozwojem warstwy leksykalnej języka czeskiego, dokonującym się zwłaszcza poprzez zapożyczanie gotowych jednostek o angielskim (ściślej: amerykańskim) rodowodzie, a także poprzez kalkowanie obcych struktur, tworzenie derywatów słowotwórczych, semantycznych, nowych frazeologizmów itp. Wśród wielu opracowań tej tematyki na uwagę szczególnie zasługują następujące: *Český jazyk na přelomu tisíciletí*<sup>6</sup>, *Nová slovní zásoba ve výkladových slovnících*<sup>7</sup>, *Internacionalizmy v nové slovní zásobě* (*Internacionalizmy* 2003). Przywołać też trzeba zbiory neologizmów z okresu ostatnich dwu dekad XX stulecia: *Co v slovnících nenajdete* (por. Z. Sochová, B. Poštolková 1994)<sup>8</sup> oraz liczący ok. 2 tys.

<sup>3</sup> Celem moim nie jest krytyczne zrecenzowanie tych prac, ale przede wszystkim zaprezentowanie ich zawartości polskiemu czytelnikowi.

<sup>4</sup> Słownik ten oznaczam dalej odpowiednio jako: NS 1998, NS 2004. Z ich ponumerowania przez wydawcę wynika, że tomy te tworzą całość. Za taką interpretacją przemawiają i inne względy – oba tomy są opracowane w ten sam sposób, zachowana jest też więź między nimi, o czym będzie mowa dalej. Z kolei za uznaniem ich za dwa osobne słowniki przemawiałoby to, że każdy z nich opisuje inną warstwę neologizmów (prawdą jest, że początkowo miał to być tylko jeden tom).

<sup>5</sup> W zespole opracowującym słownik (przez cały dziesięcioletni okres pracy nad nim lub tylko przez jakiś czas) – poza kierownikiem, Olgą Martincovą – znalazły się następujące osoby: Vladimír Mejstřík, Ladislav Janovec, Jitka Mravinacová, Václava Holubová, Zdeňka Opavská, Albena Rangelova, Jindra Světlá, Pavla Šmídová, Zdeňka Tichá, Ivona Tintěrová (redakcja techniczna), Milada Voborská, Věra Schmiedtová.

<sup>6</sup> F. Daneš a kolektiv, Praha 1997, Academia.

<sup>7</sup> *Sborník příspěvků z konference. Ústav pro jazyk český Akademie věd České republiky*, Praha 2000.

<sup>8</sup> Słownik ten – jak pisze O. Martincová – zasadniczo był pomyślany jako suplement do *Slovníka spisovného jazyka českého*, wydanego w latach 1960–1971, a także do pierwszego wydania *Slovníka spisovné češtiny* (1978) – por.

hasel *Rusko-český a česko-ruský slovník neologizmů* – por. N.P. Savický, R. Šišková, E. Šlaufová 1999.

## 2. NOVÁ SLOVA V ČEŠTINĚ. SLOVNÍK NEOLOGIZMŮ

W pierwszych zdaniach wstępu zespół autorski deklaruje, że *Nová slova v češtině* nie należy ani do słowników, które zapisują standardowy, utrwalony zasób słownictwa, ani też do słowników, których wydawanie i opracowywanie ma w Czechach dłuższą tradycję. Różni się od nich przede wszystkim tym, że jego przedmiot stanowi wyłącznie najnowsze słownictwo. W NS 1998, liczącym – jak podano na okładce – 4600 hasel ze wszystkich dziedzin (w tym również tych, które dziś najbardziej wpływają na dynamikę zasobu słownego czeszczyzny – polityki, ekonomii, slangu ekspertów komputerowych) zarejestrowano neologizmy z lat 1985–1995. Tom drugi obejmuje 7000 hasel pochodzących z lat 1996–2002 z różnorodnych źródeł, m.in. z języka potocznego, publicystyki, polityki, języka reklamy, marketingu i in.

Jeśli zważy się, że odnotowane neologizmy (w sumie oba tomy obejmują 11 600 hasel) pojawiły się w okresie liczącym zaledwie kilkanaście lat, ich liczba wydaje się bardzo duża. Zgromadzony w prezentowanym słowniku bogaty materiał leksykalny w sposób jednoznaczny świadczy nie tylko o dynamice samych procesów leksykalnych, ale też ukazuje szerokie spektrum zjawisk dokonujących się w języku czeskim na przełomie XX i XXI wieku<sup>9</sup>.

### 2.1. *Nová slova v češtině* – cenne źródło informacji o najnowszej czeszczyźnie

Wystarczy uważnie przejrzeć choćby jeden z dwu tomów omawianego słownika, aby dostrzec, że jako hasła występują w nim:

a) wyrazy proste, typu *mafíán, parkovník, populistický, pub, transfer, zalogovat se*;

*Neologizmy* 2005, 9. Drukowany najpierw w periodyku językoznawczym „Naše řeč”, po przepracowaniu, ukazał się w postaci książkowej – por. Z. Sochová, B. Poštolková 1994. Należy zaznaczyć, że nie jest to słownik porównywalny z tomami *Nová slova v češtině*, raczej rejestr nowego słownictwa (z lat 80. i 90.) – niewątpliwie cenny ze względu na bogactwo zawartego w nim materiału. W tym miejscu warto wspomnieć o dwóch paralelnych rejestrach nowego słownictwa bułgarskiego i polskiego – por. B. Бонджолова, А. Петкова 1999; *Nowe* 1998, 1999.

<sup>9</sup> Jak wiadomo, jest to czas gwałtownych przemian rzeczywistości w Czechach. Wydarzenia (polityczne, ekonomiczne, społeczne, kulturowe), jakie zaszły w tym okresie w Czechach, w Europie, a także w świecie, pociągnęły za sobą różnorodne zmiany językowe, spośród których najbardziej widoczny, nawet dla niefachowców, jest przyrost słownictwa, a zwłaszcza zwracających na siebie uwagę zapożyczeń angielskich.

b) złożenia, w rodzaju *autochladnička, automafie, hlubokochladicí, minipočítač, rychlojidelna, samobarvící, sexliteratura, sportcentrum*;

c) połączenia wyrazowe, typu *city bike, joint venture, new age, one-man show, sales manager, shopping mall, top modelka*;

d) wyrazy użyte w nowym znaczeniu (neosemantyzmy) – opatrzone je specjalnym symbolem graficznym: „□”, por. hasło *špinavý*□ w pierwszym tomie: „nezákonný, nelegální: *špinavý obchod, špinavé transakce, špinavé aktivity nových mafiánů*” oraz podhasło *špinavé peníze* „nelegálně získané peníze”; *špinavý*□ w drugim tomie: „škodící přírodě, životnímu prostředí, nešetrný k nim; vyrobený, získaný způsobem zatěžujícím životní prostředí”; por. też hasło *smažit*□, przy którym podano aż trzy nowe znaczenia – tu ze względu na ograniczone ramy artykułu zacytuje tylko jedno z nich: „3. expr. intenzivně, s chutí vykonávat nějakou činnost”;

e) skrótowce, takie jak np. *CD* [cédé], *PR* [pí ár], oraz utworzone od nich wyrazy, typu *cédéčko, cédéčkový, cédéčkovník, cédéčkotéka, piárka, piárový*;

f) człony złożzeń, typu *audio-, bio-, celo-, cyklo-, demo-, dia*<sup>10</sup>, *e-, eko-, euro-, foto-, gala-, polo-, znovu-, profi-, sex-, soft-, super-, velko-, video-*, a także postpozycyjne typu *-centrum, -fil, -gate, -holik, -man, -manie, -teka*;

g) prefiksy: *anti-, de-, kontra-, post-, re-*.

W ramach wielu haseł umieszczono zapisane w identyczny sposób (drukem pogrubionym) podhasła – połączenia wyrazowe (w tym frazeologizmy), w których pojawia się dany wyraz hasłowy. Na przykład w hasle *mobilní* najpierw podano połączenia typu *mobilní komunikační prostředky, mobilní letní kino* jako przykłady użycia neologizmu *mobilní*, a następnie jako osobne podhasło – utrwalone połączenie *mobilní telefon* pol. ‘telefon komórkowy’.

Z kolei przy hasle słownikowym *modrý* znajdujemy tylko podhasła *modré barety* i *modré přilby*, co oznacza, że w tym wypadku występujący w roli hasła przymiotnik *modrý* nie jest bynajmniej traktowany jako neologizm, lecz jedynie pełni rolę hasła „pustego”, zbudowanego po to, aby można było dane nowe połączenie umieścić wśród innych uszeregowanych według jednolitej zasady nowych wyrażen<sup>11</sup>. Interesująco przedstawia się hasło *zelený*□ w drugim tomie: ‘býdący členem ruchu lub partii ekologickéj’, w którym znalazły się następujące podhasła: *zelená daň* ‘podatek za produkty, których zużycie, konsumpcja ma negatywny wpływ na środowisko’, *zelená revoluce, zelená střecha, ze-*

<sup>10</sup> Czastka *dia-* ma w NS dwa znaczenia: ‘diabetický, pro diabetiky, sloužící diabetikům’ (por. *diacukroví, diavýrobek*) oraz ‘dietetický, vhodný pro dietu’, np. *diabar, diakoutek*.

<sup>11</sup> Por. inne tego typu hasło: *úřad*, w którym umieszczono tylko podhasła, m.in. następujące: *úřad práce, antimonopolní úřad, finanční úřad, katastrální úřad*.



lená (telefonní) linka, zelené (telefonní) číslo, zelená turistika, zelená úna-  
va, zelený fašista, zelený fašismus, zelený fond, zelený haléř, zelený  
most, zelený parlament. Tego typu nowych połączeń odnotowano w słow-  
niku bardzo dużo – świadczą one niewątpliwie o intensywności ten-  
dencji do multiwerbizacji współczesnej czeszczyzny.

Pojęcie *neologizm* (*nowe słowo*) w *Nová slova v češtině* jest rozumia-  
ne szeroko. Swoim zakresem obejmuje ono bowiem różnorodne typy  
nowych wyrażen, które tu jedynie krótko przedstawię, nie wchodząc  
w rozważania na temat kryteriów ich wyodrębniania<sup>12</sup>.

Bardzo licznie reprezentowane są wyrazy i połączenia wyrazowe bez-  
pośrednio przejęte z innych języków, w ogromnej większości z angielskiego,  
w tym bezpośrednio zapożyczenia o różnym stopniu adaptacji  
w czeszczyźnie (typu *casting, charter, cheeseburger, jackpot, jogging, joint-venture, mail, on-line, SMS, racketeering, snowboard, styling, soap-  
opera, software*), a także utworzone od nich na gruncie języka czeskiego  
derywaty słowotwórcze, typu *castingový, charterový, on-lineový, esemes-  
ka, esemeskáč, esemeskář, joggingový, joggingování, joggovat, mailovací, mailovat, mailnout, mailovač, mailový, snowboardař, snowboard'ák, snow-  
boardistický, snowboardit, snowboardový, snowboardovat*.

Nie tak widoczne jak poprzednie są w omawianym słowniku liczne  
zapożyczenia semantyczne. Chodzi o rozmaite kalki (wyrazowe i frazeo-  
logiczne), w rodzaju *artikulovat' (myšlenku, argumenty)*<sup>13</sup>, *myš* (z ang.  
*mouse*), *brána* (z ang. *gateway*), *domáci bankovníctví* (z ang. *homebank-  
ing*), *poslední míle* (na wzór angielskiego *last mile*), *praní špinavých  
peněz* (z ang. *money laundering*), *tekutá střela* (z ang. *Liquid Bullet*), *zlatý  
standard* (z ang. *gold standard*).

Całkiem pokaźny zbiór tworzą także nowe wyrazy oraz połączenia  
wyrazowe o rodzimym rodowodzie, takie jak np. *od'ák* (od skrótu *ODA: Občanské demokratické aliance*), *odřevit, ochranka, ochrankář, ochlazení, tříděný odpad* 'śmieci domowe rozdzielone na trzy ich rodzaje: papier, szkło, plastik', *uspávačka, zelená střecha*.

Zgromadzone w słowniku neologizmy różnią się nie tylko budową,  
pochodzeniem, ale też przynależnością do określonego typu komuni-  
kacji – istotne informacje na ten temat zwykle podawane są na końcu  
danego hasła słownikowego. *Typ komunikacji* jest rozumiany jako „spo-  
sób wyrażania i komunikowania widziany w perspektywie społecznej.  
W ramach tego ujęcia wydziela się: a) komunikację ogólnospołeczną  
(publiczną, oficjalną, półoficjalną, nieformalną), b) komunikację potocz-

<sup>12</sup> O kryteriach, według których były wyodrębniane wyrazy hasłowe, moż-  
na przeczytać we wstępie do omawianego słownika – por. *Nowe* 1998, 14.

<sup>13</sup> Por. ang. *articulate* w znaczeniu 'wyrażać sądy, myśli, uczucia w słowach'  
(„2. When you articulate your ideas or feelings, you express them clearly in  
words; a formal use” – *Collins Cobuild English Dictionary*. The University of  
Birmingham, London 1995).

na [...] bez szczególnej warstwy użytkowników, c) profesjonalną itp.” (NS 1998, 15)<sup>14</sup>.

Mając zatem na uwadze funkcjonowanie nowego słownictwa w ogólnie rozumianej komunikacji językowej, jako neologizmy autorzy traktują: nowe wyrazy i połączenia używane przez ogół mówiących, zarówno występujące w czeskim języku literackim („v současné spisovné komunikaci”)<sup>15</sup>, jak i w czeszczyźnie potocznej, a także takie, których zakres jest społecznie ograniczony – dotyczy to m.in. wyrażenia specjalistycznych, zawodowych, slangowych itp.<sup>16</sup> Sfery komunikacji odpowiadają dziedzinom ludzkiej działalności – są wśród nich np. takie, jak sport, polityka, handel, reklama, publicystyka (pełny ich wykaz podano we wstępie do NS 1998, 2004).

Rejestr neologizmów obejmuje zarówno jednostki, które zdały się już zadomowić w języku czeskim (ogólnym lub jego odmianie specjalistycznej) – do takich należą np. *bankomat*, *barbie*, *euro* ‘jednostka walutowa krajów Unii Europejskiej’, *hobby*, *Internet*, *internaut/internetonaut*, *lego*, *lustrace* □ *práv.*<sup>17</sup>, *müsli*, *myš* poč., *privatizace* ekon., *PIN* – jak i tzw. *okazjonalizmy* – zwykle są to ekspresywne wyrażenia tekstowe, w rodzaju *rychloopakování*, *ureformovat* expr., *urestituovat* se expr., *utendrovaný* expr., *recyklovaný* □ expr. (*recyklovaný politik* ‘powracający do politycznych funkcji’).

Do słownika włączono także szereg słów, które w ciągu ostatniego czterdziestolecia zostały wycofane z języka oficjalnego, a po zmianach w roku 1989 przywrócone – chodzi o wyrazy takie, jak np. *hasič*, *magistrát*, *policie*, *radní*, *radnice* (przy tego typu hasłach podano informację o powrocie tych jednostek do języka oficjalnego po roku 1989).

## 2.2 *Nová slova v češtině. Slovník neologizmů – solidne dzieło czeskiej leksykografii*

(1) Rzeczą podstawowej wagi dla wszelkiego typu rejestrów nowego słownictwa jest wyraźne określenie sposobu rozumienia nowości, zwłaszcza poprzez wyznaczenie jej granic czasowych, a co za tym idzie

<sup>14</sup> Jak czytamy we wstępie, język potoczny (běžná mluva) jest rozumiany jako zbiór środków językowych używanych w potocznej (codziennej) ustnej komunikacji a) określonych społecznie grup użytkowników – por. np. język młodzieży, b) użytkowników niekoniecznie pod tym względem określonych (NS 1998, 16).

<sup>15</sup> Por. NS 1998, 13. Przymiotnik *spisovný* oznacza ‘literacki’; *spisovná čeština* to czeski język literacki – podają za: J. Śiatkowski, M. Basaj, *Słownik czesko-polski*, Warszawa 1991.

<sup>16</sup> Chodzi o wzięte z języka fachowego, specjalistycznego wyrazy typu *séropozitivita*, *xenotransplantace*; tego typu hasła są opatrzone szczegółowymi kwalifikatorami, por. „poč.”, co oznacza: „počítačový obor, oblast, výraz z tohoto oboru, z této oblasti” czy „adm.” – „administrativní oblast, výraz z této oblasti”, „ekon.” – „ekonomie, ekonomický výraz” itp. (NS 1998, 19–20).

<sup>17</sup> W przypadku wyrazu *lustrace* chodzi o nowe znaczenie prawnicze.

– wskazanie procedur selekcjonowania, a następnie weryfikacji wyrażń wstępnie uznanych za spełniające kryterium nowości.

Zebrane w dwu tomach słownika *Nová slova v češtině* neologizmy pochodzą przede wszystkim z prasy: wielu tytułów gazet i czasopism z lat 1991–1996 (w tomie pierwszym), a w drugim – głównie z lat 1996–2002. Pod względem zakresu bazę słownikową cechuje duże zróżnicowanie jakościowe: teksty prasowe wzbogacono o katalog wypowiedzi zasłyszanych w telewizji i radiu, ponadto uwzględniono różnego typu materiały informacyjne (ulotki, prospekty itp.). Oprócz tego ekscerpcją objęto także wybrane pozycje z zakresu beletrystyki (w tym również przekłady), literatury popularnonaukowej oraz teksty naukowe. Już w trakcie badań skorzystano z możliwości gromadzenia materiału za pośrednictwem Internetu (NS 2004, 16). Szczegółowe informacje na temat źródeł, wyliczonych w grupach odpowiadających ich rodzajom, zainteresowany czytelnik znajdzie na końcu każdego z tomów. Trzeba przyznać, że baza materiałowa omawianego tu słownika jest imponująca – wieloźródłowość przeprowadzonej ekscerpcji pozwala sądzić, że zebrane neologizmy są rzeczywiście reprezentatywne dla najnowszej czechszczyzny jako języka używanego w różnych typach komunikacji<sup>18</sup>.

Przyjęte przez zespół leksykograficzne kryterium weryfikacji neologizmów w literaturze przedmiotu jest uznawane za najbardziej wiarygodny sposób oceny ich nowości. Podstawę weryfikacji bogatych danych, uzyskanych z wyżej wymienionych typów źródeł, stanowiły dwa jednojęzyczne słowniki języka czeskiego: *Slovník spisovného jazyka českého* (1960–1971), *Slovník spisovné češtiny* (1. wyd. 1978, 2. wyd. 1994) oraz *Akademický slovník cizích slov* (1. wyd. 1995, 2. wyd. 2001), *Slovník české frazeologie a idiomatiky* (I, II, III, 1983, 1988, 1994), słownik Z. Sochovej i B. Poštolkovéj *Co v slovnících nenajdete. Novinky v současné slovní zásobě* (1994), a dla drugiego tomu *Nová slova v češtině. Slovník neologizmů* jego tom pierwszy<sup>19</sup>.

(2) Perfekcyjnie opracowane hasła dostarczają wielu informacji o nowym słowie: o jego cechach gramatycznych, znaczeniu, łączliwości (temu służą różnego typu konteksty), a także (w wypadku zapożyczeń) o właściwym sposobie zapisu, wymowy<sup>20</sup>, pochodzeniu (por. *joint venture* [džojnt venčr], <z ang.>), o przynależności danego neologizmu do

<sup>18</sup> Szczegółowo o bazie materiałowej pierwszego tomu *Nová slova v češtině* pisze należąca do zespołu opracowującego słownik Zdeňka Tichá w artykule *Materiálová báze slovníku neologizmů v češtině*, [w:] *Procesy innowacyjne w językach słowiańskich*, red. Z. Rudnik-Karwatowa, Warszawa 2003, 225–230.

<sup>19</sup> O tych słownikach i innych jeszcze źródłach, stanowiących punkt odniesienia przy selekcji zgromadzonego materiału zwłaszcza pod kątem jego nowości oraz frekwencji, jest mowa w rozważaniach wstępnych w obu tomach – por. NS 1998, 14–15; NS 2004, 16–17.

<sup>20</sup> Zaznaczane są warianty ortograficzne, fonetyczne, słowotwórcze danej jednostki-hasła.

rodzaju komunikacji poprzez podane kwalifikatory (typu poč. – počítačový obor, oblast, výraz z tohoto oboru, z této oblasti, slang. – slangová mluva, slangový výraz) albo – jak już wspominałam – poprzez wskazanie na końcu hasła dziedziny, w jakiej dana jednostka jest używana (pojawiała się), np. przy haśle *eurofil* podano: V politické publicistice. Tam, gdzie jest to możliwe, przywoływane są synonimy.

W sposób bardzo przejrzysty, a zarazem syntetyczny, informacje dotyczące struktury hasła słownikowego przedstawiono na początku każdego z tomów, pod tytułem *Stavba heslového odstavce*.

(3) Oba tomy opracowane zostały według tych samych zasad. Wprawdzie obejmują słownictwo z różnych lat, stanowią jednak wyraźnie spójną całość, ponieważ pomiędzy warstwami nowego słownictwa, odnotowanymi w jednym i drugim tomie, istnieją bogate relacje semantyczne i słowotwórcze.

W tomie drugim zostały wprowadzone odsyłacze do haseł podanych w tomie pierwszym. Wyrażenie „viz SN 1” informuje, że słowo użyte w objaśnieniu znaczenia słowa hasłowego w SN 2 (lub podane jako jego synonim) znajduje się w pierwszym tomie. Na przykład przy neologizmie *internetistický* znajdujemy oprócz jego znaczenia ‘vstahující se k internetistům, související s nimi’ następujący odsyłacz *Internetista viz SN 1*; podobnie przy haśle *internetář* oprócz jego synonimu *internetista* zamieszczono odsyłacz *internetista viz SN 1*.

Z kolei w wypadkach, gdy słowo notowane w SN 2 w porównaniu ze znaczeniem wyrazu poświadczonego w tomie SN 1 ma nieco inne znaczenie, jest stosowany odsyłacz „srov. SN 1”. Na przykład przy haśle *megahvězda* podano następujące objaśnienie: „velmi, nadmiru úspěšná, populární osobnost (hvězda)”, kontekst: *megahvězda tenisového turnaje* oraz opatrzone odsyłaczem „srov. *megahvězda* v SN 1”. W tomie pierwszym hasło to ma bowiem wyraźniej sprecyzowany zakres: „největší hvězda mezi všemi umělci (nejčastěji v populární hudbě, filmu ap.); megastar”. Odsyłacze te bywają też łączone, jak np. w haśle *tunelářka* „žena, která provádí tunelování (podvodnou finanční operaci)” – feminativum od „*tunelář*” viz SN 1. Srov. *tunelování* v SN 1 a zde”.

(4) Wprowadzane w hasłach nowe wyrazy synonimiczne pełnią nie tylko funkcję spajającą nowe jednostki, ale też wskazują na ogólniejsze relacje, jakie zachodzą w nowej warstwie czeszczyzny – mam tu na uwadze przejawy tzw. tendencji wyrównawczej. Pojęciem tym posługuje się Olga Martinová na oznaczenie tendencji przeciwnej wobec tendencji do internacjonalizacji<sup>21</sup>. Relacje synonimiczne, o których

<sup>21</sup> Zagadnienie to autorka omawia szerzej w artykule *Internacionalizace a vyrovnávací tendence* – por. *Internacionalizmy* 2003. W literaturze przedmiotu zjawisko określane przez Martinovą jako *tendencja vyrovnávací* bywa też nazywane *tendencją do nacionalizacji* – tendencja ta obok internacjonalizacji jest uznawana za bardzo silnie oddziałującą na rozwój języków słowiańskich w ostatnim dwudziestolecu – por. *Komparacja* 2003.

mówimy, dotyczą zwłaszcza: słów, połączeń wyrazowych, a także segmentów słowotwórczych – oto garść przykładów: *screening//prosvěcování*□*//prosvícení*□*//rentgenování*□ (te cztery rzeczowniki oznaczają porównywanie norm, jakie istnieją w państwach należących do Unii Europejskiej, z normami unijnymi), *banking//bankovníctví*, *headhunter//lovec hlav*, *mountain bike//horské kolo*, *non neprofitní//neprofitní//neziškový*, *video on demand//video na požádání//video na vyžádání*, *keltofil//keltoman//keltomil* „milovník, fanoušek keltské kultury, tradice, hudby ap.”, *miniagentura//pidiagentura*, *minikauza//pidikauza*, *internetista//internetář*, *interkulturální//mezikulturální*, *interninstitucionální//meziinstitucionální*.

(5) Dobrze przemyślane założenia teoretyczne i oparte na nich zasady postępowania, starannie przestrzegane przy porządkowaniu i opracowywaniu bogatego materiału, przyniosły zdyscyplinowany, spójny opis poszczególnych haseł oraz relacji leksykalnych i słowotwórczych istniejących w obrębie nowego słownictwa<sup>22</sup>.

Słownik *Nová slova v češtině*, choć z założenia nie jest słownikiem gniazdowym, to niewątpliwie ułatwia rekonstruowanie gniazd słowotwórczych choćby przez to, że ukazuje relacje słowotwórcze między wyrazami pozostającymi w relacjach formalnoznaczeniowych. Jako przykład niech posłużą objaśnienia znaczeń następującej grupy wyrazów: *UFO* 'vztahující se k UFO, ufologii; ufologický', *ufohypotéza* 'hypotéza předpokládající existenci UFO', *ufolog* 'kdo se zabývá ufologií, věnuje se jí', *ufologický* 'týkající se ufologie, ufologů; související s nimi', *ufologie* 'obor zahrnující shromažďování informací o UFO [...]', *ufoložka* 'přechýl. [nazwa żeńska] k ufolog', *ufomanie* 'módní záliba ve zkoumání UFO, v ufologii', *ufoskeptik* 'kdo přistupuje nedůvěřivě (skepticky) k UFO, k ufologii'<sup>23</sup>.

Sumując, dzięki zespołowi badaczy pracujących pod stałym kierunkiem Olgi Martincovej w Instytucie Języka Czeskiego Czeskiej Akademii Nauk otrzymaliśmy dzieło dojrzałe, mogące służyć za wzór przy opracowywaniu kolejnych słowników neologizmów. Dane zawarte w *Nová slova v češtině* mogą być bardzo przydatne w różnego typu badaniach porównawczych, zwłaszcza z zakresu semantyki leksykal-

<sup>22</sup> Na temat założeń słownika, przyjętych w nim rozstrzygnięć teoretycznych oraz badanego materiału Olga Martincová wielokrotnie wypowiadała się na konferencjach, ukazując na przykładach konkretne zjawiska i tendencje językowe widoczne we współczesnej czeszczyźnie. Niektóre z licznych opublikowanych przez nią referatów poświęconych tej tematyce zamieszczam w bibliografii.

<sup>23</sup> Przykłady te zaczerpnęłam z NS 1998, w drugim tomie umieszczono dalsze hasła (*ufo-*, *ufokult*, *ufologický*, *ufologično*, *ufomág*, *ufoman*, *ufomaniak*, *ufomanský*, *ufomil*, *ufomilec*, *ufonaut*, *ufonek*); przy niektórych z nich podano także odsyłacze „viz SN 1”.

nej i słowotwórstwa<sup>24</sup>. Nie mam wątpliwości, że dobrze przemyślany i starannie opracowany dwutomowy słownik neologizmów jako znakomite źródło leksykograficzne przyczyni się do wzbogacenia ogólnej wiedzy na temat nowego słownictwa przełomu XX i XXI wieku, tendencji innowacyjnych w języku czeskim i innych językach słowiańskich.

### **3. NEOLOGIZMY V DNEŠNÍ ČEŠTINĚ – WIELOASPEKTOWA CHARAKTERYSTYKA NOWEGO SŁOWNICTWA CZESKIEGO**

Po zakończeniu prac nad słownikiem neologizmów ci sami badacze podjęli kolejne zadanie: postanowili przedstawić zgromadzone w NS 1998, 2004 neologizmy w innej (niż w słowniku) perspektywie po to, aby po usystematyzowaniu danych dostarczyć wieloaspektowych syntetycznych informacji na temat procesów zachodzących we współczesnej czeszczyźnie. Temu nadrzędnemu celowi zostały podporządkowane określone zadania badawcze – na podstawie lektury omawianego tu tomu sądzę, że były to przede wszystkim zadania takie, jak:

a) scharakteryzowanie nowych słów jako jednostek przynależnych do określonej kategorii części mowy (jako rzeczowników, przymiotników, czasowników, przysłówków);

b) w obrębie poszczególnych części mowy ukazanie najbardziej reprezentatywnych klas semantyczno-słowotwórczych;

c) wskazanie produktywnych wykładników formalnych w danej kategorii części mowy;

d) uważne przyjrzenie się procesom powstawania nowych znaczeń;

e) bliższa obserwacja sposobów zapożyczenia obcej leksyki.

Wydana w rok po ukazaniu się drugiego tomu neologizmów praca zbiorowa pt. *Neologizmy v dnešní češtině* obejmuje oprócz wstępu 16 artykułów napisanych przez siedmioro autorów.

W opisie tym autorzy odwołują się do bogatej literatury przedmiotu (jest ona podawana na końcu każdego artykułu). Typ interpretacji słowotwórczej nowego słownictwa wyznaczają przede wszystkim podsta-

---

<sup>24</sup> Na marginesie dodam, że tom pierwszy słownika *Nová slova v češtině* okazał się niezwykle użyteczny w prowadzonych przeze mnie badaniach dotyczących przejawów internacjonalizacji w systemach słowotwórczych języków zachodniosłowiańskich. Wykorzystany został jako cenne źródło informacji na temat zjawisk z zakresu najnowszej czeszczyzny, zwłaszcza produktywności określonych typów słowotwórczych, ich repertuaru, wpływu anglicyzmów oraz wiarygodnych, bo dobrze zweryfikowanych, przykładów, por. *Komparacja* 2003, 78–102.

wowe, dziś uznawane za klasyczne, prace strukturalistyczne Miloša Dokulila oraz te, które nawiązują do jego ujęć<sup>25</sup>.

### 3.1. Charakterystyka nowych rzeczowników

Wśród jednostek zebranych w dwu tomach słownika neologizmów najliczniej reprezentowane są rzeczowniki, a wśród nich nazwy osób (jednowyrazowe i wielowyrazowe). Bogaty zbiór nowych wyrazów o tym znaczeniu poddaje dokładnej analizie semantyczno-słowotwórczej Zdeňka Opavská w artykule *Nová pojmenování osob*. Uwagę szczególną autorka poświęca nazwom osobowym utworzonym drogą sufiksacji. W ich ogólnej charakterystyce zwraca uwagę m.in.:

a) na to, czy w roli podstaw słowotwórczych badanych neologizmów występują nowe wyrazy (jak jest w przypadku formacji *esemeskovač* ← *esemeskovat*, *gamesník* ← *gamesa*), czy nowe są tylko same derywaty, jak np. w strukturach *anketář* ← *anketa*, *saunér* ← *sauna*;

b) na właściwą nowym strukturom tego typu motywację słowotwórczą, wyróżniając wśród opisywanych jednostek derywaty jednomotywacyjne (typu *bavič* ← *bavit*) i wielomotywacyjne, jak np. w przypadku neologizmów *pohodář* ← *pohodový*, *pohoda*, *thatcherista* ← *thatcherismus*, *Thatcherová*;

c) na różnego typu synonimie wykładników słowotwórczych, uwiadczniającą się w tożsamyh derywatach o odmiennym nacechowaniu stylistycznym (typu *internetář*, *internetista*, *internetér*) lub też pozostających w relacji rodzimy : obcy, jak np. sufiksy *-ář* :: *-ista* (*favoritář*// *favoritista*), *-ák* :: *-ář* :: *-ista* (*mobilák* :: *mobilář* :: *mobilista*).

W drugiej części artykułu nowe derywaty sufiksalne należące do ogólnej klasy nazwy osób prezentowane są w grupach i podgrupach semantyczno-strukturalnych; w obrębie każdej z nich materiał porządkowany jest według typu sufiksu. Taki układ sprzyja niewątpliwie ukazaniu funkcji, w jakich dany formant jest produktywny. W pracy mowa jest także o wielu czynnikach pozajęzykowych, wpływających na dynamikę omawianej klasy nazw.

W podobny sposób ta sama autorka, Zdeňka Opavská omawia nowe osobowe nazwy żeńskie. Grupa ta jest bardzo liczna – składają się na nią rzeczowniki rodzime i zapożyczone (o różnym stopniu adaptacji słowotwórczej), a także nazwy wielowyrazowe. Nowe słowotwórcze feminativa prezentowane są w klasach skupiających derywaty o tym typie motywacji słowotwórczej; wskazywane są produktywne sufiksy<sup>26</sup> oraz

<sup>25</sup> Por. *Tvoření slov v češtině 1. Teorie odvozování slov*, Praha 1962; *Tvoření slov v češtině 2. Odvozování podstatných jmen*, Praha 1967; *Mluvnice češtiny 1*, Praha 1986. Mam tu na uwadze liczne artykuły na temat neologizmów Olgi Martincovej.

<sup>26</sup> Są to formanty: *-ka* (por. *hackerka* ← *hacker*, *čajomilka* ← *čajomil*, *šéfmanažerka* ← *šéfmanažer*), *-yně* (por. *bedomovkyně* ← *bedomovec*), *-ice* (por. *technotanečnice* ← *technotanečnik*), *-ovna* (por. *pornokrálovna* ← *pornokrál*).

formalne typy złożeń, od których utworzono nowe seryjne nazwy żeńskie.

Nowych rzeczowników dotyczą także dwa artykuły Jindry Světlej. Pierwszy pt. *Nová abstraktní pojmenování* przedstawia dwie duże kategorie semantyczno-słowotwórcze: nazwy czynności oraz nazwy cech i stanów. W charakterystyce neologizmów należących do każdej z tych kategorii uwzględniane są następujące cechy ich podstaw słowotwórczych: a) przynależność do części mowy, b) stopień zakorzenienia w języku, c) rodzimy/obcy charakter; d) rodzaj formantu – ta cecha rozstrzyga o pogrupowaniu nowych derywatów na typy słowotwórcze. Za najczęściej tworzone nazwy czynności autorka uznaje na podstawie zebranego materiału derywaty z formantem obcym *-ace* z jego wariantami *-fikace* i *-izace*, występujące przede wszystkim w języku publicystyki – por. przykładowe: *tunelace*, *diverzifikace*, *absurdizace*. Jako produktywne wymieniane są także nazwy czynności z sufiksami rodzimymi *-ba*, *-ná* oraz obcymi *-áž*, *-uňk*, *-iáda*, *-ink*. Nowe nazwy abstrakcyjne są dziś tworzone przede wszystkim przy udziale sufiksów *-ost*, *-ita*, *-izmus/-ismus*, przy czym – jak zauważa badaczka – o ich produktywności mówiono znacznie wcześniej.

Przedmiotem drugiego artykułu pt. *Nové názvy akcí a poplatků* są dwa typy słowotwórcze, wyróżniające się stosunkowo bogatym materiałem i wyrazistością znaczeń neologizmów do nich zaszeregowanych: nazwy czynności z sufiksem *-iáda* oraz nazwy opłat z przyrostkiem *-né/-ovné*. Na produktywność obu tych typów w językach słowiańskich badacze zwracali uwagę już wcześniej – tym, co wydaje się znamienne dla przełomu XX i XXI wieku, jest zauważalne wzbogacenie podklas semantycznych w ich obrębie<sup>27</sup>. Tak więc w przypadku pierwszego typu nowe słowa mieszczą się w ogólnej kategorii nazw czynności, ale ich znaczenia są ukonkretnione – chodzi o nazwy różnego typu imprez, konkursów, festynów, pokazów, programów, festiwali, zawodów sportowych itp. Wśród wymienionych licznych przykładów znalazły się takie, jak *kuličkiáda* 'zawody w popychaniu kuleczek' (*kuliček*), *puzzliáda* 'konkurs składania puzzli', *tričkiáda* 'impreza dla dzieci połączona z malowaniem koszulek' (*tričko* 'koszulka'). Z typem tym autorka słusznie łączy nieco odleglejsze klasy semantyczne: a) nazwy afer, związanych z osobą, wskazaną w temacie słowotwórczym (typu *clintoniáda*) i nazwy temporalne, w rodzaju *lustríáda* 'okres lustracji'. W aktywnym typie sło-

<sup>27</sup> W polszczyźnie typ ten jest również bardzo produktywny – pisałam o tym w pracy *Słowotwórstwo współczesnego języka polskiego. Rzeczowniki sufiksalne obce*, Warszawa 1994, 59–64. W ostatnio wydanej monografii neologizmy z sufiksem *-ada* omawiam w grupie derywatów z formantami o dużej aktywności słowotwórczej (klasa ta liczy 45 jednostek) – w pracy tej mówię wprost o „użyteczności” sufiksu *-iáda* w tworzeniu bogatych semantycznie struktur należących do słowotwórczej kategorii *nomina actionis* – por. K. Waszakowa 2005, 110–112.



wotwórczym nazw opłat z sufiksem *-né/-ovné*, obejmującym nowe rzeczowniki typu *faxovné* 'opłata za używanie faxu', *plážovné* 'opłata za wstęp na plażę', autorka wskazuje na wyodrębniające się podklasy semantyczne: określenia płacy, premii, honorarium (typu *reprizné*) oraz odszkodowań, typu *zádržné*<sup>28</sup>.

Nowe rzeczowniki prefiksalne omawia Pavla Kochová w artykule *Prefixace u nových substantiv*, wyróżniając w bogato reprezentowanym słownictwie tego typu dwie zasadnicze grupy: derywaty z przedrostkami rodzimymi i internacjonalnymi. Oprócz jednoznacznie uznawanych za prefiksy bardzo dziś produktywnych cząstek, takich jak *anti-*, *post-*, *vice-*, *de-/dez-*, *re-*, *sub-*, *super-*, autorka wymienia aktywne morfemy słowotwórcze o funkcjach mniej wyraźnych: z jednej strony zbliżonych do tych, jakie pełnią przedrostki, z drugiej zaś – elementy rdzenne. Do tego typu cząstek, które określa mianem *morfemów przejściowych*, zalicza segmenty rodzime: *polo-* i *pidi-* oraz obce *mega-*, *maxi-*, *mikro-*, *mini-*, *ex-*, a w szczególnych funkcjach także *infra-*, *para-*, *hyper-*, *ultra-*, *super-*.

Charakterystykę produktywnych typów wśród złożzeń rzeczownikowych przynosi artykuł Ladislava Janovca i Albeny Rangelovej pt. *Suffixoidy a suffixoidní lexémy u substantivních kompozit*. Jego przedmiot stanowią współcześnie aktywne (ale niekoniecznie nowe) końcowe człony: obce (takie jak: *-fil*, *-filie*, *-gate*, *-holik*, *-holizmus*, *-man*, *-manie*, *-maniak*, *-fob*, *-fobik*, *-fobie*, *-log*, *-logie*, *-téka*, *-terapie*) oraz rodzime (takie jak: *-mil*, *-milec*, *žrout*). Omawiane są ponadto composita z segmentami obcymi, takimi jak *-centrum*, *-turistika*, *-kracie*, *-krat*, *-centrizmus*, *-centrista*, których aktywność – zdaniem autorów – wyraźnie wzmogła się w czeszczyźnie przelomu wieków<sup>29</sup>.

### 3.2. Charakterystyka nowych przymiotników, czasowników, przysłówków, frazemów

Nowe przymiotniki omawia Jindra Světlá w pracy pt. *Nová adjektivní pojmenování*. W centrum jej zainteresowania znajdują się bo-

<sup>28</sup> W tym miejscu warto wspomnieć o interesującym neologizmie *becikowe*, który pojawił się w minionym roku w polszczyźnie. Ten bardzo dziś rozpowszechniony wyraz oznacza 'pieniądze, jakie od rządu otrzyma każda matka z tytułu urodzenia dziecka'. Neologizm ten jest derywatem asocjacyjnym – nawiązuje do rzeczownika *becik*. Słowo to jest wprawdzie znane, ale obiekt, który oznacza, w zasadzie odszedł do lamusa. Oto definicja *becika* podana w SJPdor „długa wąska pierzynka dla niemowląt zginana w poprzek w ten sposób, że na dłuższej jego części kładzie się niemowlę, a krótszą przykrywa się je po szyję”. Inny ciekawy przykład nazwy opłat to *belkove* 'ustanowiony przez rząd premiera Marka Belki dwudziestoprocentowy podatek od zysku z oszczędności na kontach bankowych'.

<sup>29</sup> W literaturze przedmiotu tego typu cząstki były różnie określane i klasyfikowane. Kwestie te omawiam dokładniej w książce – por. K. Waszakowa 2005, 48–63.

gato reprezentowane w słowniku neologizmów odrzeczownikowe formacje sufiksalne. Odwołując się do istniejących w czeskiej literaturze przedmiotu semantyczno-słowotwórczych podziałów, autorka grupuje bogaty materiał w typy słowotwórcze, a te z kolei lokalizuje w trzech zasadniczych kategoriach, takich jak: przymiotniki relacyjne, przymiotniki relacyjnie kwalifikujące (charakteryzujące) oraz przymiotniki jakościowe. Pierwsza z nich jest najliczniejsza i najbardziej „rozłożysta” – należą do niej: 1) derywaty z sufiksem *-ový* o relacji ogólnej (jak np. *bankomatový systém*) lub wyspecyfikowanej, typu *bankomatová karta* ‘karta przeznaczona do bankomatu’, *goretexové boty* ‘zrobione z goretexu’; 2) derywaty z sufiksem *-ní* o relacji ogólnej, jak np. *blokační (mechanizmy ústavy)*, lub wyspecyfikowanej, typu *airmasážní (vana, tryska)* ‘przeznaczona do airmasażu’; 3) derywaty z sufiksem *-ský / -cký* o relacji ogólnej (jak np. *kágébácká minulost*) lub wyspecyfikowanej, typu *azylantský dům* ‘przeznaczony dla azylantów’; 4) derywaty z sufiksem *-ický*, głównie o relacji ogólnej, jak np. *ufologická rubrika*; 5) derywaty z sufiksem *-istický*, głównie o relacji ogólnej, typu *globalistický*; 6) derywaty z sufiksem *-ácký*, typu *favoritácký*; 7) derywaty z sufiksem *-ovský*, o relacji ogólnej, jak np. *yuppieovský (restaurace)*, lub wyspecyfikowanej, typu *wordovský formát*. W kategorii przymiotników charakteryzujących do seryjnych zaliczone zostały formacje z przyrostkiem *-ský / -cký*, *-istický*, *-ácký*, *-ovský* (por. przykładowe *laktovegetariánská strava*, *ekologický princip* ‘charakterystyczny dla ekologizmu’, *sitkomácká atmosféra*, *klausovský politický styl*), w kategorii zaś przymiotników jakościowych – derywaty z formantem *-ovitý*, *-ovatý*, *-oidní*, *-ózní*, typu *sloganovitý obraz světa*, *klausovatý*, *faktoidní televizní pořad*, *krabicovní tělo*.

Nowe czasowniki są przedmiotem artykułu Olgi Martincovej pt. *Nová slovesná pojmenování*. Na ich wielostronną charakterystykę składają się informacje na temat budowy formalnej, środków słowotwórczych (ze wskazaniem repertuaru rodzimych i obcych prefiksów i prefiksoidów), sposobów tworzenia nowych czasowników (derywacji, adaptacji morfologicznej), relacji motywacyjnych, aspektowych, czynników wewnętrznych i zewnętrznych wpływających na ich pojawienie się w tekstach, a także cech stylistycznych, związanych z przynależnością do określonego typu komunikacji językowej. Wśród nowych czasowników znajdują się trzy zasadnicze ich typy: a) neologizmy słowotwórcze (np. *oskenovat*, *starostovat*), b) neosemantyzmy (np. *odprezentovat*, *wytunelovat*) oraz obce wyrazy, od których utworzono nowe czasowniki, typu *auditovat*, *joggovat*. Na podstawie analizy bogatego materiału autorka dowodzi, że najsilniejszą tendencją w czeszczyźnie przełomu wieków jest tworzenie czasowników od rzeczowników, zarówno nowych, jak i już istniejących. Odbywa się to przy udziale wielu prefiksów, zarówno ro-

dzimych, jak i obcych<sup>30</sup>. Zaznacza przy tym, że w nowej warstwie czasowników dominują struktury z obcymi tematami słowotwórczymi: de-substantiva (typu *auditovat, konkurzovat, mailnout*), prefiksalne deverbative (typu *dokvalifikovat, zadotovat*) oraz czasowniki adaptowane (w rodzaju *manažovat, gamblovat*).

*Nová příslovečná pojmenování* to studium poświęcone przysłówkom, które wśród badanych neologizmów stanowią całkiem pokazną, zróżnicowaną wewnątrznie grupę – jej charakterystykę przedstawia Olga Martinová. Uwaga badaczki koncentruje się na derywatach słowotwórczych (typie zdecydowanie dominującym wśród nowych adverbów). Ze względu na sposób ich utworzenia (typ podstawy słowotwórczej i formantu) wyróżnia cztery zasadnicze klasy:

(1) przysłówki, które wykazują związek formalny z odrzeczownikowymi przymiotnikami (takie jak *logisticky: logistický ← logistika, e-byznysově: e-byznysový ← e-byznys*) – grupę tę jako najliczniej reprezentowaną autorka omawia najdokładniej, wyróżniając w niej typy i podtypy formalnosemantyczne przysłówek: a) sposobowych, typu *japický (se honit za kariérou), europtymistický (orientovaný premiér)*, b) zawierających w swych parafrazach element 'z punktu widzenia czego// jeśli idzie o itp.', np. *bioetický 'z hlediska bioetiky'*, c) ze znaczeniem 'pośrednictwa', np. *internetově nakupovat 'prostřednictvím Internetu'*;

(2) przysłówki, które pozostają w związku z przymiotnikami prefiksально-sufiksálnymi, w rodzaju *bezbariérově, mezifiremně, mimoprotokolárně, proekologický, protihavlovsky*;

(3) przysłówki ze złożonym morfemem *po+-u*, takie jak *po anarchisticku, po klausovsku*;

(4) przysłówki z obcymi prefiksami: *super-, ultra-, hyper-* (*superluxusně, ultrasoučaně, hypervýhodně*) i prefiksoidem *polo-*, typu *poloautobiografický, polopirátsky*.

Nowe frazemy niezdaniowe typu *dobrá smrt* 'eutanazja', *prátele starých pořádků* 'zwolennicy byłego reżimu', *zelená vdova* 'żona bardzo zapracowanego męża, która jest stale sama w domu' omawia Ladislav Janovec w artykule *Nevětné frazémy v nové slovní zásobě*. Odwołując się do czeskiej literatury przedmiotu, wśród badanych jednostek autor wyróżnia dwie zasadnicze grupy: *jmenné substantivní frazémy* (typu *hamburgerová kultura, návrat do Evropy*) oraz *frazémy slovesné*, takie jak *být suchý* 'nie mieć w sobie alkoholu', *být cool* 'być nowoczesnym, na poziomie', *mít draju* 'mieć lekkość, świeży rytm'. Przedmiotem uwagi są także bogato reprezentowane nowo utworzone różnorodne warianty frazemów: słowotwórcze, morfologiczne, składniowe i stylistyczne. Świadczą one o dużej dynamice współczesnych procesów frazeologicznych, podobnie jak zachodzące procesy derywacji frazeo-

<sup>30</sup> Są to zwłaszcza następujące przedrostki rodzime: *do-, na-, od, o-, pro-, pře-, před-, při-, roz-, u-, vy-, za-, z-* oraz obce: *de-, re-, ko-*.

logicznej, w wyniku których powstają liczne nowe frazemy, takie jak np. *prádelna (špinavých) peněz ← práť špinavé peníze*.

### 3.3. Charakterystyka neosemantyzmów i zapożyczeń

Neosemantyzmów dotyczą dwie prace. Wskazując na podstawowe typy procesów semantycznych: metaforyczne i metonimiczne przeniesienia znaczeń, rozszerzenia i zawężenia znaczeń, a także zmiany dotyczące elementów konotowanych, Albena Rangelova w artykule *Neosémantizmy a neosémantizační procesy* analizuje, w jaki sposób dokonała się zmiana znaczenia w jednostkach słownikowych uznanych za neosemantyzmy w NS 1998, 2004. W polu obserwacji autorki znajdują się ponadto: a) procesy słowotwórcze, które przyczyniają się do powstawania struktur formalnie tożsamyh z istniejącymi, ale różniących się od nich znaczeniem, np. takich jak *houbař* 'narkoman, který užívá jako drogu houby lysohlávky', *samet* 'sametová revoluce'; b) procesy polegające na zmianie wartości i funkcji stylowej istniejącego leksemu – wśród podanych przykładów znalazł się używany w mowie potocznej przymiotnik *boží* 'wspaniały, cudowny, fantastyczny' (*ten film je boží; na diskotéce to bylo boží*); c) różnorodne zmiany w gnieździe słowotwórczym, powstałe na skutek zmian znaczeniowych, zachodzących w jego elementach składowych: wyrazu podstawowego, derywatów.

*Neosémantizmy vzniklé pod vlivem cizího jazyka* to tytuł pracy Jitki Mravinavcovej, która ukazuje typy zmian znaczeniowych zachodzących w słownictwie czeskim pod wpływem innego języka (głównie angielskiego). Polegają one na:

1) rozszerzeniu zakresu użycia danego leksemu – w charakterze przykładu autorka podaje czasownik *generovat*, początkowo używany jako wyraz specjalistyczny w znaczeniu 'wytworzyć, wzbudzić (np. elektrické kmity [drgania])' oraz termin lingwistyczny, który pod wpływem znaczenia angielskiego leksemu *generate* rozszerzył swój zakres użycia: wszedł do języka polityków;

2) nabywaniu przez wcześniej zapożyczony (dobrze zadomowiony w danym języku) wyraz o źródłosłowie grecko-lacińskim nowego, wyraźnie odmiennego znaczenia, pod wpływem obcym – są to sytuacje, gdy dany internacjonalizm wchodzi do języka powtórnie, ale poprzez inny język (obecnie jest to głównie język angielski)<sup>31</sup>; proces ten zilustrowano w pracy na przykładzie przymiotnika *globální*, który pod wpływem języka angielskiego wzbogacił się o nowe znaczenie 'odno-

<sup>31</sup> Autorka wykorzystuje w opisie zaproponowany przez K. Buzássyovą termin *opakovaná internacionalizácia* (dosłownie: „powtórna internacjonalizacja”) na określenie zjawiska powtórnego zapożyczania leksemów o zasięgu międzynarodowym.

szący się do całego świata, obowiązujący, ważny w skali ogólnoswiatowej, mający zasięg ogólnoswiatowy<sup>32</sup>;

3) pojawianiu się derywatów semantycznych na określenie całkiem nowych denotatów – autorka ma na uwadze przede wszystkim neosemantyzmy z zakresu słownictwa komputerowego, takie jak *adresa*, *antivirovůj*, *doména*, *ikona*, *(počítačový) pirát*, *vir//virus*.

W następnym artykule *Přejímání cizích lexémů* ta sama autorka omawia bardzo liczny zbiór nowych zapożyczeń (w zdecydowanej większości anglicyzmów). Mravinavcová zwraca uwagę na stopień ich adaptacji ortograficzno-fonetycznej, morfologicznej (w obrębie poszczególnych części mowy: rzeczowników, przymiotników, czasowników) oraz słowotwórczo-paradygmatycznej. To ostatnie określenie odnosi się do „procesu stopniowego rozwijania relacji słowotwórczych zapożyczonych jednostek leksykalnych do innych jednostek leksykalnych” (*Neologizmy* 2005, 203). Odwołując się do przykładów ciągów leksykalnych (takich jak *hamburger* – *hamburgerový* – *hamburgerizace* – *hamburgerizovat* – *zhamburgerizovat* – *hamburgerizovaný* – *hamburgermanie*), autorka dowodzi, że największą „siłą słowotwórczą”, wyrażającą się w tworzeniu kolejnych derywatów (rozwijaniu paradygmatów słowotwórczych), odznaczają się zapożyczone rzeczowniki, odmienne i nieodmienne, proste i złożone, a nawet skróty, jak np. *CD* – *cédéčko* – *dvojcédéčko*. Końcowe partie pracy są poświęcone zapożyczonym rzeczownikom zakończonym na *-ing/-ink*, typu *jogging* ← *joggovat*, *babysitting*, *mobbing*, *dresink/dressing*.

### 3.4. Charakterystyka nowych nazw wielowyrazowych

Struktur tego typu odnotowano w dwutomowym słowniku neologizmów bardzo dużo<sup>33</sup>. Są one zróżnicowane m.in. funkcjonalnie, formalnie, semantycznie; mają też jak inne neologizmy różny stopień stabilizacji w języku czeskim. W artykule *Nová víceslovná pojmenování* Olga Martincová koncentruje uwagę przede wszystkim na odznaczających się największą dynamiką rzeczownikowych nazwach wielowyrazowych. Wskazawszy czynniki zewnętrzne wpływające na żywotność nazw multiwerbalnych, autorka omawia na przykładach różnorodne ich klasy – które wyróżnia ze względu na sposoby tworzenia (powstawania) owych połączeń. Oto one:

a) nazwy utworzone syntaktycznie, poprzez połączenie wyrazów, typu *průmyslová turistika* ‘turistika do průmyslových objektů’;

<sup>32</sup> Wcześniej notowane znaczenia przymiotnika *globální* to 1. ‘souhrnný, celkový’ [ogólny, całościowy], 2. ‘povšechný, zběžný, povrchní’ [powszechny, powierzchowny] – podaje za *Neologizmy* 2005, 181.

<sup>33</sup> Jak już wspominałam, w ogromnej większości występują one jako podhasła.

b) nazwy zapożyczone w gotowej postaci, typu *reality show*, *risk management*;

c) nazwy powstałe w wyniku przekalkowania obcego połączenia, typu *rychlé peníze* (*quick money*), *sametová revoluce* (*velvet revolution*);

d) nazwy utworzone poprzez derywację semantyczną, typu *inzulinové pero* 'strzykawka insulinowa podobna do pióra do pisania';

e) nazwy utworzone poprzez derywację słowotwórczą, typu *plážový volejbalista* ← *plážový volejbal*. Ta ostatnia grupa przedstawia się bardzo interesująco; jej trzon stanowią nazwy osób, w tym nazwy żeńskie, typu *sexuální turista*, *sexuální turistka* ← *sexuální turistika*.

W pracy pokazano też nowe dwuwyrazowe rzeczownikowe połączenia występujące w roli podstaw słowotwórczych przymiotników relacyjnych (typu *mobilní telefon* → *mobilně telefonní* (*signál*), *sametová revoluce* → *sametově revoluční*) oraz nowych wyrażen czasownikowych, typu *stavební spoření* → *stavebně spořit*, *pozitivní diskriminace* → *pozitivně diskriminovat*.

### 3.5. Charakterystyka nowych nazw z segmentami e-, i-, m- oraz derywatów utworzonych od skrótów literowych

Tematyce tej poświęcono dwa ostatnie artykuły. Zdeňka Opavská w artykule *Komponenty e-, i-, m- w nově slovní zásobě* omawia trzy nowe modele struktur złożonych z pierwszym członem silnie zdeintegrowanym: 1) bogato reprezentowane neologizmy z częstką e- o znaczeniu 'elektronický', takie jak *e-byznys*, *e-kriminalita*, *e-komerční*; 2) neologizmy z częstką i- o znaczeniu 'internetowy', takie jak *i-banking*, *i-diskuse*, *i-noviny*; 3) neologizmy z częstką m- o znaczeniu 'mobilní', w rodzaju *m-bankovníctví*, *m-platba*, *m-komerční*. W analizie stosunkowo licznych jednostek należących do tych typów słowotwórczych autorka bada stopień adaptacji drugich segmentów owych złożen, ukazuje funkcjonowanie takich połączeń w roli podstaw słowotwórczych (por. derywaty typu *e-mail* – *e-mailový* – *e-mailovat*; *e-byznys* – *e-byznysový* – *e-byznysově*), a także odnotowuje ich korelację z synonimicznymi nazwami wielowyrazowymi, jak np. w neologizmach *e-komerce* :: *elektronická komerce* :: *i-komerce* :: *internetová komerce*, *m-komerce* :: *mobilní komerce*.

W pracy *Nové iníciałové zkratky* Pavla Kochová przedstawia, jak nowe skróty literowe rodzime i obce funkcjonują w roli podstaw słowotwórczych derywatów prostych i złożen. Oto jeden z licznych przykładów podanych w artykule: *SMS* (ang. *Short Message Service*) : *esemeskový*; *esemeskář*//*esemeskovač*/*esemeskáč* 'kdo posílá esemesky//kdo esemeskuje'; *esemeskovač*//*esemesovník* 'kapesní přístroj k posílání esemesek'; *proesemeskovat*. Zdaniem autorki, badane neologizmy odzwierciedlają żywe tendencje słowotwórcze, zwłaszcza takie jak: a) produktywność imiennej prefiksacji (por. *antinatovský*, *protinatovský*, *pronatovský*); b) tworzenie nazw osobowych motywowanych

przez nazwę przedmiotu czynności typu *esemeskář, péčěčkář*; c) tworzenie compositów (i derywatów od nich) typu *mini-UFO, CD-téka, nato-man – natomanský, natocentrismus, NATO-kompatibilní*; d) tworzenie połączeń, w których skrót pełni funkcję przydawki przymiotnikowej, takich jak *CD přehrávač, VIP služby, UFO centrum*.

Przedstawione w szesnastu studiach, składających się na tom *Neologizmy v dnešní češtině*, wyniki gruntownie przeprowadzonych analiz tworzą znakomicie udokumentowaną licznymi przykładami całościową charakterystykę najważniejszych zjawisk i tendencji obserwowanych w języku czeskim na przełomie XX i XXI w. Jako bogate i rzetelne źródło informacji o nowym słownictwie w języku czeskim praca ta z pewnością okaże się bardzo przydatna w badaniach kontrastywnych. Jej rola na tym się jednak nie kończy – prezentowane studia inspirują do dalszych badań nad dynamiką procesów leksykalnych i słowotwórczych.

## Bibliografia

- V. Бонджолова, А. Петкова, 1999, *Речник на новите думи в съвременния български език*, Велико Търново.
- Internacionalizmy*, 2003 → *Internacionalizmy v nové slovní zásobě*. Sborník příspěvků z konference Praha, 16. – 18. června 2003. Uspořádaly: Z. Tichá, A. Rangelova. Ústav pro jazyk český Akademie věd České republiky, Praha.
- Komparacja*, 2003 → *Komparacja systemów i funkcjonowania współczesnych języków słowiańskich*. 1. *Słowotwórstwo / Nominacja*, red. naukowy I. Ohnheiser, Opole.
- O. Martincová, 1998, *Neologie a variantnost v současném jazyku*, [w:] *Česká slavistika 1998. České přednášky pro XII. Mezinárodní Sjezd Slavistů, Krakov 1998*, 143–148.
- , 1998, *Slangismy v slovníku neologismů*, [w:] *Sborník přednášek z VI. Konference o slangu a argotu v Plzni 15.-16. září 1998*, Plzeň, 29–32.
- , 2000, *Derivatívnost u nových víceslovných pojmenování*, [w:] *Človek a jeho jazyk. 1. Jazyk ako fenomén kultúry. Na počesť profesora Jána Horeckého*, ed. K. Buzássyová, Bratislava, 382–387.
- , 2001, *Slovník „Nová slova v češtině“ jako slovník speciální*, [w:] *Lexicographica '99. Zborník na počesť Kláry Buzássyovej*. eds: S. Ondrejovič, M. Považaj, Bratislava, 62–68.
- , 2000, *Synonymie a antonymie u slovtvorných neologizmů*, [w:] *Słowotwórstwo a inne sposoby nominacji*, red. K. Kleszczowa, L. Selimski, Katowice, 153–157.
- , 2003a, *Internacionalizace a vyrovnávací tendence*, [w:] *Internacionalizmy v nové slovní zásobě*, uspořádaly: Z. Tichá, A. Rangelova, Praha, 16–22.
- , 2003b, *Inovační lexikální procesy a slovníky neologizmů*, [w:] *Procesy innowacyjne w językach słowiańskich*, red. Z. Rudnik-Karwatowa, Warszawa, 117–126.
- Neologie*, 1999 → *Neologie a neografie. Výběr z národních bibliografií s Dodatkem*. Ústav pro jazyk český Akademie věd České republiky, Praha.

- Neologizmy*, 2005 → *Neologizmy v dnešní češtině*. Kolektiv autorů pod vedením O. Martincové. Ústav pro jazyk český Akademie věd České republiky, Praha.
- Nowe*, 1998 → *Nowe słownictwo polskie. Materiały z prasy lat 1985–1992*, pod red. T. Smólkowej. Cz. I: A–O, Kraków.
- Nowe*, 1999 → *Nowe słownictwo polskie. Materiały z prasy lat 1985–1992*, pod red. T. Smólkowej. Cz. II: P–Ž, Kraków.
- NS, 1998 → *Nová slova v češtině. Slovník neologizmů*. Kolektiv autorů pod vedením O. Martincové. 1. Akademie věd České republiky Ústav pro jazyk český, Praha.
- NS, 2004 → *Nová slova v češtině. Slovník neologizmů*. Kolektiv autorů pod vedením O. Martincové. 2. Akademie věd České republiky Ústav pro jazyk český, Praha.
- N.P. Savický, R. Šišková, E. Šlaufová, 1999, *Rusko-český a česko-ruský slovník neologizmů*, Praha. Academia.
- Z. Sochová, B. Poštolková, 1994, *Co v slovnících nenajdete. Novinky v současné slovní zásobě*, Praha.
- K. Waszakowa, 2005, *Przejawy internacjonalizacji w słowotwórstwie współczesnej polszczyzny*, Warszawa.

### **On New Works of the Czech Scholarly Academy Devoted to Neologisms**

#### Summary

The article refers to two closely connected, important works on neologisms, produced by a team of researchers directed by Olga Martincová at the Czech Language Institute of the Czech Scholarly Academy. They are: the two-volume dictionary of Czech neologisms *Nová slova v češtině. Slovník neologizmů*, Prague (v. 1., 1998; v. 2., 2004) and *Neologizmy v dnešní češtině*. It includes 16 studies – they provide a many-aspect description of gathered in the dictionary of neologisms new Czech vocabulary from the years 1985–2002. Both the volumes of the dictionary mentioned include 11,600 entries altogether, of various origins, like e.g. colloquial language, media language etc.

tłum. M. Kołodzińska



Tomasz Nowak  
(Katowice)

## **SEMANTYCZNO-SKŁADNIOWY OPIS FRAZ PRZYIMKOWO-NOMINALNYCH ZAWIERAJĄCYCH WYRAŻENIA W GŁĘBI I W OBREBIE**

### **WSTĘP**

Przedmiot analizy stanowią w niniejszej pracy ciągi *w głębi* oraz *w obrębie*. Ich kwalifikacja, jako przyimkowych jednostek języka bądź konstrukcji gramatycznych, uwarunkowana jest zajmowaną przez nie w zdaniu pozycją składniową oraz przypisywanym im znaczeniem. W związku z tym pierwsze pojawia się zagadnienie: w jakich kontekstach badane ciągi funkcjonują jako jednostki leksykalne. Po udzieleniu odpowiedzi na to, podstawowe w tej sytuacji, pytanie poddam eksplikacji jednostki scharakteryzowane składniowo i semantycznie.

Nie ulega wątpliwości, że pod względem semantycznym konstrukcje z przyimkami *w głębi* i *w obrębie* stanowią odrębne całości znaczeniowe. Z drugiej jednak strony poszczególne fragmenty omawianych połączeń, rozpatrywane na płaszczyźnie czysto strukturalnej, wykazują znaczną samodzielność. W moim przekonaniu, modelem składniowym pozwalającym adekwatnie uchwycić tę dwoistość jest model składni semantycznej.

### **1. WYODRĘBNIENIE PRZEDMIOTU OPISU**

Pierwszy, wstępny etap analizy polega na wyodrębnieniu tych ciągów, które będą stanowiły przedmiot dalszej charakterystyki. Opisywane jednostki wyszczególnia się na podstawie dostatecznie zróżnicowanego zbioru wypowiedzi reprezentujących różne sposoby użycia badanych wyrażeń. Poniżej zamieszczam materiał językowy, który umożliwi mi wyróżnienie, a także analizę interesujących mnie wyrażeń.

- (1) *W głębi maleńkiej uliczki stoi piętrowa kamienica* (ISJP).
- (2) *Zajęliśmy stolik w głębi sali* (ISJP).
- (3) *Zwierzęta schroniły się w głębi lasu* (SWJP).
- (4) *Bogactwa naturalne w głębi ziemi* (SWJP).
- (5) *W głębi obrazu widoczne są góry* (SWJP).
- (6) *Za uchylonym oknem rozciągała się soczysta, zielona łąka – a dalej, w głębi – wznosiły się góry* (ISJP).
- (7) *Gdzieś w głębi czaiło się niebezpieczeństwo* (SWJP).

- (8) *Z przodu rósł młodnik, w głębi widać było zwartą ścianę starodrzewu* (SWJP).  
 (9) *Z okna widać plażę, a w głębi morze* (USJP).  
 (10) *W głębi serca chowała urazę* (ISJP).  
 (11) *W głębi ducha nie mogą nie przyznać przyjaciółce racji* (ISJP).  
 (12) *Publicznie wyraził mu współczucie, ale w głębi duszy cieszył się z jego niepowodzenia* (SWJP).  
 (13) *W ostatnich latach obserwuje się stałą obecność siarkowodoru w głębiach Bałtyku* (ISJP).  
 (14) *Dom mieścił się jeszcze w obrębie miasta* (ISJP).  
 (15) *Nie wolno palić w obrębie zakładu* (USJP).  
 (16) *Zakaz używania sygnałów akustycznych w obrębie centrum* (USJP).  
 (17) *Substancje krążące w obrębie organizmu* (USJP).  
 (18) *Konflikty pojawiają się również w obrębie samej tej społeczności* (ISJP).  
 (19) *To nie leży w obrębie naszych zainteresowań* (SWJP).  
 (20) *Działalność w obrębie prawa* (SWJP).  
 (21) *Nie radzą sobie z konfliktami pojawiającymi się w obrębie rodziny* (USJP).

Wstępnie zakładam, że przedmiot moich analiz będą stanowiły połączenia o postaci *w głębi*  $N_{gen}$  i *w obrębie*  $N_{gen}$ . Spośród wielu ich tekstowych wystąpień wyróżnię więc jedynie te, które reprezentują wskazane na wstępie jednostki. W związku z tym wyłącze z analizy te wypowiedzenia, w których analizowane połączenia stanowią część innych, wielosegmentowych jednostek języka. Do zakresu analizy nie należą zatem wypowiedzenia 10–12, reprezentujące związki frazeologiczne *w głębi serca*, *w głębi ducha*, *w głębi duszy*. Do zakresu analizy nie należą również wypowiedzenia 6–9. Zawierają one jednostkę leksykalną *w głębi*, będącą przysłówkiem (kryterium rozróżniania stanowi tutaj kategoria selektywna przypadku, przysługująca leksemowi przyimkowemu). W niniejszej pracy nie będę się również zajmował zdaniami typu *W ostatnich latach obserwuje się stałą obecność siarkowodoru w głębiach Bałtyku* (wypowiedzenie 13.), ponieważ pojawia się tutaj luźna konstrukcja gramatyczna, w skład której wchodzi wyrażenie *głębia* o znaczeniu 'głębokie miejsce w morzu, jeziorze lub rzece' (ISJP), stanowiące osobną jednostkę języka.

W literaturze językoznawczej (np. Grochowski 1995a: 89) utrwalilo się pojęcie przyimkowej jednostki języka (PJJ). Występuje ona w wypowiedzeniach, łącząc się co najmniej z jedną, inną leksykalną jednostką języka. Jednostka leksykalna, stanowiąca bezpośredni prawostronny i zmienny kontekst PJJ, reprezentuje klasę substytucyjną niezamkniętą zarówno pod względem formalnym, jak i funkcjonalnym. Forma gramatyczna tej jednostki jest akomodowana przez przyimek. PJJ może również współwystępować w połączeniu z inną leksykalną jednostką języka, która reprezentuje bezpośredni, inny niż obligatoryjnie prawostronny, kontekst PJJ. Przyjmuję wstępnie, że odrębne PJJ o postaci: *w głębi*  $N_{gen}$  oraz *w obrębie*  $N_{gen}$  występują w wypowiedzeniach – odpowiednio: 1–5 oraz 14–21. Wydzielone jednostki będą stanowiły przedmiot dalszych dociekań.

## 2. INTERPRETACJA SKŁADNIOWA

### 2.1. Frazy przyimkowo-nominalne o znaczeniu lokatywnym w zdaniu formalnie prostym

Semantyczno-składniowy opis zdania formalnie prostego, a więc takiego, w obręb którego wchodzi co najwyżej jedna osobowa forma czasownika, sprowadza się do wyodrębnienia, ze względu na budowę znaczeniową wypowiedzenia, jednego podstawowego wyrażenia predykatywnego (PWPA) (Grochowski 1976: 73). PWPA, a także wchodzące w ich skład elementy mogą przybierać różne kształty. Jedną z postaci, pod którą występują PWPA (bądź ich części), są frazy przyimkowo-nominalne, np. wyrażenia *w głębi* i *w obrębie* współtworzą frazy przyimkowo-nominalne *w głębi* NP<sub>gen</sub> i *w obrębie* NP<sub>gen</sub>. Frazy te mogą, zdaniem niektórych badaczy (Grochowski 1976: 74), zajmować dowolną pozycję syntaktyczną w obrębie PWPA:

- 1) pozycję predykatu;
- 2) pozycję argumentu implikowanego semantycznie (formalnie lub nieformalnie);
- 3) pozycję niepodstawowego wyrażenia predykatywnego (NPWP).

Czy rzeczywiście frazy przyimkowo-nominalne, w szczególności zaś lokatywne, mogą występować w pozycji predykatu? Problem ten był w literaturze językoznawczej szeroko dyskutowany. Warto jednak prześledzić, jak kształtowały się poglądy badaczy w kwestii semantyczno-składniowego statusu przyimków; tym bardziej że uczeni – zajmując stanowisko w tej sprawie – niejednokrotnie wydają się sobie przeczyć.

Przede wszystkim postulowano, aby pojęcie łącznika (copuli) rozszerzyć na wszelkie wyrażenia semantycznie puste, np. *być*, *zostać*, *stać*, *leżeć*. M. Grochowski (1976: 76) podkreśla, że: „[...] uzasadnione byłoby rozszerzenie pojęcia copuli na wyrażenia z semantycznego punktu widzenia puste, typu *leży* w zdaniu *Warszawa leży nad Wisłą*. Wyrażenie *leży*, równoznaczne tu z wyrażeniami *jest*, *znajduje się*, nie pełni funkcji polegającej na przypisywaniu Warszawie egzystencji. Sam fakt użycia wyrażenia *Warszawa* jest jego uprzedmiotowieniem, a więc stwierdzeniem istnienia. Własność orzekaną tu o Warszawie komunikuje konstrukcja *nad Wisłą*, a wyrażenie *leży* jest tu jedynie formalnym wykładnikiem między wyrażeniami *Warszawa* i *nad Wisłą*”. Podobne stanowisko w tej kwestii zajmuje K. Solecka (1983: 22): „W zdaniach (1)–(4) [(1) *Zeszyt znajduje się na stole*. (2) *Pies jest pod stołem*. (3) *Ogród jest za domem*. (4) *Ojciec jest w pokoju*.] obok nazw argumentów predykatu i przyimków występują jeszcze wyrażenia: *znajduje się*, *jest*, które jednak nie niosą żadnej treści, nie są nazwami żadnych relacji, są w nich tym samym, czym jest *jest* w zdaniu (5) *Jan jest synem Piotra*” (Solecka 1983: 22).

Sporo trudności nastęrcza również kwestia semantycznego statusu przyimków jako predykatów. Przyimkom przypisuje się status bądź imiennego predykatu dwuargumentowego reprezentującego określoną relację (Solecka 1983: 13–33), bądź imiennego predykatu jednoargumentowego wyrażającego pewną własność (Grochowski 1976: 76). Zdaniem K. Soleckiej, fraza przyimkowo-nominalna obejmuje predykat (o kształcie przyimka) oraz drugi przestrzenny argument (rzeczownik), którego forma jest implikowana przez predykat. W ujęciu M. Grochowskiego frazy przyimkowo-nominalne stanowią niepodzielną całość – leksykalny eksponent jednego predykatu. M. Grochowski (Grochowski 1976: 76) w jednej z pierwszych prac poświęconych tym zagadnieniom pisze: „Fraza przyimkowa występuje w pozycji predykatu, jeśli predykat jest wyrażeniem z formalnego punktu widzenia złożonym z copuli i predykatu «właściwego», np. *Maria jest w rozpaczy; Jan jest na urlopie; Laboratorium mieści się na parterze; Wojtek został pod opieką ciotki; Ojciec jest nad morzem; Dach jest ze słomy*”. Inne stanowisko zajmuje M. Grochowski w artykule opublikowanym zaledwie rok wcześniej (Grochowski 1975: 115–116): „Nazwa *czasowniki stanowe* jest tu używana w odniesieniu do takich czasowników, w których strukturze treści «mieszczą się» takie znaczenia, jak: 'być', 'znajdować się', 'przebywać (gdzieś)'. Sens wyrażen *być, znajdować się (gdzieś)* jest zawarty w następujących zdaniach z określeniami miejsca: *Maria jest w kinie; Książkę mam w teczce; Wioska leży w górach; Laboratorium mieści się w baraku; Gwóźdź tkwi w desce*”. Do poglądów tych M. Grochowski nawiąże wkrótce w *Gramatyce współczesnego języka polskiego*, w tomie: *Składnia*, w rozdziale pt. *Składnia wyrażen polipredykatywnych* (Grochowski 1984: 256): „Składniki o znaczeniu 'gdzie?' mogą być zarówno argumentami predykatów podstawowych, jak i niepodstawowymi wyrażeniami predykatywnymi. Jeżeli dany predykat zawiera element znaczeniowy 'znajdować się' lub nazywa określoną pozycję przestrzenną przedmiotu bądź komunikuje o zmianie położenia czy pozycji, to jeden z argumentów takiego predykatu ma znaczenie 'gdzie'. Omawiany składnik użyty z większością innych predykatów stanowi dodane do nich niepodstawowe wyrażenie predykatywne”.

Wyrażenia *być, znajdować się, leżeć*, użyte przez wspomnianych badaczy w przykładowych wypowiedzeniach, komunikują, moim zdaniem, określone treści – można im przypisać konkretne znaczenia, por. 'Jeśli ktoś lub coś jest gdzieś, to się tam znajduje lub odbywa' (ISJP), 'Jeśli jakaś osoba lub rzecz znajduje się gdzieś, to jest tam' (ISJP), 'Jeżeli jakieś miejsce leży na jakimś obszarze, to znajduje się na nim' (ISJP). Wyrażenia typu *być, znajdować się, leżeć*, towarzyszące frazom przyimkowo-nominalnym o znaczeniu lokatywnym 'gdzie?', nie mogą więc współtworzyć wraz z nimi imiennych orzeczeń analitycznych, ponieważ nie są one ani czasownikami synsemantycznymi, ani posiłkowymi, por. *Zosia jest kobietą* i *Zosia jest w domu*. Nie zgadzam się tutaj

również z założeniami, jakie przyjęli autorzy *Innego słownika języka polskiego*, zob. „*być* I: w orzeczeniu imiennym [...] ‘Jeśli jakaś osoba, rzecz, sytuacja itp. była gdzieś lub kiedyś, to znajdowała się, odbywała lub trwała w tym miejscu lub czasie’ (ISJP), np. *Dom był na wzgórzu, widziała go z daleka*”.

Bardziej natomiast przychyliam się do stanowiska, jakie zajmują w tej sprawie M. Grochowski (1975: 115–116, 1984: 256), R. Grzegorzczkowska i H. Wróbel. R. Grzegorzczkowska (1990: 117) stwierdza, że czasowniki lokalizacji typu *znajdować się*, *być gdzieś* należą do predykatów dwuargumentowych, np. *Książka jest (znajduje się) na stole*. H. Wróbel (2001: 315) zauważa natomiast, że wyrażenia predykatywne (czasowniki) w zdaniach typu *Warszawa leży nad Wisłą* i *Mój ojciec mieszka w Krakowie* współtworzą struktury predykatowo-argumentowe, nazywające relacje przestrzenne (lokatywne), jakie zachodzą między przedmiotami. Zdaniem H. Wróbla, wyrażenia oznaczające miejsca pełnią w stosunku do wyrażzeń predykatywnych funkcję wyrażzeń argumentowych.

Nie należy jednak zapominać o tym, że w omawianej sytuacji jedno i to samo wyrażenie przyimkowe można zinterpretować jako predykat (pod względem semantycznym) i jako argument predykatu (pod względem formalnym). W związku z tym pojawia się pytanie o funkcję semantyczną przyimka: czy pozycję syntaktyczną argumentu semantycznie implikowanego przez predykat wypełnia wyrażenie przyimkowe reprezentujące argument przedmiotowy czy też wyrażenie, któremu – ze względu na posiadane znaczenie – przypisuje się status predykatu? Zagadnienie to znajdzie swoje rozwinięcie w dalszej części pracy.

## 2.2. Funkcja semantyczna przyimków

Funkcja semantyczna przyimków sprowadza się do reprezentacji znaczeń stosunkowych w semantycznej strukturze zdania (Karolak 1999: 473). Funkcja semantyczna, którą pełni przyimek, pozostaje więc w ścisłym związku z pozycją, jaką zajmuje on w strukturze semantyczno-syntaktycznej zdania. Przyjmuje się (cyt. za: Przybylska 2002: 55), że przyimek pełni funkcję semantyczną jedynie wówczas, gdy wchodzi w skład wyrażenia przyimkowego, które występuje w pozycji:

- 1) predykatu podstawowego (orzecznika);
- 2) predykatu dodanego do PWPA (okolicznika);
- 3) predykatu dodanego do dowolnego argumentu przy dowolnym PWPA bądź NPWP (przydawki przyimkowej).

Przyimek nie pełni natomiast funkcji semantycznej, jeśli wchodzi w skład wyrażenia przyimkowego występującego w pozycji:

- 1) argumentu przedmiotowego wymaganego przez predykat;
- 2) argumentu nieprzedmiotowego wymaganego przez predykat;
- 3) dodanej do argumentu, przy czym właściwy predykat jest niewyeksplikowany.

W każdej z wyszczególnionych pozycji przyimek pełni jedynie funkcję gramatyczną. Nie stanowi zatem odrębnej jednostki semantycznej, lecz przybiera postać operatora (wskaźnika) powierzchniowo-syntaktycznego.

Jak wykazałem, frazy przyimkowo-nominalne nie mogą występować w pozycji predykatu podstawowego: nie mogą być orzecznikami. O ile bezsporne wydaje się przypisywanie znaczeń przyimkom pojawiającym się w pozycji predykatu dodanego, o tyle sporo wątpliwości nastęcza sytuacja, gdy wyrażenie przyimkowe zajmuje pozycję argumentu semantycznie implikowanego przez predykat. W związku z tym pojawia się problem, który można sformułować następująco: czy fraza przyimkowo-nominalna posiada znaczenie, tj. czy przyimek jest jednostką leksykalną, mimo iż występuje w pozycji argumentu implikowanego semantycznie? Wszak, odwołując się do własnej kompetencji językowej, każdy użytkownik języka przyzna, że w zdaniach typu *On na pewno jest gdzieś wewnątrz budynku*, *Ta torba była wewnątrz bagażnika*, *We wnętrzu kostki znajduje się plastikowa kapsułka zawierająca szczepionkowy wirus*, *Jest jak dziecko ciekawy, co znajduje się w środku zabawki* – poszczególnym przyimkom można przypisać znaczenie leksykalne.

Uważam, że warunki nakładane na frazy przyimkowo-nominalne są zbyt restrykcyjne. W moim przekonaniu, i tak brzmi stawiana tutaj teza, funkcja semantyczna nie przysługuje jedynie tym frazom przyimkowo-nominalnym, które występują w pozycji wyrażenia argumentowego implikowanego przez podstawowe wyrażenie predykatywne – zarówno semantycznie, jak i formalnie. Frazy przyimkowo-nominalne, które pojawiają się w pozycji wyrażenia argumentowego implikowanego semantycznie (lecz nie formalnie!), posiadają, co zresztą będę się starał dalej udowodnić, określone znaczenie leksykalne.

Powszechnie wiadomo (Kosek 1999: 105), że frazy przyimkowo-nominalne, wyrażające relacje lokatywne i odpowiadające na pytanie *gdzie?*, realizują przede wszystkim semantyczne wymagania nadrzędnika (czasownika). Czasowniki otwierające pozycje dla lokatywnych fraz przyimkowo-nominalnych nie narzucają żadnych formalnych warunków ich realizacji. Kształt przyimka nie jest zatem zdeterminowany przez formalne wymagania *verbum finitum*, chociaż można wskazać w tej grupie pewne typowe realizacje – głównie o rekcji narzędnikowej i miejscownikowej, np. *w NP<sub>loc</sub>*. Na ogół większy wpływ na dobór określonego przyimka wywierają znaczeniowe i słownikowe cechy rządzonego przezeń rzeczownika. Z kolei przyimki wchodzące w skład analizowanych połączeń rzadko są akomodowane słownikowo przez czasowniki. Związek między dystrybucyjnym nadrzędnikiem a konotowaną frazą przyimkowo-nominalną przybiera więc – w wypadku badanych połączeń – luźny charakter (wyrażenia przyimkowe pojawiające się w rozważanych kontekstach klasyfikuje się nie jako dopełnienia, lecz jako okoliczniki miejsca).

Kilka ciekawych poglądów, korespondujących z bronionym przeze mnie stanowiskiem, na temat gramatycznego i semantycznego statusu przyimka sformułował G. Hentschel. W swoim referacie pt. *O definicji i klasyfikacji przyimków*, wygłoszonym podczas konferencji *Przyimki w języku polskim* (Oldenburg 8–10 marca 2000 r.), niemiecki językoznawca zaproponował klasyfikację użyć przyimków, kierując się stopniem ich gramatykalizacji. W toku analizy Hentschel wyróżnił następujące klasy przyimków (referuje za: Przybylska 2002: 50–51):

- 1) przyimki opozycyjne;
- 2) przyimki zgramatykalizowane;
- 3) przyimki idiosynkratyczne;
- 4) przyimki konstrukcyjne.

Przyimki opozycyjne (prawdziwe) nie są rządzone przez czasownik. Przypisuje się im znaczenia lokatywne i temporalne. Poznaje się je po tym, że w określonych kontekstach, zarówno składniowych, jak i leksykalnych, wchodzi ze sobą w opozycje znaczeniowe, np. *Schował klucz za szafą – Schował klucz pod szafą*. Przyimki zgramatykalizowane nie są rządzone przez czasownik. Jednak, w przeciwieństwie do przyimków opozycyjnych, nie wchodzi ze sobą w opozycje znaczeniowe, np. przyimek *na* w zdaniu *Dojechał do stacji na ostatniej kropli benzyny*. Przyimki idiosynkratyczne charakteryzują się natomiast tym, że są rządzone przez czasownik, np. przyimek *na* przy czasowniku *polegać na kimś/na czymś*. Z kolei przyimki konstrukcyjne są niezwykle pomocne przy tworzeniu konstrukcji biernych jako środek wprowadzania agensa, np. *Został pokonany przez przeciwnika*. Przyimki idiosynkratyczne i konstrukcyjne, zdaniem niemieckiego badacza, stanowią części konstrukcji gramatycznych, w związku z czym nie przysługują im znaczenie leksykalne. Przyimki opozycyjne i zgramatykalizowane, w opozycji do swoich gramatycznych odpowiedników, wchodzi w obręb słownika, a więc przypisuje się im określone znaczenie leksykalne.

Uwagę przykuwa fakt, iż przyimki opozycyjne występują, w przytoczonych wyżej przykładach użycia, w pozycji składniowej wyrażenia argumentowego implikowanego przez podstawowe wyrażenie predykatywne semantycznie, lecz nie formalnie (mimo to G. Hentschel przypisuje im, zresztą zgodnie z intuicją użytkowników języka, znaczenie leksykalne), por. *Jeśli coś zostało schowane w jakimś niewidocznym lub bezpiecznym miejscu, to zostało w nim umieszczone* (ISJP). Ta cecha odróżnia je od przyimków idiosynkratycznych, które są implikowane przez swój nadrzędnik zarówno na płaszczyźnie semantycznej, jak i formalnej, por. *Jeśli polegamy na kimś, to jesteśmy przekonani, że ta osoba nie zawiedzie naszych oczekiwań i że możemy jej zaufać* (ISJP). Inaczej rzecz się ma z przyimkami zgramatykalizowanymi, które pojawiają się w pozycji składniowej NPWP dodanego do innego PWPA, por. *Jeśli jakaś osoba lub pojazd dojechały gdzieś, to jadąc dotarły tam* (ISJP).

W moim przekonaniu przytoczone wywody zaświadcza o tym, że frazy przyimkowo-nominalne wyrażające relacje lokatywne występują bądź w pozycji wyrażen argumentowych implikowanych przez PWPA semantycznie, ale nie formalnie, bądź jako NPWP dodane do osobnych PWPA. Rzecz jasna, pojawiając się w każdej z wyszczególnionych pozycji, przyimki lokatywne przyjmują określone znaczenia leksykalne (spełniają warunki nakładane na jednostki leksykalne). Każde wyrażenie przyimkowe oznajmujące określoną relację lokatywną należy więc w omawianej sytuacji interpretować jako dwuargumentowy predykat (pod względem semantycznym) i jako argument predykatu lokalizującego (pod względem formalnym). Pozycję syntaktyczną argumentu semantycznie implikowanego przez predykat wypełnia więc wyrażenie przyimkowe, któremu – ze względu na posiadane znaczenie – przypisuje się status predykatu<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> Postępując za tradycją logiczną, z punktu widzenia semantyki można traktować przyimki jako predykaty jednoargumentowe, np. *in y*: locative(interior(*y*)) (Bennett 1975), lub dwuargumentowe: *x in y*: *x* is located internal to *y*, with the constraint that *x* is smaller than *y* (Cooper 1968); *x in y*: *x* is "enclosed" or "contained" either in a two-dimensional or in a three-dimensional place *y* (Leech 1969); *IN(x, y)*: A referent *x* is "in" a relatum *y* if: (i) [PART(*x, z*) & INCL(*z, y*)] (Miller, Johnson-Laird 1976); *x jest w y*:  $X = \{ \langle x, y \rangle \mid x W y \}$ , gdzie:  $x$  i  $y \in \underline{U}$ ,  $W = (NAD \cap POD) \cap (PRZED \cap ZA) \cap (NA LEWO OD \cap NA PRAWO OD)$  (Solecka 1983); zob. także prace B. Stanosz (1976, 1999). Uważam, że trafnie zaistniała sytuację komentuje niemiecki badacz H. Reichenbach (choć jego uwagi nie odnoszą się bezpośrednio do przyimków), por.: „Nie chcemy twierdzić, że fałszem jest traktowanie połączenia orzecznika z argumentem jako nowego predykatu. Jest rzeczą dopuszczalną uważać zwrot *być wyższym niż Paweł* – za jednoargumentowy predykat *f*, mianowicie za orzecznik złożony, który wchłonął w siebie jeden z argumentów [...]” (Reichenbach 1948: 88). Dalej jednak H. Reichenbach pisze: „Pogląd, według którego podmiot i przedmiot należą do różnych kategorii logicznych oraz przedmiot stanowi część orzecznika, prowadzi do dalszej trudności, mianowicie czyni niezrozumiałą naturę logiczną funkcji konwersji. [...] jest rzeczą jasną, że definicję taką [konwersji] można zbudować jedynie dla orzeczników dwuargumentowych. Oto np. *niższy* jest konwersją dwuargumentowej funkcji *wyższy*. Dlatego jeśli powyższe zdania uważa się za jednoargumentowy funkcjonal *g(x)*, gdzie *g* znaczy *jest wyższy niż Paweł*, to konwersji nie można zdefiniować. Zdanie *Paweł jest niższy niż Piotr* trzeba by zapisać jako *h(y)*, gdzie *h* znaczy *jest niższy niż Piotr*, owa jednak funkcja *h* nie jest konwersją funkcji *g*, ponieważ *h* zawiera termin *Piotr*, a *g* zawiera termin *Paweł*” (Reichenbach 1948: 87). Ostatecznie niemiecki badacz konkluduje: „[...] struktura języka jest w sposób oczywisty przystosowana do używania orzeczników wieloargumentowych; tymczasem gramatyka tradycyjna nie uwzględnia takich funkcji. Traktuje ona każde zdanie jako zapisane w formie podmiotowo-orzecznikowej, tj. w naszej terminologii, jako pochodzące od orzecznika jednoargumentowego. Tak więc w *Piotr jest wyższy niż Paweł* słowo *Piotr* uważa się za podmiot, a zwrot *jest wyższy niż Paweł* interpretuje się jako orzecznik. Jednakże interpretacja taka gwałci strukturę zdania, w którym oba terminy, *Piotr* i *Paweł*, zajmują pozycję logiczną tego samego typu; oba są podmiotami w tym sensie, że coś się o nich mówi,



### 2.3. Miejsce fraz przyimkowo-nominalnych w głębi NP<sub>gen</sub> i w obrębie NP<sub>gen</sub> o znaczeniu lokatywnym w obrębie zdania formalnie prostego

Frazy przyimkowo-nominalne o znaczeniu lokatywnym 'gdzie?', również te zawierające wyrażenia *w głębi* i *w obrębie*, mogą zajmować w obrębie zdania formalnie prostego określone pozycje syntaktyczne:

1) pozycję argumentu implikowanego semantycznie i nieformalnie przez predykat;

2) pozycję NPWP.

Zależności semantyczne między predykatem i jego argumentami bada się, wychodząc od obserwacji zdań, w których współwystępują – odpowiadające predykatowi i argumentom – wyrażenia. W kolejnych podrozdziałach wykażę więc, na podstawie materiału językowego, że frazy przyimkowo-nominalne, zawierające w swojej strukturze interesujące mnie wyrażenia, mogą się pojawiać w wyszczególnionych pozycjach składniowych.

#### 2.3.1. Frazy przyimkowo-nominalne w głębi NP<sub>gen</sub> i w obrębie NP<sub>gen</sub> o znaczeniu lokatywnym w pozycji argumentu implikowanego semantycznie

Przyjmuje się, że argument jest implikowany semantycznie przez predykat, jeśli znaczenie tego argumentu jest częścią znaczenia danego predykatu. M. Grochowski w swojej pracy pt. *Zależności semantyczne między czasownikiem i wyrażeniem lokatywnym* (Grochowski 1975: 115) zaproponował klasyfikację predykatów reprezentowanych przez czasowniki implikujące semantycznie wyrażenia przestrzenne (lokalizatory przestrzenne). Wspomniany uczony wyróżnił czasowniki czynnościowe, operacyjne i stanowe.

Czasowniki czynnościowe, współwystępując z określeniami miejsca, wyrażają czynności polegające na spontanicznym przemieszczaniu się istot żywych lub obiektów, którym przypisuje się takie własności. Czasowniki operacyjne wyrażają z kolei relacje, jakie zachodzą między – biorącymi udział w akcji – agensem (żywa istota) i obiektem (bądź obiektami). Czasowniki stanowe obejmują natomiast klasę takich czasowników, w których strukturze znaczeniowej da się wyróżnić składnik 'być, znajdować się, przebywać (gdzieś)'. Frazy przyimkowo-nominalne o znaczeniu lokatywnym, w tym frazy współtworzone przez wyrażenia *w głębi* i *w obrębie*, jako składniki PWPA, mogą zajmować pozycję syntaktyczną argumentu semantycznie implikowanego przez predykat

---

mianowicie to, co zostało sformułowane za pomocą zwrotu *jest wyższy niż*" (Reichenbach 1948: 87). Biorąc pod uwagę wszystko, co dotąd zostało powiedziane, badane przyimki interpretuję pod względem semantycznym jako dwuargumentowe predykaty.

reprezentowany w zdaniu jedynie przez czasownik stanowy, por. 'Jeśli jakaś osoba lub rzecz znajduje się gdzieś, to jest tam', np.:

(22) *Gdy go złodziej obrócił, znalazł kamienną niszę, w której głębi znajdowała się płyta.*

(23) *W obrębie nabłonka wielowarstwowego płaskiego pokrywającego brodawkę i wal od strony bruzdy znajdują się kubki smakowe, szczególnie liczne u świni i psa.*

Dwuargumentowy predykat ZNAJDOWAĆ SIĘ otwiera w swojej strukturze treści miejsce dla fraz przyimkowo-nominalnych o znaczeniu lokatywnym. Frazy te – w każdym wypadku – występują w pozycji syntaktycznej argumentu implikowanego semantycznie, lecz nie formalnie, przez predykat. Przypisuję im jednak semantyczny status predykatu. Wyrażają one bowiem relacje lokatywne zachodzące w rzeczywistości pozajęzykowej. Sytuacje opisane w wypowiedzeniach *Płyta znajdowała się w głębi niszy*, *Kubki smakowe znajdują się w obrębie nabłonka* (por. wypowiedzenia 21. i 22.), typowe zresztą dla wszystkich innych zdań zawierających badane wyrażenia, oddaje wstępny model:  $f(x_{\text{object}}, y_{\text{object}}) \rightarrow V(C_{1\text{object}}, C_{2\text{object}}) \rightarrow N_n V_f \text{Prep } N_1 N_g$ , gdzie:  $f \rightarrow$  W GŁĘBI, W OBREBIE,  $x \rightarrow$  PŁYTA, KUBKI SMAKOWE,  $y \rightarrow$  NISZA, NABŁONEK;  $V \rightarrow$  znajdowała się, znajdują się;  $C_1 \rightarrow$  płyta, kubki smakowe;  $C_2 \rightarrow$  w głębi niszy, w obrębie nabłonka.

Analogiczna sytuacja zachodzi w wypadku zdań zawierających w swojej strukturze inne predykaty, np. BYĆ, STAĆ, LEŻEĆ, por.:

a) 'Jeśli ktoś lub coś jest gdzieś, to się tam znajduje lub odbywa', np. *Ten gospodarz uważa, że w obrębie jego posiadłości są rzeczy cenne i godne pielęgnacji, ale jest równocześnie przekonany, że nie stać go na zbudowanie przyzwoitego ogrodzenia, Główny sędzia po konsultacji z bocznym orzekł, iż faul był w obrębie pola karnego.*

b) 'Jeżeli jakieś miejsce leży na jakimś obszarze, to znajduje się na nim', np. *Znaczna część obszaru działania Oddziału leży w obrębie GOP-u, To nie leży w obrębie naszych zainteresowań, Obszar Gór Bardzkich jest bardzo ciekawym, chociaż mało znanym terenem okolic Barda, leżącym w obrębie Sudetów wzdłuż ich północno-wschodniej krawędzi, na południe od Gór Sowich.*

c) 'Jeśli coś stoi gdzieś, to znajduje się tam w pozycji pionowej', np. *W głębi maleńkiej uliczki stoi piętrowa kamienica.*

Podsumowując, należy zauważyć, że frazy przyimkowo-nominalne o znaczeniu lokatywnym 'gdzie?' mogą zajmować pozycję syntaktyczną argumentu implikowanego przez predykat, w tym wypadku: czasownik stanowy, semantycznie, lecz nie formalnie. Jak już wcześniej wykazałem, pojawiające się w tej pozycji przyimki mają własne, samodzielne znaczenie. Rzecz jasna, spostrzeżenie to dotyczy również fraz przyimkowo-nominalnych, zawierających w swojej strukturze wyrażenia *w głębi* i *w obrębie*.

### 2.3.2. Frazy przyimkowo-nominalne w głębi NP<sub>gen</sub> i w obrębie NP<sub>gen</sub> o znaczeniu lokatywnym w pozycji NPWP

Przypuszcza się (Grochowski 1984: 287), że każdy przyimek może wchodzić w skład NPWP, dodanego do PWPA. Ścisłej rzecz biorąc, wszystkie przyimki, które nie podlegają implikacji ze strony predykatu, mogą pełnić funkcję wykładnika relacji między PWPA a NPWP. Ponieważ frazy przyimkowo-nominalne o znaczeniu lokatywnym 'gdzie?' mogą zajmować w obrębie zdania formalnie prostego różne pozycje składniowe, w tym pozycję NPWP, ich semantyczno-gramatyczna charakterystyka siłą rzeczy będzie zatem – w tym jednym wypadku – opisem składni wyrażen polipredykatywnych.

Przyjmuje się (Grochowski 1984: 214), że wyrażenie polipredykatywne obejmuje ciąg dwóch (lub więcej) wyrażen, przy czym jedno z tych wyrażen stanowi PWPA, drugie natomiast to, dodane do pierwszego, wyrażenie, które nie zajmuje pozycji implikowanej przez predykat wchodzący w skład pierwszego PWPA. Warunki sformułowane w przytoczonej definicji spełniają przykładowe wypowiedzenia, por.:

(24) *Zajęliśmy stolik w głębi sali* 'Zajęliśmy stolik i to zajęcie stolika działo się w głębi sali';

(25) *W obrębie przestrzeni kuchennej w pobliżu wejść zagospodarowaliśmy aneks jadalny* 'Zagospodarowaliśmy aneks jadalny i to zagospodarowanie miało miejsce w obrębie przestrzeni kuchennej'.

Wyrażenia predykatywne *zajęliśmy* oraz *zagospodarowaliśmy* konstytuują PWPA, lecz nie implikują NPWP o postaci – odpowiednio – *w głębi sali* i *w obrębie przestrzeni kuchennej*. Wyrażenia predykatywne, wyabstrahowane z przytoczonych wypowiedzeń, realizują bowiem predykaty dwuargumentowe, z których żaden nie otwiera pozycji, które mogłyby zostać wypełnione przez frazy przyimkowo-nominalne o znaczeniu lokatywnym 'gdzie?', por. 'Jeśli zajęliśmy fotel, krzesło, miejsce przy stole itp., to usiedliśmy tam', 'Jeśli ktoś zagospodarował jakieś zasoby lub jakieś miejsce, to sprawił, że zaczęto je wykorzystywać w jakimś celu, zwykle, aby osiągnąć zysk'. W przywołanych wyrażeniach zdaniowych mogą zatem wyodrębnić PWPA: [*my*] *zajęliśmy* [*stolik*] i [*my*] *zagospodarowaliśmy* [*aneks jadalny*], a także NPWP: *w głębi sali* i *w obrębie przestrzeni kuchennej*, por.:

(26) *Zajęliśmy stolik* (PWPA) *w głębi sali* (NPWP).

(27) *W obrębie przestrzeni kuchennej w pobliżu wejść* (NPWP) *zagospodarowaliśmy aneks jadalny* (PWPA).

Warto w tym miejscu dodać, że NPWP stanowi ściągniętą postać wyrażenia predykatywnego, mogącego współtworzyć odrębne zdanie formalnie proste, por.:

(28) *Zajęliśmy stolik w głębi sali* → *Zajęliśmy stolik. Działo się to w głębi sali.*

(29) *W obrębie przestrzeni kuchennej w pobliżu wejść zagospodarowaliśmy aneks jadalny* → *Zagospodarowaliśmy aneks jadalny. Znajduje się on w obrębie przestrzeni kuchennej w pobliżu wejść.*

W ten sposób charakterystyka zależności zachodzących między PWPA a NPWP redukuje się do opisu stosunków między dwoma podstawowymi wyrażeniami predykatywnymi, a wszystkie przyimki, które nie podlegają implikacji ze strony predykatu, mogą pełnić funkcję wykładnika relacji między PWPA a NPWP. Wyrażenia zdaniowe, w skład których wchodzi badane połączenia, opisują tu następujące formuły:  $SP + w \text{ głębi} + R$ ,  $SP + w \text{ obrębie} + R$ , gdzie:  $S$  – pierwszy argument predykatu podstawowego (w przykładach: argument osobowy),  $P$  – predykat podstawowy,  $R$  – argument predykatu niepodstawowego.

Wszystkie analizowane przeze mnie wyrażenia współtworzą frazy przyimkowo-nominalne o znaczeniu lokatywnym 'gdzie?', mogące zajmować w obrębie zdania formalnie prostego pozycję NPWP. Przypomnę jedynie, że występując w pozycji predykatu dodanego do PWPA (okolicznika) lub predykatu dodanego do dowolnego argumentu przy dowolnym PWPA bądź NPWP (przydawki przyimkowej), przyimek pełni funkcję semantyczną. Znaczenie przyimka, który zajmuje jedną z wymienionych pozycji, jest sumą treści podstawowego wyrażenia predykatywnego oraz implikowanej przez ten przyimek klasy leksykalnej (Czerwińska 1998: 35).

### 3. INTERPRETACJA SEMANTYCZNA

#### 3.1. Wstępne charakterystyki semantyczne

Wstępne charakterystyki semantyczne PJJ są uwarunkowane kontekstami, w jakich pojawiają się badane wyrażenia. Na tym etapie analizy formułuje się wstępne formuły definicyjne, a także wyszczególnia się ograniczenia leksykalne kontekstu, ze względu na które akceptuje się trafność późniejszych eksplikacji (Grochowski 1995a: 90–91).

Pierwsze spostrzeżenie, jakie nasuwa się w związku z obserwacją przytoczonych przykładów użycia przyimka *w głębi*, por. wypowiedzenia 1–5, utwierdza mnie w przekonaniu, że rzeczowniki, które mogą zostać użyte w pozycji dopełniacza, tworzą klasę substytucyjną niezamkniętą. Stawiam więc hipotezę, że w pozycji dopełniacza, którą otwiera ten przyimek, mogą wystąpić jedynie rzeczowniki konkretne (zmysłowe), oznaczające obiekty materialne (miejsca) – zarówno dwu-, jak i trójwymiarowe – o wyraźnie wyodrębnionych granicach, por. *w głębi: uliczki, sali, lasu, ziemi*.

Inaczej kształtuje się sytuacja w wypadku wyrażenia *w obrębie*. Przypuszczam, że PJJ o postaci *w obrębie*  $N_{\text{gen}}$  nie została w przytoczonych wypowiedzeniach 13–20 użyta w tym samym znaczeniu. W związku z tym stawiam hipotezę o jej wieloznaczności. Przypuszczenie to mogę potwierdzić, podobnie jak poprzednio, analizując ograniczenia selekcyjne wyodrębnionych połączeń. Ograniczenia selekcyjne będą

badal, wyszczególniając zbiory jednostek, jakimi mogą być wypełnione miejsca walencyjne otwierane przez założone w opisie wyrażenia. Analiza przykładów użycia pozwala wnosić, że rzeczowniki, które mogą zostać użyte w pozycji dopełniacza, tworzą dwie rozłączne klasy substytucyjne niezamknięte. W pozycji dopełniacza, jaką otwiera przyimek *w obrębie*, mogą więc wystąpić zarówno rzeczowniki konkretne (zmysłowe) – rzeczowe, oznaczające obiekty materialne (miejsca) – dwu- i trójwymiarowe – o wyraźnie wyodrębnionych granicach, por. *w obrębie<sub>1</sub>: miasta, zakładu, centrum, organizmu*, jak i rzeczowniki abstrakcyjne (oderwane) lub zbiorowe, oznaczające ściśle określone co do zakresu pojęcia, por. *w obrębie<sub>2</sub>: społeczności, zainteresowań, prawa, rodziny*. Wyróżnione zbiory wartości, które można podstawiać pod zmienną reprezentującą jedno z miejsc walencyjnych, otwieranych przez przyimek, są względem siebie przeciwstawne. Nie jest zatem możliwe ani podanie ich ogólnej – wspólnej dla wszystkich elementów obu tych zbiorów – charakterystyki, ani połączenie ich w spójny i jednorodny zbiór, por. *\*Dom mieścił się jeszcze w obrębie miasta i naszych zainteresowań, \*Konflikty pojawiają się również w obrębie samej tej społeczności oraz zakładu*.

Przyimki *w głębi* oraz *w obrębie<sub>1</sub>* i *w obrębie<sub>2</sub>* nie implikują w żadnym wypadku rzeczowników żywotnych, osobowych, materiałowych i pluralnych.

Biorąc pod uwagę to wszystko, co dotąd zostało powiedziane, twierdzę, że PJJ o postaci *w głębi N<sub>gen</sub>* jest jednoznaczna, natomiast ciąg *w obrębie* reprezentuje dwie odrębne PJJ: *w obrębie<sub>1</sub> N<sub>gen</sub>* i *w obrębie<sub>2</sub> N<sub>gen</sub>*. Sądzę również, że wniosek ten powinien znaleźć swoje odzwierciedlenie we wstępnych formułach definicyjnych przez postulaty znaczeniowe, które poniżej podaję.

#### *w głębi N<sub>gen</sub>*

1. Jeżeli ktoś lub coś<sub>1</sub> jest/dzieje się w głębi czegoś<sub>2</sub>, to ktoś lub coś<sub>1</sub> jest/dzieje się w takim miejscu, które jest częścią tego czegoś<sub>2</sub>. Na przykład: Nieprawda, że zwierzęta schroniły się w głębi lasu, ale schroniły się w takim miejscu, które nie jest częścią lasu.

2. Jeżeli ktoś lub coś<sub>1</sub> jest/dzieje się w głębi czegoś<sub>2</sub>, to ktoś lub coś<sub>1</sub> jest/dzieje się w takim miejscu, które jest oddalone od granic tego czegoś<sub>2</sub>. Na przykład: Nieprawda, że zwierzęta schroniły się w głębi lasu, ale schroniły się w takim miejscu, które nie jest oddalone od granic lasu.

$F (+)$  w głębi  $N_{gen}$  | w głębi  $N_{gen}$  (+)  $F$ , gdzie  $N$ : rzeczownik konkretny (zmysłowy), oznaczający obiekt materialny (miejsce) – dwu- lub trójwymiarowy – o wyraźnie wyodrębnionych granicach.

#### *w obrębie<sub>1</sub> N<sub>gen</sub>*

1. Jeżeli ktoś lub coś<sub>1</sub> jest/dzieje się w obrębie<sub>1</sub> czegoś<sub>2</sub>, to ktoś lub coś<sub>1</sub> jest/dzieje się w takim miejscu, które jest częścią tego czegoś<sub>2</sub>. Na

przykład: Nie jest możliwe, że dom mieści się w obrębie miasta i jednocześnie mieści się w takim miejscu, które nie jest częścią miasta.

2. Jeżeli ktoś lub coś<sub>1</sub> jest/dzieje się w obrębie<sub>1</sub> czegoś<sub>2</sub>, to ktoś lub coś<sub>1</sub> jest/dzieje się w takim miejscu, które nie przekracza granic tego czegoś<sub>2</sub>. Na przykład: Nie jest możliwe, że dom mieści się w obrębie miasta i jednocześnie mieści się w takim miejscu, które przekracza granice miasta.

$F (+)$  w obrębie  $N_{gen}$  | w obrębie  $N_{gen}$  (+)  $F$ , gdzie  $N$ : rzeczownik konkretny (zmysłowy), oznaczający obiekt materialny (miejsce) – dwu- lub trójwymiarowy – o wyraźnie wyodrębnionych granicach.

*w obrębie<sub>2</sub>  $N_{gen}$*

1. Jeżeli coś<sub>1</sub> jest/dzieje się w obrębie<sub>2</sub> czegoś<sub>2</sub>, to coś<sub>1</sub> nie przekracza granic czegoś<sub>2</sub>. Na przykład: Nieprawda, że konflikty pojawiają się w obrębie społeczności, ale przekraczają granice tej społeczności.

$F (+)$  w obrębie  $N_{gen}$  | w obrębie  $N_{gen}$  (+)  $F$ , gdzie  $N$ : rzeczownik abstrakcyjny (oderwany) lub zbiorowy, oznaczający pojęcie ściśle określone co do zakresu.

### 3.2. Przechodzenie od charakterystyk wstępnych do ścisłych

Proces przechodzenia od charakterystyk wstępnych do charakterystyk ścisłych polega na uogólnianiu formuł definicyjnych i ich uniezależnianiu od kontekstu. W ten sposób poszukuje się inwariantnych właściwości badanej PJJ, tj. cech wspólnych dla wszelkich jej użyc. Rezultat tej procedury badawczej stanowi całościowa charakterystyka danej PJJ, adekwatna dla wszelkich kontekstów, które ta PJJ dopuszcza (Grochowski 1995a, b).

Proponuję następujące reprezentacje semantyczne PJJ o postaci *w głębi*  $N_{gen}$  oraz *w obrębie<sub>1</sub>*  $N_{gen}$  i *w obrębie<sub>2</sub>*  $N_{gen}$ :

1. *S jest/dzieje się w głębi P*:  $S$  jest/dzieje się w takim miejscu, o którym mogę powiedzieć, że jest częścią  $P$  i jest oddalone od granic  $P$ . Egzemplifikacja: *Zwierzęta schroniły się w głębi lasu*: Zwierzęta schroniły się w takim miejscu, o którym mogę powiedzieć, że jest częścią lasu i jest oddalone od granic lasu.

2. *S jest/dzieje się w obrębie<sub>1</sub> P*:  $S$  jest/dzieje się w takim miejscu, o którym mogę powiedzieć, że jest częścią  $P$  i nie przekracza granic  $P$ . Egzemplifikacja: *Dom mieści się w obrębie miasta*: Dom mieści się w takim miejscu, o którym mogę powiedzieć, że jest częścią miasta i nie przekracza granic miasta.

3. *S jest/dzieje się w obrębie<sub>2</sub> P*:  $S$  nie przekracza granic  $P$ . Egzemplifikacja: *Konflikty pojawiają się w obrębie społeczności*: Konflikty nie przekraczają granic tej społeczności.

## ZAKOŃCZENIE

Ostatni etap analizy semantycznej polega zwykle na zestawieniu charakterystyk badanych PJJ z charakterystykami innych PJJ – zarówno tych intuicyjnie bliskich znaczeniowo, jak i tych, które wykluczają się z danymi PJJ. Porównując ze sobą wyodrębnione jednostki leksykalne, bada się relacje semantyczne, w jakich one wzajemnie pozostają. W ten sposób, kompletując określone pola znaczeniowe, umiejscawia się badane wyrażenia w obrębie systemu leksykalnego. Uważam, że temu, a także innym, pokrewnym zagadnieniom warto jednak poświęcić osobne studia.

### Literatura cytowana

- D.G. Bennett, 1975, *Spatial and Temporal uses of English Prepositions: An Essay in Stratificational Semantics*, London.
- A. Bogusławski, 1976, *O zasadach rejestracji jednostek języka*, „Poradnik Językowy”, z. 8.
- G. Cooper, 1968, *A semantic analysis of English locative preposition*, Springfield.
- I. Czerwińska, 2001, *Przymyki dwusegmentowe z członem pod implikujące argument osobowy*, [w:] *Acta Universitatis Nicolai Copernici, Filologia Polska LV*, Toruń.
- M. Grochowski, 1975, *Zależności semantyczne między czasownikiem i wyrażeniem lokatywnym*, [w:] *Polonica I*.
- M. Grochowski, 1976, *Przymimek jako wykładnik relacji semantycznych między wyrażeniami predykatywnymi*, [w:] *Polonica II*.
- M. Grochowski, 1982, *Zarys leksykologii i leksykografii. Zagadnienia synchroniczne*, Toruń.
- M. Grochowski, 1984, *Składnia wyrażen polipredykatywnych*, [w:] *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Składnia*, red. Z. Topolińska, Warszawa, s. 255–260.
- M. Grochowski, 1995a, *O możliwościach słownikowej charakterystyki semantycznej przyimkowych jednostek języka*, [w:] *Wyrażenia funkcyjne w systemie i tekście*, red. H. Wróbel, Toruń, s. 89–97.
- M. Grochowski, 1995b, *Cechy gramatyczne i semantyczne wyrażenia „ponad”*, [w:] *Acta Universitatis Nicolai Copernici, Filologia Polska XLVI*, Toruń, s. 41–51.
- R. Grzegorzczkowska, 2001, *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej*, Warszawa.
- Inny słownik języka polskiego*, 2000, red. M. Bańko, Warszawa.
- Korpus Języka Polskiego*: [www.korpus.pwn.pl](http://www.korpus.pwn.pl)
- I. Kosek, 1995, *Interpretacja dwusegmentowych ciągów o kształcie wyrażen przyimkowych*, [w:] *Acta Universitatis Nicolai Copernici, Filologia Polska XLVI*, Toruń.

- I. Kosek, 1999, *Przyczasownikowe frazy przyimkowo-nominalne w zdaniach współczesnego języka polskiego*, Olsztyn.
- G.N. Leech, 1969, *Toward a Semantic Description in English*, London – Harlow.
- G.A. Miller, P.N. Johnson-Laird, 1976, *Language and Perception*, Cambridge.
- R. Przybylska, 2002, *Polisemia przyimków polskich w świetle semantyki kognitywnej*, Kraków.
- H. Reichenbach, 1948, *Elements of Symbolic Logics*, London – New York (tłum. pol. w: *Logika i język*, Warszawa 1967).
- Słownik współczesnego języka polskiego*, 1996, red. B. Dunaj, Warszawa.
- K. Solecka, 1983, *Semantyka czasowników ruchu w języku macedońskim*, Katowice.
- Uniwersalny słownik języka polskiego*, 2003, red. S. Dubisz, Warszawa.
- H. Wróbel, 2001, *Gramatyka języka polskiego*, Kraków.

***Semantic-Syntactic Description of Preposition-Noun Phrases  
with the Words w głębi (inside) and w obrębie (in the Area)***

Summary

The paper presents a semantic-syntactic description of the preposition-noun phrases with the words *w głębi* and *w obrębie*. The article is using the interpretative semantics model. Semantic component is a generative one in this model. The article presents a semantic description of the complex prepositions *w głębi* and *w obrębie*. The author raises the question about their selection restrictions and lexical meanings. He also answers the question what predicates the phrases are: one or two-argument. He proves the expressions are separate lexical units.

adj. M. Kołodzińska



Agnieszka Otwinowska-Kasztelaniec  
(Warszawa)

## **BADANIA NAD WPLYWEM JEZYKA ANGIELSKIEGO NA POLSZCZYZNĘ MÓWIONĄ MŁODEGO POKOLENIA POLAKÓW (19–35 LAT)**

### **1. WSTĘP**

Wpływ języka angielskiego na współczesną polszczyznę zwiększył się zdecydowanie w ciągu ostatnich kilkunastu lat. Zaistniała zatem potrzeba przeprowadzenia systematycznych badań w tej dziedzinie. Do końca lat dziewięćdziesiątych większość autorów takich badań skupiała się jednak wyłącznie na zapożyczeniach leksykalnych z angielskiego, doskonale widocznych w licznych nazwach produktów i przedsiębiorstw, w reklamach, telewizji i prasie<sup>1</sup>. Nie pojawiło się natomiast żadne systematyczne studium zapożyczeń semantycznych i gramatycznych – zapożyczeń, które pozostają niezauważalne dla przeciętnego użytkownika języka, lecz niewątpliwie istniały w polszczyźnie końca XX w. Nie zostały również przeprowadzone badania nad wpływem angielskiego na polszczyznę mówioną.

Dlatego też moje badanie dotyczyło wpływu języka angielskiego na polszczyznę mówioną, ze szczególnym uwzględnieniem semantyki i składni. Metoda badań zakładała analizę potocznych wypowiedzi młodych Polaków, jak również określenie ich poziomu świadomości językowej. W tym celu zebrany został komputerowy korpus rozmów potocznych, wsparty przez badania ankietowe. Wyniki badań korpusowych i ankietowych skontrastowano następnie z danymi dotyczącymi języka reklamy i prasy.

### **2. KORPUSY JEZYKOWE UŻYWANE W BADANIU**

#### **2.1. Korpus języka mówionego młodego pokolenia Polaków**

Zebrany korpus musiał być wystarczająco obszerny, aby mógł dostarczyć danych istotnych statystycznie. Z drugiej strony, ze względów

---

<sup>1</sup> Wyczerpujący przegląd prac na temat zapożyczeń angielskich w polszczyźnie znaleźć można w mojej książce *A study of the lexico-semantic and grammatical influence of English on the polish of the younger generation of Poles*, Warszawa 2001.

praktycznych nie mógł być zbyt duży, gdyż był zbierany i transkrybowany przez jedną osobę.

Korpus liczy ponad 70 000 słów tekstu, czyli, używając angielskiego wyrażenia, *running words*. Składa się on z 15 nagrań rozmów potocznych odbywających się w sytuacjach nieformalnych, przy użyciu ukrytego bądź jawnego mikrofonu. Nagrania przeprowadzone zostały podczas spotkań towarzyskich i nieformalnych zebrań w latach 1996–1997. Z jednym wyjątkiem uczestniczyło w nich zawsze kilka osób. Ze względu na liczbę rozmówców i charakter spotkań obecność mikrofonu zauważano jedynie na samym początku nagrania. Jasne więc było, że nie miała ona wpływu na wypowiedzi uczestników spotkań.

Informatorami było 41 osób w wieku od 19 do 35 lat. Większość z nich stanowili studenci i absolwenci wyższych uczelni. Ponieważ badanie przeprowadzone zostało jedynie przez autorkę pracy, postanowiono ograniczyć jego zakres do jednej grupy społecznej i wiekowej. Wybrano mieszkańców Warszawy, w wieku od 19 do 35 roku życia, o wykształceniu co najmniej średnim, posługujących się tzw. warszawską polszczyzną kulturalną. Można założyć, że system językowy tej grupy osób jest już stabilny. Z drugiej strony znajdują się one pod silnym wpływem angielszczyzny ze względu na charakter pracy lub studiów czy sposób spędzania wolnego czasu. Prawdopodobne jest też, że ta grupa społeczno-wiekowa może mieć wpływ na kształtowanie wzorców polszczyzny przyszłych dziesięcioleci.

Jako że korpus skupiał się na badaniach leksykalno-semantycznych i gramatycznych, a nie na fonologii, użyto konwencji zapisu ortograficznego, podobnie jak w *British National Corpus* czy *The Collins COBUILD Corpus*<sup>2</sup>.

## 2.2. Korpusy języka prasy i reklamy

Razem z korpusem języka mówionego zebrany został znacznie mniejszy korpus języka prasy oraz reklamy telewizyjnej i radiowej. Materiały gromadzone były od połowy kwietnia do połowy maja 1997 r. Korpus języka reklamy zawierał 87 reklam wyemitowanych od 20 kwietnia do 14 maja 1997 r. przez Program 1 i Program 2 TVP oraz 30 reklam radiowych wyemitowanych w tym okresie przez komercyjne stacje nadawcze. W obu wypadkach spisano teksty ze ścieżki dźwiękowej reklam. W wypadku języka prasy zebrano mały korpus artykułów i ogłoszeń z pięciu wydań „Gazety Wyborczej”. Korpus języka prasy stanowił około jednej dziesiątej korpusu języka mówionego, a tematyka artykułów została tak dobrana, by odpowiadała tematyce rozmów nagranych w korpusie języka mówionego.

<sup>2</sup> Korpus wydany został drukiem w książce *Korpus języka mówionego młodego pokolenia Polaków*, Warszawa 2001.

### 3. PYTANIA BADAWCZE

Zebrany korpus języka mówionego stanowił podstawę badań nad wpływem języka angielskiego na potoczną polszczyznę mówioną młodszego pokolenia. Założono, iż dane z korpusu pozwolą na ustalenie wpływu angielskiego na polszczyznę mówioną w trzech płaszczyznach: leksykalnej, semantycznej i gramatycznej. Badania skupiały się wokół czterech podstawowych pytań badawczych:

1. Ile różnych typów zapożyczeń leksykalnych, semantycznych i gramatycznych znajduje się w korpusie?

2. Czy liczba użytych zapożyczeń różnych typów zależy od tematu rozmowy?

3. Czy użycie różnych typów zapożyczeń jest zjawiskiem powszechnym, czy też zależy od idiolektu mówiącego?

4. Czy wpływ języka angielskiego na polszczyznę w korpusie języka mówionego, korpusie reklamy i prasy jest podobny? Jakie są podstawowe podobieństwa i różnice?

Korpusy zostały zanalizowane pod względem występowania różnych typów zapożyczeń oraz ich frekwencji. Do analizy użyto dwóch programów komputerowych: *Athelstan Concordancer MonoConc for Windows* i programu napisanego specjalnie do analizy korpusu języka mówionego, który pozwalał na zbadanie liczby słów tekstu (*running words*) wypowiedzianych przez poszczególnych informatorów. Było to przydatne do analizy statystycznej.

## 4. TYPY ZAPOŻYCZEŃ W KORPUSIE JĘZYKA MÓWIONEGO

### 4.1. Zapozyczenia leksykalne

W korpusie odnaleziono zapożyczenia leksykalne, semantyczne i gramatyczne.

Zapożyczenia leksykalne stanowiły w korpusie znakomitą większość wszystkich nowych anglicyzmów, chociaż brano pod uwagę jedynie zapożyczenia najnowsze, używane w polszczyźnie od około dziesięciu lat. Ogółem znaleziono 83 nowe zapożyczenia, użyte w sumie 288 razy przez różnych informatorów. Zapozyczenia te podzielono na trzy grupy:

- używane w języku ogólnym, np. *sponsor*,
- profesjonalizmy, np. *skanowanie*,
- wykrzykniki i łączniki pragmatyczne, np. *wow!*, *sorry*.

Wśród wymienionych 288 przypadków użycia anglicyzmów zanotowano 125 przypadków użycia zapożyczenia w polszczyźnie ogólnej, 130 przypadków użycia profesjonalizmów oraz 33 przypadki użycia wykrzykników i łączników pragmatycznych.

Chociaż pożyczki słownikowe obecne były we wszystkich piętnastu nagraniach korpusu, dało się zauważyć interesującą zależność pomiędzy tematem rozmowy i typem oraz liczbą użytych zapożyczeń leksykalnych. Jeżeli rozmowa skupiała się na nowej, dynamicznie rozwijającej się dziedzinie technologii lub wymuszała użycie nazw nowych desygnatów, to liczba zapożyczeń, szczególnie profesjonalizmów, była większa. Z kolei rozmowy na tematy powszednie nie wymagały użycia nowego słownictwa.

Z badań wynika, że użycie zapożyczeń zależy też w widoczny sposób od idiolektu mówiącego. Czternaście z czterdziestu jeden osób uczestniczących w nagraniach w ogóle nie użyło zapożyczeń, sześć dalszych zaś osób użyło ich jedynie raz, podczas gdy jeden z informatorów użył ich aż 97 razy. Tendencja do stosowania zapożyczeń leksykalnych była szczególnie wyraźna w przypadku wykrzykników i łączników pragmatycznych (*wow!*), używanych jedynie przez dwanaście spośród czterdziestu jeden osób.

#### 4.2. Zapóżyczenia semantyczne

Kolejnym etapem było opisanie wpływów semantycznych języka angielskiego zauważonych w korpusie. Ogółem znaleziono 13 zapożyczeń semantycznych, użytych w sumie 197 razy. Wszystkie one są rozszerzeniami semantycznymi, czyli wyrazami, które zachowując swe pierwotne znaczenie, zaczynają być używane również w znaczeniu nowym, zapożyczonym.

W języku ogólnym zapożyczenia semantyczne znalezione w korpusie to:

- (*no*) *dokładnie* (w znaczeniu angielskiego *exactly so*),
- *studio* (użyte zamiast słowa *salon* do opisu rodzaju sklepu),
- *kasa* (w znaczeniu 'pieniądze'),
- *promocja* (jakiegoś towaru),
- *opcja* (w znaczeniu 'wybór'),
- *firma* (zamiast *przedsiębiorstwo*, *zakład*, ale również w znaczeniu 'praca' lub 'miejsce pracy').

Wyraz *dokładnie* jako wyrażenie stuprocentowej zgody ze słowami rozmówcy występował bardzo często i pojawił się w trzynastu z piętnastu nagrań.

Wiele nowych rozszerzeń semantycznych znalezionych w korpusie dotyczyło dziedzin informatyki i Internetu:

- *wejść* (*enter the Internet*),
- *strona* (*Internet page*),
- *konto* (*e-mail account*),
- *adres* (*e-mail address*),
- *poczta* (*e-mail*),
- *forma* (w znaczeniu gotowego szablonu, np. *forma do CV*),
- *ikonka* (*icon*).

Pomimo iż zapożyczenia z dziedziny informatyki pojawiły się jedynie w trzech nagraniach, stanowiły one zdecydowaną większość przypadków użycia zapożyczeń semantycznych w korpusie.

Dane wskazują, iż stosowanie zapożyczeń semantycznych, oprócz *dokładnie*, zależy ściśle od tematu rozmowy. Większość zapożyczeń występowała podczas rozmów wymagających użycia profesjonalizmów lub pewnego żargonu. Widać to było szczególnie w wypadku rozmów o komputerach i Internecie. Jedynie wyraz *dokładnie* pojawiał się bez związku z tematem rozmowy, za to zawsze w sytuacji potwierdzania słów rozmówcy.

Co więcej, z badań wynika, że użycie rozszerzeń semantycznych związane jest też z idiolektem mówiącego. Z czterdziestu jeden informatorów piętnastu użyło wyrazu *dokładnie*, dziewięciu *firma*, a siedmiu *strona*. Pozostałe zapożyczenia semantyczne używane były przez jednego do czterech informatorów.

### 4.3. Zapożyczenia gramatyczne

Oprócz zapożyczeń leksykalnych i semantycznych, korpus zawiera pewną liczbę ciekawych nowości gramatycznych. Występuje tam kilka form, które mogą być uważane za konstrukcje gramatyczne wskazujące na wpływ języka angielskiego. Trzeba jednak nadmienić, iż zapożyczenia gramatyczne są zjawiskiem relatywnie rzadkim, jest ich więc w korpusie znacznie mniej niż pożyczek leksykalnych i semantycznych. Znalaziono następujące przykłady typów wpływu gramatycznego języka angielskiego na polski:

1. Przysłówek *generalnie* użyty jako tzw. *discourse marker*, czyli człon modalny stojący przed wypowiedzeniem, np.: „*Generalnie*, to jest do zrealizowania, tylko...”

2. Użycie przymiotników prepozycyjnych zamiast postpozycyjnych, np.: „*Wirtualna rzeczywistość!* Klikasz na ikonkę i ustawiasz”.

3. Użycie rzeczownika w funkcji przydawki (zbitki rzeczownik + rzeczownik), np.: „To ... to jest po prostu *biuroserwis*, a nie hurtownia, albo sklep jakiś”.

4. Wielofunkcyjne użycie morfemu *super*, np.: „Trzeba uważać na *superokazje* jakieś...” (przymiotnik? rzeczownik?); „(o filmie) Ja z kolei słyszałem od drugiej osoby, że *super*” (przymiotnik); „*Super*, że ... żeśmy do ciebie przyjechali” (przysłówek).

5. Grupa nowych konstrukcji przyimkowych z zakresu informatyki i Internetu, które mogą być uważane za kalki z angielskiego, np.: „Dlatego, że czyta logo zapisane *dla Winworda* dwójki, a to jest zapisane *dla Winworda* szóstki” (kalka angielskiego *for Winword*); „*Linki* podać do jakichś opracowań, czy jakieś książki polecić” (kalka angielskiego *link to*); „W tym serwerze samorządowym umieścić *link na Sun Site'a*” (kalka angielskiego *link to*); „Ale chcesz *wyskanować zdjęcie na co?* (kalka angielskiego *scan to*).

W korpusie znaleziono ogółem 78 przykładów użycia zapożyczeń gramatycznych, w tym 22 przypadki użycia *generalnie* jako członu modalnego stojącego przed wypowiedzeniem, 16 przypadków niewłaściwego użycia prepozycyjnych konstrukcji przymiotnikowych, 12 przypadków użycia rzeczownika w funkcji przydawki, 12 przypadków użycia morfemu *super* oraz 16 przypadków kalk wyrażen przyimkowych z zakresu informatyki.

W porównaniu z pozostałymi typami zapożyczeń pożyczki gramatyczne są rzadkie. Były one użyte jedynie przez kilku informatorów, co wskazuje, że ich stosowanie zależy do pewnego stopnia od idiolektu mówiącego. Jest to szczególnie widoczne w wypadku przysłowka *generalnie*, np. został on użyty dziewięć razy przez tego samego rozmówcę w trakcie jednego nagrania. Z danych wynika również, iż użycie konstrukcji gramatycznych zapożyczonych z angielskiego w większości wypadków nie jest zależne od tematu rozmowy. Wyjątkiem są tu kalki w dziedzinie informatyki.

## 5. PORÓWNANIE DANYCH Z RÓŻNYCH TYPÓW KORPUSÓW

Wyniki badania korpusowego zostały porównane z danymi z korpusu języka prasy i reklamy. Poniższa tabela pokazuje udział zapożyczeń leksykalnych w różnych typach korpusów.

Tabela 1.

Udział zapożyczeń leksykalnych w różnych typach korpusów  
(niezanalizowane wyrażenia liczone jako pojedyncze słowa)

| Typ korpusu                 | Liczba słów | Liczba zapożyczeń leksykalnych | Procentowy udział zapożyczeń a liczba słów korpusu |
|-----------------------------|-------------|--------------------------------|----------------------------------------------------|
| Korpus języka mówionego     | 70 178      | 288                            | 0,41%                                              |
| Korpus reklamy telewizyjnej | 1785        | 93                             | 5,21%                                              |
| Korpus reklamy radiowej     | 975         | 38                             | 3,89%                                              |
| Korpus języka prasy         | 7194        | 73                             | 1,01%                                              |

Wyraźnie widać, że zapożyczenia leksykalne najczęściej występowały w korpusach reklamy. Poniższa tabela pokazuje udział zapożyczeń semantycznych i gramatycznych w korpusach.

Tabela 2.

Udział zapożyczeń semantycznych i gramatycznych  
w różnych typach korpusów

| Typ korpusu                 | Liczba słów | Liczba zapożyczeń semantycznych | Liczba zapożyczeń gramatycznych |
|-----------------------------|-------------|---------------------------------|---------------------------------|
| Korpus języka mówionego     | 70 178      | 197 (0,28%)                     | 78 (0,11%)                      |
| Korpus reklamy telewizyjnej | 1785        | 3 (0,16%)                       | 31 (1,73%)                      |
| Korpus reklamy radiowej     | 975         | 0                               | 14 (1,43%)                      |
| Korpus języka prasy         | 7194        | 17 (0,23%)                      | 67 (0,93%)                      |

Choć korpus języka mówionego zawierał mniej zapożyczeń leksykalnych, a więcej typów zapożyczeń gramatycznych niż dane z języka prasy i reklamy, to jednak procentowy udział konstrukcji zapożyczonych był w tekstach prasowych i reklamowych kilkakrotnie wyższy niż w mowie potocznej. W języku pisanym prasy bardzo częste było użycie konstrukcji z przymiotnikiem prepozycyjnym zamiast postpozycyjnego. W reklamie natomiast z dużą częstotliwością powtarzały się konstrukcje z rzeczownikiem w funkcji przydawki. To właśnie w reklamie radiowej i telewizyjnej wszelkiego typu zapożyczenia były również najczęstsze. Dzieje się tak prawdopodobnie dlatego, że producenci nalegają na użycie nazw firmowych w reklamach, bez względu na to, czy dana nazwa współgra ze składnią języka polskiego czy też nie. Widać więc wyraźnie, iż w rozmowach potocznych pojawia się znacznie mniej zapożyczeń, szczególnie gramatycznych, niż w prasie i reklamie.

## 6. BADANIA ŚWIADOMOŚCI JEZYKOWEJ POLAKÓW

Kolejnym etapem wykorzystania korpusu było badanie poziomu świadomości językowej młodych Polaków. Na potrzeby pracy świadomość językowa zdefiniowana została jako świadomość wzorców języka polskiego. Wiąże się z tym wrażliwość na zmiany w języku, gotowość do zaakceptowania lub odrzucenia pewnych form, jak również umiejętność wyrażania swoich intuicji językowych. Informatorzy, których wypowiedzi zostały zapisane w korpusie, wykazali przy kilku okazjach umiejętność spontanicznego zauważania pewnych zmian językowych i dyskusowania o nich.

Observacje korpusu zostały poparte dwoma ankietowymi badaniami świadomości językowej obejmującymi większą próbę. Pierwsza ankieta przeprowadzona została na próbie 150 osób w wieku od 20 do 25 lat, o wykształceniu co najmniej średnim. Badani podzieleni zostali na 3 pięćdziesięcioosobowe grupy, w zależności od znajomości języka angielskiego: zaawansowani, średnio zaawansowani i początkujący. Zadaniem każdej z osób było podkreślenie w tekście i skomentowanie wyrazów i zwrotów, które wydawały im się z jakichkolwiek przyczyn niefortunne bądź niepoprawne. Tekst, napisany stylem potocznym, zawierał liczne przykłady wszystkich typów zapożyczeń.

Badanie wykazało, że młode pokolenie, niezależnie od stopnia znajomości języka angielskiego, najłatwiej zauważa zapożyczenia leksykalne, najtrudniej zaś semantyczne. Te drugie są też najłatwiejsze do zaakceptowania ze względu na ich podobieństwo do form rodzimych. Co ciekawe, najmniej zapożyczeń zauważyła grupa osób średnio zaawansowanych, najwięcej zaś – znających dobrze angielski. Widać więc, iż umiejętność zauważania zmian powstałych pod wpływem języka angielskiego w polszczyźnie wiąże się ze znajomością tego języka. Kłopoty z zauważeniem form zapożyczonych, zwłaszcza gramatycznych, przez osoby znające angielski w stopniu średnio zaawansowanym można prawdopodobnie wytłumaczyć swoistym nakładaniem się nieugruntowanego jeszcze systemu języka obcego na reguły języka polskiego.

Drugie badanie przeprowadzone zostało na próbie 100 osób w czterech różnych grupach wiekowych: 15–18 lat, 19–35 lat, 35–55 lat i powyżej 55 lat. Ankietowani otrzymali listę cytatów z reklam i prasy, zawierającą przykłady użycia rzeczownika w funkcji przydawki oraz niewłaściwego prepozycyjnego użycia przymiotnika. Ich zadaniem było podkreślenie form, które uważali za niefortunne bądź rażące, oraz skomentowanie ich. Następnie poproszeni zostali o ustosunkowanie się do pewnych zagadnień poprawnościowych, typu „Czy można powiedzieć *rybny sklep?*”, „Czy powiedziałbyś *wideofilmowanie?*” itp. Badanie wykazało, że o ile starsze pokolenia dostrzegają niestosowność pewnych nowych form zapożyczonych z języka angielskiego, o tyle najmłodsze pokolenie ankietowanych, czyli piętnastolatki, prawie nie zauważa błędnego z punktu widzenia gramatyki polskiej użycia tych form; co więcej, akceptuje je. Z badań wynika więc, że zapożyczenia semantyczne i gramatyczne, choć mniej liczne od powszechnie zauważanych zapożyczeń leksykalnych, mają znacznie większy wpływ na strukturę języka polskiego. Można było dostrzec, iż pokolenie najmłodsze, oglądające od kilku lat źle tłumaczone reklamy i filmy, zmian nie zauważa. Być może jego podświadomy system gramatyczny już uległ pewnej zmianie.



## 7. WNIOSKI

W podsumowaniu należy stwierdzić, że badania prowadzone na języku mówionym młodszego pokolenia Polaków oraz – w mniejszym stopniu – badania dotyczące języka prasy i reklamy dowiodły, iż nie można stosować uogólnień, mówiąc o wpływie angielskiego na polszczyznę współczesną. Nie można też twierdzić, że wpływ ten jest równie widoczny w każdym z aspektów użycia języka. Język potoczny młodego pokolenia zdaje się o wiele bardziej konserwatywny pod względem użycia zapożyczeń z angielskiego niż język pisany prasy, a szczególnie reklamy. Widać też, że w języku mówionym pojawianie się większości zapożyczeń jest związane z tematem rozmowy bądź z idiolektem mówiącego. Nie jest więc prawdziwe twierdzenie, że młode pokolenie nadużywa anglicyzmów.

Wielorakie konsekwencje ma natomiast fakt, że różne typy zapożyczeń są powszechne w języku mediów, jak również to, że wiele z tych zapożyczonych form jest akceptowanych nawet przez wykształconych Polaków. Przede wszystkim możemy spodziewać się pewnych zmian w systemie morfosyntaktycznym języka polskiego. Prawdopodobnie upowszechnią się konstrukcje z rzeczownikiem w funkcji przydawki, a dość rzadkie konstrukcje z przymiotnikiem postpozycyjnym mogą zaniknąć, co zostało pośrednio pokazane w badaniach świadomości językowej. Z drugiej strony nie powinniśmy przesadnie przejmować się wzrastającą liczbą zapożyczeń leksykalnych. Są one zauważane przez większość Polaków i zapewne zostaną zastąpione słowami rodzimymi lub zasymilowane. Warto natomiast zastanowić się nad jeszcze innym aspektem przeprowadzonych badań. Można było zauważyć, że zdolność dostrzegania zmian w języku polskim była ściśle związana z wysokim poziomem świadomości językowej. Dlatego wiadomości z zakresu zmian w polszczyźnie najnowszej, jak również informacje o specyfice języka prasy i reklamy powinny znaleźć miejsce w programach szkolnych i szkoleniach przygotowujących do zawodu dziennikarza czy pracownika reklamy. Wydaje się to bardziej owocne na dłuższą metę od dekretowania norm językowych czy też uchwalania ustaw dotyczących czystości języka.

### Bibliografia

- A. Otwinowska-Kasztelanic, *A study of the lexico-semantic and grammatical influence of English on the polish of the younger generation of Poles*, Warszawa 2001.
- A. Otwinowska-Kasztelanic, *Korpus języka mówionego młodego pokolenia Polaków*, Warszawa 2001.

***The Research on the Influence of English on Spoken Polish  
of the Young Polish Generation (19–35 Years of Age)***

Summary

The article sums up a piece of research carried out at the end of the 1990s. The aim of the research was to describe the lexical, semantic and syntactic influence of English on the spoken Polish of the younger generation of Poles. A special emphasis was placed on describing semantic and syntactic borrowings, which – contrary to the lexical ones – often remain unnoticed by native speakers of Polish.

The method of research included an analysis of informal conversations of young Poles (19–35 years of age), as well as an assessment of their language awareness. In order to do that a 70-thousand word corpus of informal conversations was gathered, which served to analyze and describe the phenomena taking place in Polish language under the influence of English. The corpus research was aided by two questionnaires estimating the level of language awareness of Poles. The results of the corpus research and the questionnaires were then contrasted with the data from a smaller corpus of the language of the press and advertising. The article presents the results and the conclusions drawn.

Józef Jaworski  
(Zielona Góra – Wałbrzych)

## **LEKSYKA KONSPIRACYJNA W OKRESIE POWSTANIA KOŚCIUSZKOWSKIEGO (na podstawie tekstów publicystycznych)**

J. Czyński, publicysta i działacz polityczny na emigracji, pisał: „Historia najczęściej opisuje zmianyienne. W narodach obcą przemocą przygniecionych najczęściej w ciemnościach nocy gotują się wypadki, które jasność dnia odsłania. Spiski związkowych, trwoga ciemnych, nadużycia i rozpusta słuźalców [...] Wiele dziś jest nie wyjaśnionego w dziejach świata. Kiedyś historia nocy ciekawszą będzie od historii dnia” (Hass 1982: 7)<sup>1</sup>.

Należy zaznaczyć, że informacje dotyczące czynności osnutych tajemnicą, a wykonywanych przez ludzi zdeterminowanych, gotowych na wszystko, zawsze intrygowały pewne kręgi społeczeństwa, zwłaszcza zaś działaczy politycznych. Szczególnie żywe zainteresowanie działalnością konspiratorów i emisariuszy przejawiano w czasach powstań narodowych. W tym artykule zamierzamy omówić to zagadnienie w kontekście dokumentów wojskowych i pism publicystycznych czasu insurekcji kościuszkowskiej (1794 r.). Zadanie jest niezmiernie trudne, gdyż mimo szerokiej penetracji tekstów insurekcyjnych nie zawsze udało się nam uchwycić interesujące dane, nieraz w tekście językowo subtelnie ukryte. Wiadomo bowiem, że na mechanizmy obiegu informacji władze insurekcyjne nakładały pewne formalne ograniczenia filtrujące, a to powodowało, że przecieki tajnych informacji na łamy prasy insurekcyjnej były dość rzadkie (choć czasami niektórym dziennikarzom stawiano poważne zarzuty o zdradę tajemnicy dużej wagi); nad ich ochroną czuwał osobiście F. K. Dmochowski, kierownik Wydziału Instrukcji Rady Najwyższej Narodowej.

Na wstępie zauważyć trzeba, iż anonimowość była ważną cechą publikacji insurekcyjnych, niektóre wydawnictwa nie ujawniały bowiem takich danych, jak autor, miejsce druku, nazwa drukarni, wydawnic-

---

<sup>1</sup> J. Czyński, *Cesarzewicz Konstanty i Joanna Grudzińska, czyli jakobini polscy*, Paryż 1833–1834; cyt. za: L. Hass, *Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej w XVIII i XIX wieku*, Wrocław i in. 1982, s. 7.

two, lub podawały nieprawdziwe (mylne) dane bibliograficzne; ta uwaga dotyczy np. słynnego traktatu politycznego J. Pawlikowskiego (PawCz). Utajnianie danych podyktowane było przede wszystkim względami politycznymi. Autorzy, wydawcy i drukarze unikali w ten sposób prześladowań politycznych ze strony zaborców. Poza tym w okresie nasilającej się polaryzacji sił politycznych w kraju i w związku z tym zaostrzających się sporów ideowo-politycznych w kręgu samych reformatorów anonimowość stwarzała swoisty parasol ochronny – zapobiegała posądzeniom publicysty o stronnictwo i niekompetencję polityczną, szczególnie przez czytelników o innej niż autor orientacji politycznej. Z tych też względów – warto tu przypomnieć – zatajali czasami swoje nazwiska publicyści z wcześniejszego okresu, np. S. Rzewuski, S. Konarski, S. Leszczyński, F. Jezierski, S. Staszic, H. Kollataj, I. Potocki i wielu, wielu innych<sup>2</sup>. W roku 1794 ukrywanie danych bibliograficznych stało się regułą, w związku z czym autorstwo niektórych publikacji z tego okresu pozostawało przez długie lata (i nadal pozostaje) tylko w sferze domysłów.

Jak napomknęliśmy wcześniej, anonimowość w kręgach polityków i samych insurgentów wpisana była w charakter działalności insurekcyjno-konspiracyjnej.

W wypowiedziach publicystów treści ukryte, zamaskowane zdradza czy sygnalizuje zwykle użycie wyspecjalizowanej leksyki określanej tu mianem konspiracyjnej. Jednakże wątek konspiracji, anonimowości, skłonności do skrywania rzeczywistych intencji itp. ujawnia się nieraz przez kontekst kulturowy, językowy i sytuacyjny; czasami więc taka informacja mogła w niektórych kręgach rodzimych odbiorców ulec deszyfracji (do obcych za to mogła dotrzeć z pewnym opóźnieniem).

Słownictwo związane z działalnością ukrywaną, tzn. dotyczące życia Polaków w warunkach konspiracji, jest mimo wszystko dość bogate. Jest to leksyka o specyficznym charakterze, która zaspokajała ważną sferę działalności powstańców, a odznaczała się w ich komunikacji dużym stopniem utajnienia. Zajmiemy się także kodami specjalnymi używanymi w komunikacji sprysiężonych.

Do maskowania, ukrywania rzeczywistych treści czy pewnych informacji służą w tekstach dwie kategorie znaków: 1) wyrazy przejęte z języka ogólnego, którym nadano określone znaczenie możliwe do odczytania przez członków ugrupowań wyizolowanych, zamkniętych, np. insurgentów, jakobinów, żołnierzy, 2) kody specjalne, jak pseudonimy, kryptonimy, znaki graficzne.

Leksyka i frazeologia konspiracyjna obecna w tekstach insurekcyjnych (dalej TI) ogranicza się głównie do nazw osób, czynności i sytuacji towarzyszących konspiracji.

---

<sup>2</sup> Zob. T. Kostkiewiczowa, Z. Golański (red.), *Pisarze polskiego Oświecenia*, t. 1–3, Warszawa 1992–1996.

Najpierw omówimy wyrazy nazywające akty ukrywania i utajniania informacji:

– *konspiracja*

(1) dzisiaj przyszły tu wiadomości o straszney w Neapolu *konspiracyi*, GWW 52; chwyłali się chętnie tey *konspiracyi*, GWW 43.

(2) Polska była dość usposobiona do wybuchu, aby potrzebowała go przygotować zwykłemi środkami *konspiracyi*, PawPam 60.

(3) Nigdy nie było *konspiracyi* straszniejszey nad dzisieyszą, GWW 188; znajde Izbę zatrudnioną planem iakiey straszney *konspiracyi*, GWW 189.

– *podstuchać*

(4) Działyński [...] pozamykał drzwi, aby żaden z domowych nie wszedł lub *nie podstuchał* (rozmowy), PawPam 74.

– *sekret*

(5) Najtrudniejsza rzecz jest u Polaków zachować *sekret*, PawCz 120; śmierć dla tego, ktoby wyjawiał *sekret*, PawPam 71.

– *sekretna rewolucja*

(6) Trudność może znajdować będą niektórzy w ułożeniu *sekretnej rewolucji*, w jej wybuchnięciu, PawCz 118.

– *spisek*

W języku staropolskim używano wyrazu *spisek* na oznaczenie krótkiego spisu rzeczy. W oświeceniu nastąpiło rozszerzenie jego zakresu znaczeniowego, stosowano go w znaczeniu 'spiknienie, przysięga, bunt' (tak u Lindego<sup>3</sup>). Występuje często w połączeniach: *spisek przeciw komu* i *spisek na kogo*. Leksem ten osiąga w tym przedziale najwyższą frekwencję, por.:

(7) wybuch będący wynikiem zdawna ukartowanego *spisku* niemógłby mieć tej spontaniczności, charakteryzującej insurekcję r. 1794, PawPam 63.

(8) Urzędnicy Konfederacyi Targowickiey do tego haniebnego *spisku* należeli, GWW 115.

(9) Przypisują *spisek* ten Jakobinom, GWW 43.

(10) Sąd Kryminalny [...] będzie sędzić odtąd Zdrayców Oyczyzny iey powstaniu przeciwnych, radą albo *spiskiem* iakimkolwiek grążących, GWW 69.

(11) te korzyści nie utrzymacie inaczey, iak przez rząd, któryby umiał [...] karać należycie zdrayców wewnętrznych dla niegodziwych zysków prywatnych [...] i *spiski* przeciw niepodległości i całości Rzplitey haniebnie knowaiących, GWW 71; (oni) do tego haniebnego *spisku* należeli, GWW 115; Moskwa, Prusy i Austria [...] będą ściśle i zawsze na naszą zgubę utrzymywać *spisek*, PawCz 117.

– *knować spiski* 'donosić, przekazywać wrogom dane w celu uzyskania pewnych korzyści'

(12) Padł postrach na źle myślących, którzy w zakątach kryjąc się, *spiski* może nowe na zgubę swey Oyczyzny *knowali*, GWW 65; Konfederacye *spiski knowali*, niezgodę przez zakupionych możnowładców rozszerzali, GWW 122.

<sup>3</sup> S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, Lwów 1855, hasło: *Spis*, t. V, s. 382.

– *spisek knowany/uknowany*

(13) Wszystkie te osoby [...] należały do *spisków* Heberta i Dantona *knowanych* na zniszczenie wolności i niepodległości narodu Francuzkiego, GWW 40.

(14) Przypadek niespodziany objaśnił zupełnie *spisek* od Barona d'Armfeld *uknowany*, GWW 42.

(15) Odkryto w Neapolu *spisek uknowany* przeciwko rodzinie Królewskiej, GWW 43; wiele zależy, tak co do odkrycia zdrajców Kraiowych, *spisków* na zgubę Ojczyzny przez nich *knowanych*, GWW 39.

– *spiskowy*

(16) Sejm *spiskowy* Grodzieński, GWW 114; Roty *spiskowe*, GOb 6.

– *schodzić się* 'spotykać się potajemnie w określonym celu'

(17) Dnia drugiego, gdy *się zeszli*, radzić pomiędzy sobą zaczęli, jak przystąpić do otwarcia rewolucji, PawPam 64.

Pojawiają się w tekstach formy pochodne od podstawy *spiknąć się* 'sprzymierzyć się, złączyć się, przysiąc się przeciwko komu' (tak u Lindego<sup>4</sup>), 'spotkać się potajemnie'. W badanych tekstach występują formy: *spiknienie się, spiknienie, spiknione* (strony, siły):

(18) moi Kommendanci dali czas *spiknienia się* znowu, PisKorr nr 27.

(19) zagarnęły te 2. *spiknione* na Polskę Mocarstwa, GKrai 369.

(20) Obywatele cnotliwi [...] wzięli się za ręce, i śmierć przekładali nad haniebną dalszą uległość wszelkiej *spiknionej* na Naród Polski i dobrego Obywatela potędze, GWW 61; musimy walczyć z dwoma *spiknionymi* na zgubę naszą sąsiadami [Rosją i Prusami], GWW 166.

– *sprzysiąc się* 'zawiazać spisek przeciw komu'

(21) *Sprzysięgła się* koalicja na podział Francji, PawCz 117.

– *sprzysiężenie* 'związek pod przysięgą, spisek'

(22) Sama chęć oparcia się gwałtowi zrobiła *sprzysiężenie*, PawCz 71.

(23) dajmy sobie ręce i *przysiężmy*, że zrobimy rewolucję, PawPam 74.

– *schadzki* 'potajemne spotkania o charakterze spiskowym i politycznym', w tym znaczeniu występuje już w pismach Sejmu Czteroletniego, co potwierdza wyrażenie użyte w ważnym dokumencie z 1793 r.: „*schadzka* czyli klub w Warszawie"<sup>5</sup>.

(24) *schadzki* iednak w domu jego nieustały, GWW 179; Było wiele *schadzek*, PisKorr nr 27.

– *sekretny*

(25) układy *sekretne*, GWW 47.

– *wyjawić/zachować sekret*

(26) śmierć dlatego ktoby *wyjawił sekret* (o rewolucji), PawPam 74; szybkość i *sekret zachować* w czynnościach, PawPam 74.

<sup>4</sup> Tamże, hasło: *Spiknąć*, t. V, s. 380.

<sup>5</sup> *O ustanowieniu i upadku Konstytucji Polskiej 3go Maia 1791, Lwów 1793.*

W przeciwstawieniach *utrzymać tajemnicę – szczebiotać* 'mówić dużo a niefrasobliwie'

(27) Znajomi są niektórzy [...] co nie mogą *utrzymać* żadnej *tajemnicy*, ich szczebiotliwość może narazić i zaszkodzić więcej niż otwarta nieprzyjaźń, PawCz 120–121.

– *tajny/utajony*

(28) są oni (gazeciarze zagraniczni) płatni od tyranów, których iest zawsze interessem, aby prawda była utajona, GWW 123.

– *zmowa*

(29) Na początku zeszłego tygodnia odkryto w naszej stolicy *zmowę*, która zajmując wiele Osób zdaie się szerzyć po całym Królestwie, GWW 179.

Działania wroga określane są jako *skryte, potajemne, utajone* – wyrazy tego typu konotacyjnie wartościują ujemnie określony desygnat, por.:

(30) zapobiedz należało *potajmnym* skrytych nieprzyjaciół oyczyzny machinacyom przeciw powstaniu Narodowemu, GWW 2; (gazeciarze) dobrze płatni od tyranów, których iest zawsze interessem, aby prawda była utajona, GWW 123.

Nazwy uczestników aktu konspiracyjnego:

– *emisariusze* 'tajni wysłannicy polityczni, których misją jest przygotowanie powstania' (brak tego słowa w słowniku Lindego)

(31) Potrzeba przez pisma i *emisariuszów* [...] rozszerzać ducha wolności, ducha rewolucyjnego i zachęcać do powstania, AGAD, AKP 156a.

(32) Gdy coraz mocniejszy widzieli odpór przesyłali *emmissaryuszów*, DzPN 11.

(33) Po dwóch tygodniach nadeszły raporta od dwóch *emisaryuszów* z Małopolski, Litwy i Wielkopolski, PawPam 64.

– *posłańcy*

(34) Poczem wysłano dwóch umyślnych *posłańców* do Lipska dla porozumienia się z Kościuszką, PawPam 64.

– *spiskowi* – substancywizowany przymiotnik oznaczający 'osoby działające w ukryciu, potajemnie przeciw komu lub czemu; uczestnicy spisku przeciw panującym' – w tym znaczeniu pojawia się już w 1792 r.<sup>6</sup> – jeszcze w funkcji przymiotnika i w syntagmie z rzeczownikiem (*ludzie spiskowi*); w tekstach insurekcyjnych staje się już formacją zleksykalizowaną, do czego przyczyniła się jej duża frekwencja, głównie w tekstach prasowych i broszurowych, np.:

(35) poznać można było *spiskowych* po chytrej, która ich ożywiała, twarzy, Urew 60.

(36) Niektórzy ze *spiskowych* mieli czas popaliwszy swoje papiery uciec; ieden ze *spiskowych* wyiawił swoich towarzyszków, GWW 43.

(37) Deputacye Ocalenia i bezpieczeństwa wyszukiwać będą *spiskowych* i ich współników, GWW 71.

(38) Doniesienia rozmaite w gazecie Hamburskiej [...] nazywają pocziwych dowódców powstania Narodu, *spiskowemi*, GWW 123.

<sup>6</sup> W broszurze pt. *Uwagi nad rewolucją polską*, [Warszawa] 1792, s. 60 i 90.

– *sprzysiężeni*

(39) *Sprzysiężeni* przerazili się tem poruszeniem Moskali; *sprzysiężeni* i współsprzysiężeni warszawscy, PawPam 84; Przybywszy Pawlikowski do Warszawy, znalazł zukotentowaniem w gronie *sprzysiężonych* Madalińskiego z porucznikiem Piotrowskim, PawPam 80; *Sprzysiężeni* mniemali, iż może im dać jakie objaśnienia, czy patrioci, siedzący naówczas w Saksonii, utrzymują jakowe związki z obcemi mocarstwami, PawPam 78; *Sprzysiężeni*, których już ukaraliście nie obaliliż wszelkie obyczajności prawidła?, GWW 162.

– *sekretni negocjatorzy*

(40) Dwór Angielski [...] *sekretnych negocjatorów* posłał do Paryża, aby ci starali się traktować z Doktorem Franklinem, DzPN 12.

– *rada tajna*

(41) *Rada tajna* bardzo liczna słuchała przez kilka godzin inkwizycy aresztowanych, GWW 179.

Nieprzyjaciele byli określani jako *skryci, ukryci, spiknieni*:

(42) Intryganci, *ukryci* nieprzyjaciele nasi, i chciwe znaczenia dobrego ludu, podchlebcy, GOb nr 16.

(43) zapobiec należało potajemnym *skrytych* nieprzyjaciół oyczyzny machinacyom, GWW 2; *Skryte* stronniki Północy!, GWW 31.

(44) nowe Polski rozszarpanie, przykład [...] narodu dającego odpór tak szczęśliwy tyłu *spiknionym* na jego całość gwałcicieli, PawPam 63.

Do ukrycia argumentu osobowego mogą być wykorzystane także deskrypcje nieokreślone realizowane powierzchniowo za pomocą substytutów zaimka nieokreślonego *jakiś*, np. „*pewny* Karmelita”, „*pewny* Ubogi”, GWW 40; „Obywatel *bezimienny*”, „Obywatelka *bezimienna*”, GWW 126, 127.

W funkcji służącej utajnieniu danych wykorzystywano nieraz kryptonimy.

Kryptonim jako wyraz maskujący nazwisko insurgenta, a więc uniezwalniający identyfikację członka tajnej organizacji lub żołnierza oddziału militarnego, występował najczęściej w dokumentach insurekcyjnych.

Kryptonimy mają charakter konwencjonalny – jako kody wyspecjalizowane tworzone są także do celów konspiracyjnych. Odnoszą się najczęściej do osób, rzadziej – do ugrupowań ideologicznych, np. jakobinów, jednostek wojskowych lub sztabów. Były tworamii efemerycznymi, zaspokajały bowiem doraźne potrzeby powstańcze.

Prasa odnotowała niewiele tworów tego typu, ale z kontekstów prasowych można domniemywać o istnieniu i funkcjonowaniu wśród powstańców znacznie bogatszego ich zestawu. W badanym materiale wykryto pewną liczbę takich tworów, używanych przede wszystkim w akcjach bojowych jako zawołania wojskowe – składają się wówczas z dwu członów: hasła i odzewu. Funkcjonują w badanych tekstach jako człony nominalne o treściach wzniosłych, patriotycznych, społecznych i politycznych, czyli najczęściej mają dodatnie konotacje.



Interesująco prezentuje się zestaw haseł i paroli zatwierdzonych przez naczelnika T. Kościuszkę na czerwiec 1794 r.<sup>7</sup>, sporządzony dla ułatwienia kontaktów powstańców w warunkach działań bojowych. Wykaz ów zawiera 47 leksemów związanych semantycznie ze sferą społeczną, polityczną, religijną i wojskową. Repartycja słownictwa zgrupowanego w poszczególnych polach semantycznych jest następująca: przeważają liczebnie leksemy o treściach społeczno-politycznych – 37 jednostek, tematyki religijnej dotyczą 3 wyrazy, militarnej – 2, a prawnej – 5 wyrazów. Leksemy z pierwszego działu dają się usystematyzować w następujących podpolach: a) wyrazy konotujące wartości państwa wolnego: Rzeczpospolita, Republikant, Wolny, Swoboda, Wolność, Niepodległość, Równość, b) słownictwo konotujące wartości ogólnoludzkie: Ziemia, Obywatelstwo, Lud, Szczęście, Sława, Siła, Porządek, Bogactwo, Zaszczyt, Nadgroda, c) słowa konotujące idee braterstwa, więzi międzyludzkie: Braterstwo, Cnota, Równość, Jedność, d) wyrazy dotyczące stosunków pańszczyźnianych: Poddany, Poddaństwo, Niewolnik, e) inne wyrazy o negatywnych konotacjach: Obojętność, Wzgarda, Nieprzyjaciel, Zdrada, Zemsta, Odmiennność. Pozostała grupa zawiera: a) leksemy konotujące wartości religijne (odnoszone do *sacrum*): Religia, Świętość, Bóstwo, b) terminy prawne: Przepięstwo, Karność, Porządek, Bespieczeństwo, Prawodawca, c) terminy militarne: Żołnierz, Miecz.

Jak widać, zdecydowanie przeważa tu słownictwo o konotacjach dodatnich. Niektóre jednostki leksykalne przybierają czasami formę hasła-pobudki – jako impulsu do walki z wrogiem, np. Miecz, Zemsta, Swoboda, Niepodległość, Wolność; treści tych członów trafnie oddają nastrój walki o wyzwolenie społeczne i niezależność polityczną.

W funkcji kryptonimu wystąpić też może symbol literowy lub cyfrowy, np. *NN* (z łac. *nomen nescio* 'imienia nie znam'), używany zamiast nazwiska lub nazwy miejscowości:

(45) Rada naywyższa narodowa przekonana o gorliwości i męstwie woysk Rzpltey pod kommendą obywatela generała *NN* będących, zleca mu ninieyszą rezolucyę [...] niezwłocznie ogłosić, GRz nr 102.

Sporadycznie może wystąpić także w tekście szablonowym, np. roty: „Ja *NN*. przysięgam w obliczu Boga, iż zalecenia Naczelnika Siły Zbrojney i Rady Naywyższej Narodowey [...] wiernie wykonywać będę”, GWW 195.

W niektórych spisach darczyńców (na rzecz powstania) zamieszczanych w prasie insurekcyjnej ich bezimiennność sygnalizowano w sposób opisowy, np. *Obywatel bezimienny*, *Obywatelka bezimienna* – GWW.

<sup>7</sup> *Parole i hasła wojskowe na miesiąc czerwiec 1794 r.*, Zbiory Muzeum Narodowego w Krakowie; cyt. za: B. Leśnodorski, *Polscy Jakobini. Karta z dziejów insurekcji 1794 roku*, Warszawa 1960, faksimile do s. 272.

W konspiracji wielu działaczy politycznych i dowódców wojskowych posługiwało się pseudonimami, np.

(46) Kościuszko wziął imię *Milewski*, PawPam 8.

Działania w konspiracji nie tylko powołują do życia leksemy z zaszyfrowanych kręgów tematycznych, ale też odciskają swoje piętno na strukturach składniowych. Rzeczywista sytuacja wojenna, permanentna penetracja środowisk powstańczych przez agentów obcych dworów, szczególnie przez agentów moskiewskich, zmusza autorów do coraz częstszego operowania, zwłaszcza w tekstach o charakterze sprawozdawczym, strukturami zeroargumentowymi, odpersonalizowanymi, które powodują duże nasycenie tekstów formami nominalnymi i nieosobowymi, np. *strzelano, zabito, ubito, wzięto do niewoli, nacierano, huknęło*. Operowano strukturami znacznie skondensowanymi, np. równoważnikami zdań, nieraz ściągniętymi do samych predykatów, np. *huk, ogień, błysk, grzmot*, które były silniej nacechowane ekspresywnością. Struktur tego typu używano nie tylko dla wzmocnienia ekspresji i uzyskania lakoniczności wypowiedzi. Były one przede wszystkim wygodnym narzędziem służącym ukrywaniu, utajnianiu określonej informacji.

#### Wykaz skrótów cytowanych źródeł

- DzPN – „Dziennik Powstania Narodu” [1794].  
 GKrai – „Gazeta Kraiowa”.  
 GOb – „Gazeta Obywatelska” [1794].  
 GPP – „Gazeta Powstania Polski”, Warszawa [1794].  
 GRz – „Gazeta Rządowa”, Warszawa 1794.  
 GWW – „Gazeta Wolna Warszawska”, Warszawa 1794.  
 PawCz – J. Pawlikowski, *Czy Polacy mogą się wybić na niepodległość*, wyd. II, Warszawa 1831.  
 PawPam – *Pamiętnik o przygotowaniach do insurekcji Kościuszkowskiej*, „Przegląd Polski” R. X., z. VII. Miesiąc Styczeń 1876, red. I. Skrochowski, Kraków 1876, s. 59–97.  
 PisKorr – „Pismo Peryodyczne Korrespondenta”, Warszawa 1794.  
 Urew – *Uwagi na rewolucją polską*, 1792.

#### Inne skróty

- AGAD – Archiwum Główne Akt Dawnych.  
 AKP – Archiwum Królestwa Polskiego.  
 TI – Teksty insurekcyjne.

## **Bibliografia**

- S. Gajda, 1982, *Podstawy badań stylistycznych nad językiem naukowym*, Warszawa – Wrocław.
- L. Hass, 1982, *Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej w XVIII i XIX wieku*, Wrocław i in.
- S. Kania, 1986, *Polska gwara konspiracyjno-partyzancka*, Warszawa – Poznań.
- S.B. Linde, 1855, *Słownik języka polskiego*, Lwów.
- F. Pluta, 1975, *Język polski w okresie drugiej wojny światowej. Studium słowotwórczo-semantyczne*, Opole.
- R. Tokarski, 2001, *Słownictwo jako interpretacja świata*, [w:] *Współczesny język polski*, pod red. J. Bartmińskiego, Lublin, s. 343–370.

### ***The Lexis of Conspiracy in the Period of Kościuszko's Uprising (Based on Journalistic Texts)***

#### Summary

In the article, the author discusses different means, both linguistic and metalinguistic, employed by the insurgents during the conspiracy of Kościuszko's Insurrection of 1794. The author's record of the use of these means has been gathered from the journalistic texts of that period. Predominant among them are lexical means, e.g. giving names to conspiratorial acts or to their participants. The metalinguistic means include primarily cryptonyms.

adj. M. Kołodzińska

Alina Szulgan  
(Krzemieniec – Ukraina)

## JĘZYK POLSKI STARSZEGO POKOLENIA POLONIJNEGO W KRZEMIĘNCU NA UKRAINIE\*

### 1. KRÓTKI ZARYS HISTORII I SPOŁECZNOŚCI POLSKOJĘZycznej KRZEMIĘNCA

W niniejszym artykule podjęłam próbę opisu systemu językowego przedstawicieli starszego pokolenia Polonii krzemienieckiej, czyli osób urodzonych w latach 1920–1939. W pracy zastosowałam podział pokoleniowy przedstawiony przez S. Dubisza w *Uniwersalnym słowniku języka polskiego*. Wyodrębniono w nim przedstawicieli pięciu czynnych pokoleń językowych:

- a) pokolenie najstarsze, ur. 1900–1919;
- b) pokolenie starsze, ur. 1920–1939;
- c) pokolenie średnie, ur. 1940–1959;
- d) pokolenie młodsze, ur. 1960–1979;
- e) pokolenie najmłodsze, ur. 1980–2000 (S. Dubisz, 2003, s. XXXIX).

Taki podział jest niezbędny, aby móc uchwycić wszystkie podobieństwa i różnice pomiędzy pokoleniami, szczególnie w zakresie zachowania, lub utraty, cech językowych polskich oraz nasilania się wpływów ukraińskich i rosyjskich.

Krzemieniec to jedno z najstarszych miast Ukrainy. W *Słowniku geograficznym* pierwszą wzmiankę o Krzemieńcu datuje się na rok 1064, kiedy to Bolesław Śmiały w pochodzie na Kijów zawładnął tym miastem. Tę datę podają także M. Baliński i T. Lipiński w *Starożytnej Polsce*. Inną datę, 1073 r., notuje znany historyk N. Teodorowicz (N. Teodorowicz, 1904, s. 141), a 1226 r. *Wielka encyklopedia sowiecka* (V. Vvedenskij, 1955, s. 58). Jest ona oparta na *Letopisie Halicko-Wołyńskim*.

W latach 1569–1795 Krzemieniec należał do Korony Królestwa Polskiego i był zawsze miastem uprzywilejowanym. W 1576 r. otrzymał

---

\* Artykuł sygnalizuje problematykę, którą podjęłam w przygotowywanej pracy doktorskiej, poświęconej językowi polonijnej grupy lokalnej Krzemieńca oraz krzemienieckiej wspólnoty parafialnej.

przywilej od Stefana Batorego. Zygmunt III potwierdził stare przywileje i dodał szereg nowych. Król Władysław w 1642 r. zrównał Krzemieniec ze stołecznymi miastami Rzeczypospolitej: Lwowem, Krakowem i Warszawą. Nawet pod rządami imperium rosyjskiego w Krzemieńcu udało się utworzyć polską szkołę – słynne Gimnazjum Wołyńskie, które zostało podniesione w 1819 r. do rangi liceum.

W 1919 r. Krzemieniec ponownie został włączony w obręb Polski i do 1939 r. językiem wykładowym szkół był język polski. W tym czasie polszczyzna miała ogromne możliwości rozwoju. Ten okres obejmuje omawiane przez mnie pokolenie starsze, które w mniejszym lub większym stopniu posługiwało się językiem ojczystym na co dzień.

Przeprowadzone badania pokazały, że w każdym pokoleniu polszczyzna ma odmienny status i prestiż społeczny. Najstarsze i starsze pokolenie charakteryzuje silna świadomość narodowa. Dotyczy to szczególnie przedstawicieli pokolenia starszego, którzy mieli możliwość uczęszczania do szkół polskich. W domach tych ludzi używany był głównie język polski, rzadko ukraiński. Pokolenie średnie to pokolenie, które dorastało w czasie wojny i antypolskich działań UPA S. Bandery. Ludzie ci, żyjąc w ciągłym strachu i prześladowaniu, przestawali uczyć swoje dzieci języka ojczystego i polskiej kultury. Potem nastąpiły lata dyktatury radzieckiej, kiedy wykorzeniano wszelkie wartości narodowe. Na przykład w dowodach osobistych Polaków w rubryce narodowość stawiano kreskę.

W Krzemieńcu jednak zawsze można było w tajemnicy uczęszczać na lekcje języka polskiego, które w latach 1946–1953 prowadziła pani Maria Sandecka, a po niej córka Irena Sandecka. Wychowały one wiele pokoleń. Uczyły historii, religii, dobrych manier oraz wpajały miłość do Ojczyzny. Pani Maria Sandecka miała skromny księgozbiór w języku polskim. Mimo że ciągle ścigało ją NKWD, nigdy nie zaprzestała uczyć młodzieży. Obecnie, kiedy rodzice mogą bez obaw uczyć swoje dzieci języka ojczystego, w domach po polsku się nie rozmawia. Język polski z prymarnego staje się powoli sekundarnym. Takie dokonały się przewartościowania.

Ważnym elementem identyfikacji narodowej i kulturowej Polaka był i jest kościół rzymskokatolicki, który uważa się za kościół polski. Warto zaznaczyć, że od momentu powstania (1857 r.) kościół parafialny w Krzemieńcu nigdy nie był zamknięty. Obecnie – od 1991 r. – prowadzi swoją działalność sobotnio-niedzielna szkoła, w której uczy dzieci nauczycielka z Polski. W 1990 r. powstało Towarzystwo Odrodzenia Kultury Polskiej im. Juliusza Słowackiego, które ma na celu: troszczenie się o rozwój kultury polskiej, zachowywanie tradycji języka ojczystego, popularyzowanie kultury polskiej. W 1995 r. przy Towarzystwie Odrodzenia Kultury Polskiej zaczęły swoją działalność zespół taneczny „Krzemieńskie Barwinki” oraz chór „Krzemieńskie Barwy”.

## 2. ZAKRES I METODY PROWADZENIA BADAŃ TERENOWYCH

Moje badania dotyczą języka, historii i tradycji krzemieńczan. Dokonałam szeregu nagrań magnetofonowych, które obejmują informacje biograficzne o respondentach, w tym o ich pochodzeniu, wyznaniu religijnym, wykształceniu, zawodzie, tradycjach zachowanych w domach, dotyczą także miejscowości, gospodarstwa domowego, uprawy roli, obrzędów, wojny, konfliktów polsko-ukraińskich i in. Starsze pokolenie krzemieńczan liczy 25 osób. W większości ukończyły one od trzech do siedmiu klas szkoły polskiej. Średni czas trwania nagrań wynosi ok. 30 minut.

Interesowały mnie przede wszystkim zakres stosowania języka polskiego obecnie i w przeszłości, a także zachowanie cech gwarowych i ewolucja polszczyzny związana z wpływami języka ukraińskiego i rosyjskiego. Zapis materiału językowego podany jest w transkrypcji pisowni fonetycznej S. Dubisza (S. Dubisz, 1990, s. 8). Zgodnie z nią kropka nad literą – *ó* oznacza barwę samogłoski bliższą *u*, łuczek pod *i*, *u* – niezgłoskotwórczość, ukośna kreska nad literą palatalność, *ŋ* – tylnojęzykowe *n*, mniejszy stopień miękkości oznacza się apostrofem za literą, jak w wypadku miękkiego *l*. Dla ułatwienia zastosowano znaki przestankowe – kropkę i przecinek oraz wielką literę dla nazw własnych i początków zdań.

Za podstawę opisu systemu językowego badanych osób przyjąłam metodę kontrastową przedstawioną w pracach S. Dubisza. „Opiera się ona na idukcyjno-empirycznej analizie idiolektów, mającej na celu rejestrację kontrastów językowych wobec dwóch podstaw porównawczych, tj. języka polskiego w kraju (w jego zróżnicowaniu wariantowym) i języka kraju osiedlenia zbiorowości polonijnej lub autochtonicznej polskiej grupy etnicznej czy skupiska osadniczego (przesiedleńczego)” (S. Dubisz 1997, s. 325).

Wpływy ukraińskie na polszczyznę są rezultatem bilingwizmu. Pokolenie starsze do 1939 r. posługiwało się w większości językiem polskim, ale przebywało ciągle w otoczeniu języka ukraińskiego. W czasie wojny i po jej zakończeniu nasilił się wpływ ukraińskiego i rosyjskiego. Na zachodniej Ukrainie masowej rusyfikacji nie było. Między innymi w Krzemieńcu na sześć działających w tych czasach szkół była jedna rosyjska. Po zamknięciu szkół polskich, po masowych represjach, mordach, konfliktach polsko-ukraińskich pozycja języka polskiego została osłabiona. Zastraszone społeczeństwo przestawało używać na co dzień języka ojczystego, posługując się nim czasami potajemnie w domu. Nie było dostępu do polskiego radia i telewizji. Często jedynie kościół stanowił miejsce, gdzie mówiono po polsku.

### 3. OPIS SYSTEMU JĘZYKOWEGO STARSZEGO POKOLENIA POLONII KRZEMIENIECKIEJ

#### Fonetyka

Akcent jest na ogół zgodny ze stanem w języku ogólnopolskim. Inny przycisk niż na przedostatniej sylabie wiąże się z interferencją leksykalną, np. *bi/ženka* 'uciekiniarka', *o/blast* 'województwo', *uč'erižd'e/n'ije* 'instytucja'. Zachowują akcent ukraiński nazwy miejscowości, np. *Arxa/nh'elsk*, *Ho/rynka*, *Špy/kołosy*. Innowacyjno-archaiczne (S. Dubisz, 1997, s. 325–326) jest sporadyczne występowanie akcentu proparoksytonicznego w formach trybu warunkowego: *Ftedy by/łoby zupełn'i inačyj*.

Zjawiska występujące w systemie fonetycznym na skutek interferencji, czyli wynikające z wzajemnego oddziaływania na siebie trzech języków: polskiego, ukraińskiego i rosyjskiego, to zmiany artykulacyjne samogłosek uwarunkowane akcentem:

1) redukcja *o > u(ö)*: *pub'il'i*, *dò špital'u*, *ódešla*, *zruinuwał'i*, *zustała*, *čegò*;

2) redukcja *e > i*, *y*: *iestym*, *oicic*, *tyl'i*, *žy*, *ieščy*, *spycialna*.

Pod wpływem języka ukraińskiego następuje denazalizacja *ę*, *ą*: *ido na žeky*, *nagževa s'i*, *za n'o płakała*. Występuje także asynchroniczna wymowa samogłosek nosowych w każdej pozycji: *pionty*, *zamonš*, *sons'ad*, *zembam'i*, *požontk'i*.

Dominuje wymowa *i* jako *-ji-*, np. *Ukraïna*, *moji*, *istoriï*. W języku ukraińskim jest ona normą. Pojawia się także brak ściągnięcia grupy samogłoskowej *-oja-*, *-aja/y(i)j a-*, np. *stoialo* 'stało', *upyracyia* 'operacja'.

W systemie spółgłoskowym występuje:

1) wymowa przedniojęzykowo-zębowego *ł*, np. *ławka*, *łowy*;

2) miękka wymowa *l'*, np. *il'e*, *v'el'e*, *spival'i*, *L'vov'i*;

3) stwardnienie *ń* przed spółgłoskami *s*, *č*, np. *skončyla*, *roženstvo*;

4) z mniejszym stopniem miękkości są wymawiane spółgłoski *ć*, *ś*, *ź*, *ż*, np. *s'iz'el'i*, *č'ešyl'i*, *gos'ci*, *z'imo*.

Powszechnym zjawiskiem jest zachowanie dźwięczności w grupach spółgłoskowych, np. *svoio*, *naboženstvo*.

#### Słowotwórstwo

W zakresie słowotwórstwa zwracam uwagę na najbardziej charakterystyczne zjawiska, które odbiegają od norm języka ogólnopolskiego. Są to:

1) regionalne formacje słowotwórcze wśród zdrobnień z sufiksem *-yk*, np. *motorčyk* 'mały motor', *bałvančyk* 'głupi chłopak';

2) nazwy deminutywne, tworzone za pomocą formantów przyrostkowych: *-unia*, np. *curun'a*; *-unio*, np. *ž'adun'o*, *tatun'o*; *-ko*, np. *vuiiko*;

3) formacje augmentatywne tworzone formantami: *-uha*, np. *pijan'uha* 'pijaczysko', *kat'uha* 'kat', *-un*, np. *brexun* 'kłamca', *krykun* 'osoba, która ciągle krzyczy lub głośno mówi'.

W języku polskim krzemieńczan starszego pokolenia występują rzeczowniki złożone charakterystyczne dla języka polskiego, np. *Wil'kanoc*, *Boże Narodzen'i*, i rosyjskiego, np. *saxarnyi diab'et* 'cukrzyca', *m'asarupka* 'maszynka do mielenia mięsa'; wiele skrótowców sylabowych zapożyczonych z rosyjskiego, np. *kałxoz* 'kolchoz', *xl'ebzavod* 'piekarnia', *s'elsav'et* 'rada wiejska', *gorsov'et* 'rada miejska'; także rzeczowniki złożone typu ukraińskiego, np. *pedinstytut* 'WSP', *medučyłyšče* 'kolegium medyczne'.

W grupie przymiotników odrzeczownikowych częste są formacje z przyrostkami *-ny*, *-any*, *-aczy*: np. *vatny* 'zrobiony z waty', *plutn'any* 'zrobiony z płótna', *smerd'ačy* 'śmierdzący'.

Wśród przymiotników odczasownikowych pojawiają się formy typu: *zaježzy gość* 'taki, co jest przejazdem'.

Częste są sufiksy deminutywno-hipokorystyczne *-utki*, *-eńki*, np. *maluś'eńk'i*, *mił'utk'i*, *m'inutk'i*, oraz prefiksalne formy stopniowania bezwzględne, np. *przeladny*, *przestrašne časy*.

W formach czasownikowych dominuje strukturalny sufiks *-ować*, np. *xaz'ajnovać* 'gospodarzyć', *tańcovać* 'tańczyć', *šutkovać* 'żartować'. Widać tu wyraźny wpływ ukraińskich czasowników *хазяїнувати*, *танцювати* oraz ros. *шутить*, ukr. *жартувати*. Często występują odmienne niż w języku ogólnopolskim prefiksy, np. *uїexał* 'pojechał', ros. *уехал*, *zaspakajała* 'uspokajała', ukr. *заспокоювала*, *uciekli*, ukr. *утікли*.

W niektórych przysłówkach zachowuje się dawny formant *-o*, np. *zaledvo*.

### Fleksja

W odmianie rzeczownika zwracają uwagę formy niektórych przypadków. W D. lp. r. m. rzeczowników nieżywotnych występuje często końcówka *-a*: *stoła*, *dyvana*, według wzorów języka ukraińskiego: *стола*, *дивана*. W miękкотematowych rzeczownikach żeńskich na *-i* odnotowano w M. lp. końcówkę *-a*, która występuje w języku ukraińskim, np. *gospodyn'a*. W B. lp. r. m. rzeczowników nieżywotnych zdarzają się formy z końcówką *-a*, np. *učila jenzyka polskiego od babc'i*. W M. lp. r. m. brak rozróżnienia rodzaju mos. i nmos., np. *suns'ady*, *Puľ'ak'i*, *syny*. W D. lm. wyróżniają się polskie formy gwarowe: *p'in'enžuv*, *kon'uv*, *licejuv*. Takie zjawisko ma oparcie w języku ukraińskim: *зповиє*, *коніє*, *лицеїє*. Formy C. lm. tworzone są z końcówką *-am*: *s'ostram*, *Pol'akam*, *ks'enžam*. Taka końcówka występuje w języku ukraińskim i rosyjskim.

Ważniejsze formy odmiany czasowników, odmienne niż w polszczyźnie standardowej, są następujące:



1) w 1. os. lp. czasu teraźniejszego i przyszłego prostego zamiast końcówki *-ę* występują końcówki *-e*, *-i*, *-y*, np. *żyi*, *mys'le*, *xoży*; Zmiany te są wynikiem takich procesów fonetycznych, jak denazalizacja nosowej samogłoski *-ę* oraz redukcja odnosowionej *-ę* do *-i*, *-y*;

2) w 3. os. lp. czasu teraźniejszego zamiast końcówki *-e* występuje po spółgłosce miękkiej końcówka *-i*, np. *on pšyǰi*;

3) w wyniku denazalizacji wygłosowej samogłoski nosowej *-ą* pojawia się tu *-o*, np. *pšyǰižai*, *modl'o*, *xožo*;

4) w 1. os. czasu przyszłego lp. często występują formy analityczne: *ia była*, *ia xożyła*, taka forma występuje także w 1.os. lm. np. *my byli*, *my xużyli*; jest to wynik wpływu języka ukraińskiego.

### Składnia

W polszczyźnie starszego pokolenia krzemieńczan wyróżnia się wiele konstrukcji składniowych, które w znacznym stopniu różnią się od konstrukcji ogólnopolskiego systemu składniowego. Są one nie tylko innowacyjne, ale także innowacyjno-archaiczne.

Występuje tu m.in. brak zgodności składniowej w zakresie rodzaju i liczby mnogiej w związku głównym i w grupie nominalnej. Zaburzenia te powoduje interferencja języka ukraińskiego. Często są to formy męsko- i niemęskoosobowe. Forma męskoosobowa czasownika pojawia się np. przy rzeczownikach niemęskoosobowych, np. *my ž'ec'i zb'iral'i s'i*, *nakładal'i te kunopl'i*, *skl'epy byl'i*.

Zdarzają się takie konstrukcje, jak: D. lm. + 3. os. czas. *być*, np. *bu tyx kłubuf n'i bytu*, *zabubonuv tyx dužu bytu*; u + dopełniacz, np. *tak'e u mn'e bytu žyl'asko*.

Dopełnienie przedmiotowe występuje w innych przypadkach niż w polszczyźnie ogólnej, np. *stuxac' muzyke*, *ožen'ic' s'e na svojačce*, *s'adac' za stół*, *muv'ic' za n'ego*, czyli o nim; *jednakovo*, *dl'a babc'i to bylo c'ekav'e*.

Orzecznik rzeczowy występuje w mianowniku, a nie w narzędniku, np. *zustał'i s'i my Pul'ak'i*. Oczywiście – są także konstrukcje składniowe zgodne z normą języka ogólnopolskiego. W polszczyźnie krzemieńczan pojawia się także wiele innych charakterystycznych cech składniowych. Te, które zostały wymienione w niniejszym artykule, są najbardziej rozpowszechnione.

### Słownictwo

W zasobie leksykalnym starszego pokolenia krzemieńczan można wyróżnić kilka zasadniczych warstw: ogólnopolską, do niej zaliczane są wyrazy, które w swojej formie i znaczeniu nie odbiegają od norm polskiego języka standardowego, oraz warstwę mieszaną, do której są zaliczane ustabilizowane w gwarze kresowizmy. Są to wyrazy ogólnopolskie z kresowymi cechami fonetycznymi, np. *buchenek*, *rychotać*

'głośno się śmiać', *kuł'endy*, kresowizmy frekwencyjne, np. *šp'il'ka* 'spinka do włosów', liczne archaizmy, np. *strava*, *buhal'ter* 'księgowy', *akuratna* 'zadbana', *arenda* 'wynajem', *pom'en'ac s'e* 'wymienić się czymś', *kap'išon* 'kaptur', *ž'ec'iny* 'dziecięcy', wreszcie formy innowacyjne, czyli te, które nie występują w żadnym z kontaktujących się języków, np. *opsatka* 'długopis', *ogartac* 'ogarniać'.

Również liczne są zapożyczenia z języka ukraińskiego, np. *bołyť* 'boli', *bak* 'duży metalowy pojemnik', *mova* 'język', *zamuž* 'za mąż', a także rosyjskiego, np. *bukvy* 'litera', *vlast* 'władza', *rańše* 'wcześniej'.

Powszechnie stosowane są wyrazy ogólnopolskie w niewłaściwym kontekście, np. *pensja* 'emerytura', *zwyčajny* 'zwykły', *magister* 'dyrektor', *ržnac* 'kroić', *žyc* 'mieszkać'.

Na przykładzie starszego pokolenia krzemienieckich Polaków można zauważyć, że brak kontaktów z polszczyzną ogólną spowodował podtrzymywanie archaicznych cech językowych. Wyłączenie języka polskiego z użytku codziennego, brak radia i telewizji w języku ojczystym ograniczają kontakt z żywą polszczyzną, więc większość moich informatorów posługuje się archaiczną polską mową z pewnymi cechami regionalnymi oraz licznymi cechami innowacyjnymi i deformacyjnymi.

Język polski krzemieńczan jest bardzo zróżnicowany. Jego niejednolitość spowodowana jest wieloma czynnikami: historycznymi, socjologicznymi, kulturalnymi. W obecnej wspólnotce komunikacyjnej wyraźnie zmienia się z kodu prymarnego w sekundarny.

#### 4. PRZYKŁADY TEKSTÓW POLONIJNYCH Z KRZEMIEŃCA

##### 1) **Kobieta, ur. w 1928 r.** Skończyła trzy klasy szkoły polskiej.

O pracy:

Potčas rozruxy pracovala na torf'an'iku, a pužn'ej skočyla texnikum kooperatyvny i pracovala v buhalterji i stamtad pošlam na pensiji. V trudovoj kšonšce mam jednu tyl'ko zap'is. Było tam zahotsyrjo taka orhañizacija, a pužn'ej te orhañizacije zlončyl'i z kooperacija.

O komunii:

P'eršą komunije mjała v Katerburgu. Tam był kośc'ul i kšonž. Była tam ze mną ž'efčyna. Pam'entam v našym kośc'el'e była taka Pan'i Kanška, ktura modl'ila s'e zašy v jak'is intenciji. Ja šp'evala v xuže. V domu zaše była pol'ska mova i ot teraz vyjdo z kośc'ola i všytk'e rozmav'ajo po ukraiñsku. No fšytk'e, a mn'e xul'era b'ežy. Ja n'e raz muv'e, navyt do Krys'i Jastšempšk'ej, a ona: meñi tak lehše hovoryty'. A k'edyš u mn'e v domu tylko po polsku rozmav'al'i.

O tragicznej śmierci ojca:

Nu z'el'one šv'ontk'i nu to co zavšy, v m'eškan'u kladl'i tą l'epexę, a pšy žv'ax to zavše ojc'ec stav'il ž'eva. Akurat ojca zamordoval'i na pravoslavne z'el'one šv'enta. Pon'usl trag'ičną šm'erc', porombal'i po kavalkax. Kto – pañi v'e, tego muv'ic' n'e čeba. Znal'ežl'išmy jęgo, pošet, jak to s'e muv'i v pol'e v pol'e zobačyc', čy pora kartoff'e ogartac'. Vyšet p'etnastęgo červca, no i n'e vruc'il. Čekal'i, čekal'i, mama šukała. Pšešlo možy tyž'eñ, jedyñ xlop ošm'el'il šę i pov'ež'al, že proše išc' tam v pol'e, v žyc'e l'ežy

čyieš ubran' e, paňi go pozna, al' e on dobže v' ež' al. Nu to co tam bylo, tam bylo tyl' ko, jak to še muv' i.

Dv' e kos' c' i i ubran' e, i ogromna kałuža krv' i, a v' encyji nič. Gž' éce poz' alo c' alo ni v' adomo. Oňi jeho purombal' i i porožucal' i, bo to jakraz bylo červ' ec, žyto, no i na tym še skoňčylo.

**2) Kobieta, ur. w 1923 r.** Ukoňczyła siedem klas polskiej szkoły.

O Božym Narodzeniu:

Był ž' adek baržo relig' iyny. Sam pil' noval požatk' i f koš' cel' e. My tak' e Pol' acy fšyscy. Na Bože Narodzen' e my šykujemy kol' acje, a ftedy ojc' ec iž' e do xl' eva, do stajňi, vynoši šano, a my očkujemy, mamy xoinke, rož' ice zafše stav' al' i xoinke. Zafše plaču tyl' e bylo, že muši byč xoinka. Pšynoši to š' ano i muv' i tak' e slova – bylem v koš' cel' e v' iž' alem vesel' e, panna syna porož' ila v žłubečku položyła, Pan Jezus mal' utk' i počebu- je p' el' ušk' i, p' el' ušk' i odnoše, a paňstfo na kol' ende proše. Dobry v' ečur. Zafše jak' ec prezenty m' el' išmy, to očk' ival' išmy. Nu i zafše xož' il' išmy, pam' entam, po vode šv' in- cona, n' ešemy vody, a n' eraz, c' oc' a m' eškała bl' ižeji, a muv' i, dajc' i vody nap' ic' s' e, muv' i, šv' inconyji. My małe ješče tak' e o byl' i, n' e dam ja muv' i, bo če co domu zan' ešć. Daj, daj, muv' i. Pšyxož' imy, a ojc' ec pyta, no co tam, kogo v' iž' el' šcie. V' iž' el' išmy c' oc' e, muv' ila, že dač vody i ja dałam jej. A muv' i co dałaš vody, najp' erv muši ojc' ec i mama nap' ic' s' e, a pužňej jušž dop' ero. Tak' e k' edyš bylo naše ž' iciňstvo, šm' exu bylo tyl' e. Zafše c' asto nus' ilam šv' enc' ic' z bratym, šykuval' i nam i my iž' emy šv' enc' ic' . K' edyš taka relig' ia byla v' encyji, v' encyji iak navyt teraz, možna pov' ež' ic' .

O zabawach w dzieciňstwie:

Vesolo bylo, zabavy ružne byly. Taka jedna, xož' i l' i s, kolo grodu i čixuteňko stav' a nog' i, mam l' isa, v' el' en, komu dam. Žuca s' e xustečka i sob' i b' egn' eš dal' ej, nu a ten n' e zauvaży, že xustečka l' eży, v' eš, drug' i jeho b' iji, že te xustečka u c' eb' i. Tak komuš znuv podžuc' i, to zauvažyc' tše benz' i, že tob' i n' e žuc' il' i. Jak ktoš zauvažy nu to prentko mus' al' brac' i b' ec dal' ej, nu tak' e bylo, v ž' ic' iňstv' e bylo. Tak' e zabavy byly, myšl' iš, že ja tak pam' entam doslovn' e. I glove zavjonyžyval' išmy, xož' il' išmy lapač. Očy zavjonyža i xož' il' i šukal' i, tak' e ružne byly zabavy.

Staršym' i šp' eval' išmy n' eras, p' osenk' i ružne byly, vystempy ružne byly tak samo, zapomňalam ix, co moge pam' entac' , tyl' e l' at. P' osenk' i pam' entam, zaraz pšypomne.

Pev' en mlynaž ze vs' i čema curkam' i žonž' il' s' e, gdy najstarša vydaval, same dol' ary jej daval, gdy najmlodša, šredn' a vydaval, same kožonk' i daval... A ješče pam' entam jestym, jestym sob' i xlopak mlody, n' e mam vonsuv, aňi brody, na kon' a vyskočal, šabel' ka s' e otočyl, benda ze mn' e ž' ec' i rade, najvažňešje to sapery, same u ñix inžyňery, xlop, xlop, jako xlopa...čym popa, a to m' isaperska... Zapomňalam dal' ej. Tak s' p' eval' i, co ješče, čekaj, to ja ješče iž' alam tak' e p' osenk' i. Xož' ilem po l' eše, zb' eralem kłosy, n' e v' iž' alem ž' efče, co ma jasne vlosy, a očy n' eb' esk' e. Tak šp' eval' i. Oto bym ja m' al' za berlo krul' esk' e, bo berlo krul' esk' e n' e ma tej slodyčy, a ž' efčyna časem, a ž' efčyna časem buz' aka užyčy, ladňe šm' eje s' e. Co ješče, a k' edyš davna p' osenka byla. Umuv' ilem s' e z n' a na ž' ev' onta, na ž' ev' onta tak, iak ž' iš, potem kino, kav' arňa i spacer v ks' eňžycov' a jasňa noc. To šp' eval' i tak nas' i Pol' acy, to byl' navet tak' i fil' m. Tak k' edyš bylo.

**3) Kobieta, ur. w 1934 r. w Krzemieńcu.** Deklaruje się jako Polka. Nie uczęszczała do szkoły polskiej.

O zwyczajach:

– v domu byl' i zvyčaji pol' ska, tak nas matka pšyučyła. Vyučyl' i jenyk pol' sk' i z domu. Moji ž' ec' i to teš z domu i ješcy taka Paňi Irena byla, to učyła pisac' i čytac' . Moja mama jix učyła. Nu zara duža ružňica, fšystkó jušž zara sv' obodňi možyš pujs' c' du k' os' ola, a p' er to fšystkó č' ixutkó.

O sobie:

– *kim byli Pani rodzice?*

– moji ruž'icy byl'i Pul'akam'i. Matka byla Pol'ko, nazyvala s'i Stańislava, a ũojc'ec teš Pol'ak byl, nazyval s'i Juzyf. My m'iškal'i f Šp'ikulosax, nu uržona ja byla f Kšym'eńcu, a m'iškal'i f Šp'ikulosax. To byla m'išana v'es', tam byl'i Pul'acy i Ukrańcy. Nu kónfl'iktuf tak'ix ni bylu du čtyrž'istegò čyc'egò roku, m'iškal'i fšyscy v zgož'i, xuž'il'i v gos'c'i edńi dò drug'ix, nu potym vyńikl'i te bandy i juš Pul'akuv začel'i ržnonc'. Nas navyt ukrańsk'e ruž'iny pšyxuvyval'i, al'i potym udmuv'il'i nam temu, žy im gruz'ilò teš. Nu i my tak pšyxuval'i s'i sam'i, jak mol'i. Jednyj nocy, v nocy pšyixal'i bandyc'i, fšystk'ix Pul'akuv domy zapal'il'i, a Pul'akuv vyržn'ento bylò. Naš dom teš spal'il'i, a my prostò uc'ekl'i du Kšym'eńca. V Šp'ikulosax ja byla z ruž'icam'i tyku, a potym mamynej s'ostry curka byla z nam'i, bylò nas obydvux i mama čec'a. ũojc'ec zmar v Šp'ikulosax na gruzl'ice. Tu f Kšym'eńcu dal'i nam pokuj i my tam m'iškal'i, mama xuž'ila dò pracy pò l'uz'ax i zarabjala nam na kavałyk xl'eba.

Mama byla zvyšajny rubotńik, xoc' učyla s'i k'edys' v Liceum kšem'en'eck'im. Byl rozbjur Pol'sk'i i ona n'e zdonžyla ukońčyc'. K'im byl ũojc'ec ni pam'entam. Mama vyxovyvala ž'ec'i s'ostry, bu jix vyv'ezl'i na Syb'ir. Bylu jix dvoji Tereska i L'udvik. Puz'ńij pò vojńi Pol'ska zabrala s'eròt dò s'eb'i.

Ja tut m'iškala i učyla, xuž'ila du čec'ij školy, skòńčyla ž'es'ińc' kl'as, potym pracovala f šp'ital'u, potym zamonš vyšla. Monš byl matymatyk'em. Ruž'iny tak'ej ni bylu, bylu troxu od menža, al'i my z nim'i ni baržu kunktaktuval'i temu, žy ońi cos' tak s'i do nas stav'il'i to my ni naprašal'i s'i.

O wyjeździe do Polski:

– *czy Pani chciała wyjechać do Polski?*

– byla taka możl'ivos'c', al'i mama moja muv'i ni poč'ci Kšym'eńca ni za nič, ni xc'ala, pšyvažńi kos'c'uł. Muv'i pšyšla dò kòs'c'ołu popačyla na Pana lizusa i on pokrenc'il glovo, žy ni vyježdžaj. Ni zastav'aj i tak my ni vyixal'i.

## Bibliografia

- M. Baliński, T. Lipiński, 1844, *Starożytna Polska pod względem historycznym, jeograficznym i statystycznym opisana*, t. II, Warszawa.
- S. Dubisz, 1997, *Język polski poza granicami kraju – próba charakterystyki kontrastowej*, [w:] S. Dubisz (red. nauk.), *Język polski poza granicami kraju*, Opole.
- S. Dubisz, 2003, *Słownik i słownictwo*, [w:] S. Dubisz (red. nauk.), *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. I, Warszawa, s. XXXIX.
- S. Dubisz (red. nauk.), 1990, *Wybór tekstów polonijnych*, Wrocław – Warszawa – Kraków.
- E. Dziegiel, 2003, *Polszczyzna na Ukrainie*, Warszawa.
- Sz. Okolski, 1858, *Dyaryusz transakcyi wojennej między wojskiem koronnem i zaporoskiem w roku 1637*, Kraków.
- J. Rieger, I. Cechosz-Felczyk, E. Dziegiel, 2002, *Język polski na Ukrainie w końcu XX wieku*, Warszawa.
- F. Sulemierski, B. Chlebowski, W. Walewski (red.), 1883, *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. IV, Warszawa.
- N. Teodorowicz, 1904, *Istorija goroda Kremienca*, Siedlec.
- V. Vvedenskij, 1995, *Bol'saja sovetskaja enciklopedija*, Hosudarstvennoe Naučnoe Izdatel'stvo.

***Polish Language of the Elderly Generation of Poles  
in Krzemieniec, Ukraine***

Summary

The author of the article attempts to describe the language system of representatives of the elderly generation of Poles in Krzemieniec. To start with, she presents the town's history and linguistic situation of the Polish inhabiting it.

The research shows how the social status and prestige of Polish changed. The paper also offers the capacity and research method to be used on the place. In the language system description, crucial phenomena concerning phonetics, word-formation, inflection, syntax and lexis have been distinguished. They are accompanied by examples of texts.

tłum. M. Kołodzińska

## KONFERENCJA KOMISJI SŁOWOTWÓRCZEJ PRZY MIĘDZYNARODOWYM KOMITECIE SŁAWISTÓW

Ósme spotkanie towarzyszące posiedzeniu Komisji Słowotwórczej MKS odbyło się 14–17 XI 2005 r. w Berlinie. Gospodarzem był Institut für Slavistik der Humboldt-Universität zu Berlin, a obowiązki organizatora wzięła na siebie profesor Alicja Nagórko, kierująca pracami Katedry Filologii Zachodniosłowiańskiej. Temat konferencji tym razem brzmiał: *Sprachliche Kategorien und die Wortbildung*.

W części naukowej swoje wystąpienia przedstawili slawiści reprezentujący różne ośrodki z Austrii, Białorusi, Bułgarii, Francji, Niemiec, Rosji, Słowacji, Ukrainy i Polski. Zgodnie z tradycją referaty prezentowane były wyłącznie na sesjach plenarnych, co dawało możliwość wysłuchania ich wszystkim zainteresowanym. Ich krótkie omówienia prezentujemy w kolejności uwidocznionej w programie konferencji.

Pierwszy – mający także w ogólnym odczuciu charakter wprowadzenia do ogólnej dyskusji – był referat Jadwigi Puzyniny (Warszawa): *Moje spotkanie ze słowotwórstwem po dwudziestu pięciu latach*, w którym podkreślony został niezwykle bujny i wszechstronny rozwój słowotwórstwa obserwowany we wskazanym ćwierćwieczu. Przypominając dorobek i kierunki badawcze słowotwórstwa ostatnich lat (m.in. słowotwórstwo nawiązujące do kognitywizmu), autorka podkreśliła także rolę samej Komisji jako ciała w znacznym stopniu inspirującego ten rozwój.

Igor S. Uluchanow (Moskwa) – przewodniczący Komisji – w referacie *Словообразовательная категория и примкнувшие к ней немотивированные слова* poddał analizie wzajemne zależności zachodzące między elementami par współtworzących relacje słowotwórcze i takich relacji pozbawionych. Rozpatrując zależności modyfikacyjne (*отец – мать* i *хозяин – хозяйка*), mutacyjne (*летчик – летать* i *врач – лечить*) i transpozycyjne (*смелый – смелость* i *голый – нагота*), stwierdził, że paralelizm słowotwórczych i różnotematycznych par wymaga specjalnego potraktowania, w wyniku czego wydobyta zostałaby cała sfera „słowotwórstwa supletywnego” jak i relacji semantycznych, które w języku rosyjskim nigdy nie są wyrażane środkami słowotwórczymi.

Wolfgang Gladrow (Berlin), omawiając *Словообразование и служебные слова*, zwrócił uwagę na fakt, że istniejąca w opracowaniach rusycystycznych klasyfikacja wyrazów niesamodzielných (pomocniczych) zestawiona z uwzględnieniem ich gramatycznych lub pragmatycznych funkcji wymaga aktualizacji. Opracowaniu nowej klasyfikacji sprzyjać mogą analizy semantyki wyra-

zów niesamodzielnych, w których strukturze słowotwórczej odbijają się określone relacje słowotwórcze, np. przyimki typu *по мере*, spójniki (*а именно*), partykuły (*просто*) i wyrazy modalne (*разумеется*).

Ingeborg Ohnheiser (Innsbruck) w referacie na temat *Номинация и эмоция* mówiła o konieczności odróżniania „leksyki emocji” (tzn. określanie emocji) i „leksyki emocjonalnej” (wyrazy „nacechowane emocjonalnie”), podkreślając przy tym, że zależności między emocjami a nominacją analizować można, wychodząc z różnych przesłanek: lingwistyki kognitywnej (badanie i opis różnych ujęć emocji) z jednej strony, z drugiej – o wiele częściej – w związku z pojęciami typu wartościowanie, ekspresywność, konotacja. Referentka, przywołując przykłady z reklam, omówiła też pragmatyczny aspekt wywoływania emocji.

*Словообразовательные средства и способы выражения семантической категории 'сравнения'* uczyniła tematem swego wystąpienia Erika Günther (Potsdam), w którym przeanalizowała materiał reprezentujący różne części mowy: a) przymiotniki (z sufiksami *-ист-, -чат-, -оват*, w wyrazach złożonych typu *кроваво-красный*, w wyrazach z komponentami typu *-образный, -видный, -подобный*), b) przysłowki (z prefiksem *по-* i sufiksem *-омы* lub *-ски*), c) rzeczowniki (z sufiksem *-оид*, typu *кристаллоид*, w rzeczownikach typu *еж-рыба*), d) czasowniki (z sufiksami *-нича-, -е-*, typu *обезьянничать, костенеть*).

*Wpływ najnowszych zapożyczeń na dynamikę kategorii słowotwórczych rzeczowników polskich* był przedmiotem rozważań Krystyny Waszakowej (Warszawa). Przykłady wybrane ze zbioru zawierającego ponad 5000 neologizmów słowotwórczych z lat 1985–2004 rozpatrzone zostały pod kątem przejawów internacjonalizacji na obu płaszczyznach złożoności słowotwórczej wyrazu: derywatu i podstawy. Z analiz wynika, że kategoriami słowotwórczo-semantycznymi, w których udział najnowszych zapożyczeń jako synchronicznych derywatów polszczyzny zaznacza się najwyraźniej, są: a) nazwy czynności, procesów i stanów, b) nazwy subiektów oraz c) nazwy abstrakcyjnych cech, czynności i stanów.

Zinaida A. Charytonczyk (Mińsk), omawiając *Перцептивные категории в деривационных процессах*, podkreślała, że analiza regularności realizacji kategorii perceptywnych w procesach derywacyjnych odsłania potencjalność wskazania możliwości ich wielostronnego badania i obserwacji selekcji relevantnych i znaczących właściwości między innymi jako podstawy kognitywnej dla nazywania, a także wariantowości, typowości, potencjalności przy wyborze określonych właściwości perceptywnych w charakterze kognitywnych atraktorów.

Miloslava Sokolová (Prešov) przedstawiła *Vzťah slovnodruhových a onomaziologických kategoriálnych významov*. Podstawą zaprezentowanych analiz było około 66 500 leksemów z wydanego niedawno (2005) *Slovníka koreňových morfém slovenčiny*. Pod względem metodologicznym autorka wyraźnie deklaruje związek z czeską szkołą słowotwórczą; korzysta też ze słowackich, rosyjskich i polskich rozstrzygnięć nie tylko teoretycznych. Punktem wyjścia przy porządkowaniu materiału poddawanego oglądowi było oparcie się na klasycznym już podziale na kategorie transpozycyjne, modyfikacyjne i mutacyjne.

*Werbalne kategorie słowotwórcze – preliminaria* uczyniła tematem swego wystąpienia Alicja Nagórko (Berlin). Postawione na początku referatu pytanie brzmiało: czy możliwy jest analogiczny do rzeczownika – na którym zwykle skupia się uwaga badaczy – słowotwórczy opis kategorii werbalnych? Przed-

miotem szczególnego zainteresowania autorki były czasowniki prefiksalne, zwłaszcza prefiksalne czasowniki ruchu, i ich związek z przyimkami. Wnikliwa analiza materiału doprowadziła referentkę do ustosunkowania się do zasadniczej kwestii: ujęcie leksykalne czy ujęcie kategorialne? Podstawowe kategorie to: 1) kategorie bazowe (znaczenia działań fizycznych, z kategorią przestrzeni, czasu i stopnia), 2) rozszerzenie kategorii (informacja o przebiegu akcji, elementy modalne znaczenia) i 3) znaczenia sekundarne.

Do rozwiązań metodologicznych Juraja Furdika nawiązywał uczeń profesora Martin Ološtiak (Prešov) w referacie *Slovotvorná motivacia a morfológická motivacia (o vzťahu slovotvorných a morfológických kategórii)*, koncentrując się na ukazaniu wzajemnych relacji między pojęciami typu: słotwórstwo, morfologia, zmiana wewnątrzkategoriowa, onomazjologia, rekategoriowacja onomazjologiczna, desemantyzacja, semantyzacja itp.

Branko Tošović (Graz), omawiając *Соотношение деривационных и грамматических категорий*, koncentrował się na istocie kategorii derywacyjnych, na wzajemnych relacjach między tymi kategoriami i gramatycznymi. Według referenta w planie treści kategoria derywacyjna powinna zawierać uogólnioną cechę kategorialną, w planie wyrażenia zaś formalny wykładnik słotwórczy. O ile dla kategorii derywacyjnej charakterystyczna jest relacja konstelacji (niezależności), o tyle nie jest nią stosunek determinacji (jedna kategoria derywacyjna nie zakłada obecności innej) i interdependencji (kategorie te mogą istnieć jedna bez drugiej).

*Соотношение грамматических и словообразовательных категорий* uczynił tematem swego referatu Aljaksandr A. Łukaszaniec (Mińsk). Na materiale rosyjskich rzeczowników żywotnych (w szczególności *nomina feminativa*) ukazane zostały relacje włączania, tożsamości, hierarchicznego podporządkowania i krzyżowania się funkcjonujące między kategoriami derywacyjnymi, słotwórczymi i leksyko-słotwórczymi.

Władimir D. Klimonow (Berlin), podejmując temat *Концептуальная субтранскатегоризация и формальная манифестация событий в русском и немецком языках*, koncentrował się na następujących problemach: a) leksykalne typy czasownika rosyjskiego; b) gramatyczne wyznaczniki zdarzenia; c) tendencje do optymalnej organizacji paradygmatów gatunkowych; d) morfologiczne i kontekstualne wyznaczniki ewentywności w języku rosyjskim i niemieckim.

Tematem wystąpienia Igora G. Miłosławskiego (Moskwa) była *Семантическая модификация и ее формальная типология в русском языке*. Autor wskazał na obecne w języku rosyjskim możliwości wyrażenia 'nieprawdziwości'. Kategoria ta – wedle referenta – może być formalnie wyrażona: a) środkami morfologicznymi (*отчим, эллипсоид, лженаука*), b) specjalnymi wyznacznikami (*фальшивый, крокодиловы слезы*), c) leksemami z komponentem semantycznym 'nieprawdziwy' (*заработать – наварить, образ – имидж*).

Jochen Raecke (Tübingen) omówił *Существо модификации с точки зрения категории частей речи*, koncentrując się na derywatach modyfikacyjnych różnych języków słowiańskich, osobliwościach ich formy i semantyki warunkowanych przynależnością do określonych części mowy; przedstawił także specyfikę funkcjonowania tych zjawisk w tekście.

Iwona Krassowska (Berlin) w referacie *Morfopragmatyczne podejście do deminutywów i quasi-deminutywów (na materiale polsko-niemieckim)* skoncen-



trowała się na przeglądzie przykładów czerpanych z języka potocznego, głównie młodzieżowego. Przeprowadzając analizę dotychczasowych ujęć, zaproponowała podział deminutywów na dwie grupy: a) oznaczające znaczenie realne i b) będące wykładnikiem zabarwienia emocjonalnego. Podkreślając, że ta druga grupa występuje głównie w komunikacji ustnej, stwierdziła, że quasi-deminutywa charakterystyczne są przede wszystkim dla języka potocznego, w którym stanowią twory relatywnie nowe.

Vasilka Radeva (Sofia) wygłosiła referat *Светът на думите, светът в думите (Мотивацията на сложни прилагателни в славянските езици)*. Oparty na bogatym bułgarskim, czeskim, polskim i rosyjskim materiale, był on próbą przyjrzenia się złożoności słowotwórstwa przymiotników tworzonych od różnych podstaw na tle nazw niezłożonych.

Hanna Burkhardt (Berlin) omówiła *Przymiotnikowe deminutiva i intensiva*. Wedle referentki było to szkicowe omówienie derywatów odprzymiotnikowych z formantami w funkcji osłabiającej, intensyfikującej i ekspresywnej w kontekście odpowiednich formacji rzeczownikowych. Szczegółowej analizie poddane zostały konstrukcje z formantem *-awy*, jednym z wielu formantów przekształcających przymiotniki na predykaty deminutywne, zwane również detensivami, derywatami odprzymiotnikowymi z formantami w funkcji osłabiającej.

Swetłana Mengel (Halle) w referacie *Словообразовательные синонимы: языковой феномен между лексикой, грамматикой и словообразованием* zaproponowała rozpatrywanie synonimów słowotwórczych jako części gniazda słowotwórczego i leksykalnego. Analizując staroruskie jednotematowe rzeczowniki osobowe z różnymi formantami, starała się ukazać rolę synonimii słowotwórczej w ewolucji kategorii leksykalno-semantycznych.

Cvetanka Avramova (Sofia), omawiając *Проблемът за словообразователната омонимия и полисемия при суфиксалните деривати в славянските езици*, zwróciła uwagę na to, że w dotychczasowych opisach homonimii i polisemii szczególnie nacisk kładziono na analizę samych formantów współtworzących te zjawiska. Przyglądając się przykładom z różnych języków słowiańskich, referentka doszła do przekonania, że ciekawe rezultaty daje tu zwrócenie uwagi na wzajemne powiązanie kategorii słowotwórczej, słowotwórczego typu i słowotwórczego znaczenia.

Wedle Renate Belentschikov (Magdeburg), która mówiła *О месте словообразования в функционально-семантических полях*, pola funkcjonalno-semantyczne obejmują te środki językowe różnych podsystemów języka, które wyrażają określone znaczenia kategoriajno-językowe. Wszechstronnej charakterystyce poddane zostały przez referentkę wybrane typy słowotwórcze funkcjonalno-semantycznego pola LOKATYWNOŚĆ oraz przeanalizowany ich stosunek do środków językowych jako innych podsystemów tego samego – jak i innych pól funkcjonalno-semantycznych.

Gennadij A. Nikołajew (Kazań), przedstawiając *Взаимосвязь и взаимодействие категорий слово- и формообразования в русском языке*, zwrócił uwagę na to, że izomorfizm obu tych kategorii przejawia się w paralelizmie podstawowych cech (mechanizm tworzenia, budowa, sposoby i środki wykorzystywane w tworzeniu tych form, typy morfemów afiksalnych itp.). Według referenta wzajemne powiązania i oddziaływanie zjawisk słowotwórczych i fleksyjnych dają podstawy do mówienia o nowej dyscyplinie historycznojęzykowej – leksykologii gramatycznej.

Galina P. Nieszczimienko (Moskwa), koncentrując się na temacie *Роль парадигматических окончаний как компонента словообразовательного форманта на материале существительных*, mówiła o specyficznym traktowaniu pojęcia „kategoria” w pracach M. Dokulila, o konieczności kompleksowego, wieloaspektowego podejścia do badania zjawisk i środków słowotwórczych. Wskazywała zwłaszcza na szczególną rolę końcówek fleksyjnych jako komponentu formantu słowotwórczego.

Marcel Ferrand (Bussy) w swoim referacie *Место аббревиатур в словообразовании* omówił typy skrótów we współczesnym języku rosyjskim; możliwości ich funkcjonowania w obu planach (synchronicznym i diachronicznym); wiele uwagi poświęcił też normatywnym aspektom tworzenia skrótowców w języku prasy, odnotowując przy tym nienaturalność ich niezgłoskotwórczej ortografii i akcentu.

Przedstawiając referat *Категория падежа существительного как мотивационная база производных словообразовательных типов*, Nina F. Klimienko (Kijów) poddała analizie – z punktu widzenia semantyki funkcjonalno-kategorialnej – relacje motywacyjne zachodzące między pierwotnymi i wtórnymi znaczeniami form przypadkowych rzeczownika a słowotwórczymi znaczeniami kategorialnymi powstającymi na ich bazie w przechodnich rzeczownikach i czasownikach współczesnego języka ukraińskiego i greckiego.

Aleksiej W. Nikitiewicz (Grodno) w referacie *Словообразовательные категории и взаимодействие единиц разных уровней* podkreślał, że pod względem charakteru wyrażania znaczenia słowa motywowane wyraźnie przeciwstawiają się wyrazom niemotywowanym, mogą jednak zbliżać się do wyrażenia syntaktycznego specyficznym sposobem wyrażenia odpowiednich znaczeń. W tym wypadku kategoria słowotwórcza służąca semantycznemu łączeniu grupy wyrazów pochodnych, w oderwaniu od formalnych środków wyrażania, może zostać „podniesiona” do kategorii derywacyjnej.

Maria W. Oreszkina (Moskwa) w referacie *Категория словообразовательного гнезда* skoncentrowała się na ukazaniu znaczenia tej jednostki słowotwórczej w opanowaniu zapożyczeń w języku-biorcy. Na przykładzie materiału z kategorii *nomina agentis* pokazała słowotwórcze typy rzeczowników tworzonych od turczyzmów, które w języku rosyjskim stały się podstawami całego szeregu gniazd słowotwórczych.

Krystyna Kleszczowa (Katowice), przedstawiając referat *Категоризация и декатегоризация в эволюции польского словотворства*, zaznaczała, że przez pojęcia te rozumie proces specyfikacji bądź zacierania specyfiki modelu słowotwórczego dla wyrażenia określonego sensu (rozumianego w sposób węższy niż słowotwórcze kategorie wydzielane na zasadzie syntaktycznej czy syntaktyczno-semantycznej). Zasadniczym celem wystąpienia była nie tyle prezentacja procesów kategoryzacji i dekategoryzacji w historii języka polskiego, ile próba sporządzenia listy czynników stymulujących owe procesy, pokazanie splotu zhierarchizowanych uwarunkowań.

Marek Łaziński (Warszawa) wygłosił referat *Пани министр таńczy. Референциальные механизмы блокаты деривации назв жіńських в польсьчизні*. Przywołanie w tytule referatu znanego filmu przedwojennego miało na celu zwrócenie uwagi nie tylko na zasadniczy problem, lecz także na zmieniającą się w czasie regułę gramatyczną. Bogaty materiał pozwolił referentowi wskazać dwie, wyraźnie zaznaczające się w XX w. tendencje: do sufiksacji żeńskiej ko-

lejných nazw męskich oraz do używania w odniesieniu do kobiet rzeczowników męskich (np. *premier przybyła, kobieta szpieg uciekła* itp.). Zdaniem referenta prawdopodobieństwo derywacji żeńskiej *masculinum* w systemie jest wprost proporcjonalne do prawdopodobieństwa jego użycia w tekście w statusie szczegółowym, który zawsze specyfikuje płeć.

Jewgenja A. Karpilowska (Kijów) na podstawie analizy materiału różnych języków słowiańskich przybliżyła zebranych *Скрытые и открытые языковые категории*; mówiła m.in. o wyrażanych (mających specjalne wykładniki formalne) i niewyrażanych (formalnie nieobecnych w konkretnym słowie) kategoriach słowotwórczych. W obrębie kategorii leksykalnej 'obiekt niepodlegający normie' poddane zostały analizie różne spektra znaczenia słowotwórczego, także zdiagnozowane formalne wykładniki znaczenia leżące u podstaw kształtowania się kategorii.

Walentyna N. Winogradowa (Moskwa) w referacie *Соотношение и связь словообразовательных и стилистических категорий* podkreślała, że badanie osobliwości strukturalno-systemowego ukształtowania słowotwórstwa niemożliwe jest bez uwzględnienia komunikatywnych aspektów funkcjonowania jego podsystemów. Dla szeregu społecznie i funkcjonalnie warunkowanych środków słowotwórczych właściwa okazuje się emocjonalno-ekspresywna wartość znaczeniowa, związek z emocją, obrazowością itp. Prowadzi to do konieczności odnoszenia podobnych środków słowotwórczych jednocześnie do kilku kategorii stylistycznych, w tym także wyodrębnienia kategorii „pogranicznych” (por. „książkowo-potoczne” ucięcia typu *ординар, интуитив, флегмат*).

Jerzy Sierociuk (Poznań) omówił *Problemy zestawiania repertuaru kategorii słowotwórczych w polskich dialektach*. Odwołując się do podstawowej przesłanki metodologicznej dialektologii – przestrzennej lokalizacji materiału – wskazał na osobliwości procesu słowotwórczego w gwarach. Zestawienie odpowiednich map dowodzi, że w tym środowisku językowym np. *kosiarz* lub *kosynier* to 'ten, kto siecze' (a nie: kosi). Trudno tu mówić o relacjach derywacyjnych. Analiza odpowiednich map z atlasów językowych wykazuje, że mówiąc o repertuarze kategorii słowotwórstwa gwarowego, należy odnosić to nie do sytuacji ogólnogwarowej (lub ogólnopolskiej), lecz do konkretnie wskazanego terenu.

Jelena I. Koriakowcewa (Siedlce/Moskwa) w referacie *Категория nomina abstracta в русском и польском языках* poddała analizie charakter i przyczyny zmian, które zaszły w strukturze kategorii pochodnych *nomina abstracta* we współczesnym języku rosyjskim i polskim. W obu językach podstawową cechą rzeczowników predykatywnych należących do podkategorii *nomina actionis* (wchodzącej w skład kategorii *nomina abstracta*) jest to, że dają się analizować i klasyfikować tak jak czasowniki, posiadają nawet temporalne i modalne znaczenia (rzeczowniki z formantami *-ость/-ość*). Różnice zaś w ich wewnętrznej organizacji w języku rosyjskim i polskim tłumaczą: a) historycznie uwarunkowany wybór różnych sposobów przekazywania znaczeń modalnych za pomocą predykatów imiennych, b) leksykalne i gramatyczne różnice podstaw słowotwórczych.

Naukową część berlińskiego spotkania zakończyło wystąpienie Julii Baltowej (Sofia) *Семантичната категория персоналност и изразяването ѝ в словообразуването*. Potrzebę zajęcia się opisem kategorii *personalności* – określanej w literaturze językoznawczej jako *osoba* lub *komunikant* – referentka

widzi w tym, że jest to jedna z niewielu kategorii słowotwórczych stosunkowo słabo poznanych, często uwzględnianych jedynie przy opisie kategorii typu *nomina subiecti*, *nomina personalia* czy *nomina feminativa*. Zaproponowany model opisu wykorzystuje złożoność struktur predykatowo-argumentowych.

Konferencję – jak zazwyczaj – dopełniło organizacyjne posiedzenie Komisji Słowotwórczej przy Międzynarodowym Komitecie Słowistów poświęcone m.in. omówieniu działań podejmowanych w latach 2004–2005 oraz planów na najbliższe lata. Profesor Igor S. Ułuchanow w imieniu wszystkich uczestników podziękował profesor Alicji Nagórko i współpracownikom za sprawną organizację i sprzyjającą naukowej dyskusji atmosferę.

Materiały berlińskiego spotkania opublikowane zostaną w specjalnym tomie serii *Westostpassagen* (Georg Olms-Verlag, Hildesheim).

*Jelena Koriakowcewa*

(Siedlce/Moskwa)

*Jerzy Sierociuk*

(Poznań)

WOJCIECH CHLEBDA, *SZKICE O SKRZYDLATYCH SŁOWACH. INTERPRETACJE LINGWISTYCZNE*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2005, s. 528.

Za skromnym tytułem kryje się książka licząca ponad pół tysiąca stron, podzielona na szesnaście rozdziałów. Trzy pierwsze, o charakterze wprowadzającym oraz teoretyczno-metodologicznym, wypełniają prawie połowę jej objętości. Tu autor rozpatruje skrzydlate słowa w rodzinie pojęć pokrewnych, sytuuje je na gruncie językoznawstwa, a dokładniej – frazeologii, podaje propozycje terminologiczne. Trzy następujących rozdziałów to studia materiałowe bądź dotyczące szczegółowych zagadnień metodologicznych, np. konstrukcji słownika skrzydlatych słów. Tytuły niektórych rozdziałów intrygują, por. *Kijem nagany, marchewką nadziei* albo *Skrzydlaty koniec zimnej wojny*. Całość zamykają obszerna, kilkuczęściowa bibliografia i dwa indeksy: skrzydlatych słów omówionych w książce (jest ich ok. 2000) oraz terminów i pojęć.

Autor uprzedza, że książka nie jest monografią. Jest zbiorem wcześniej publikowanych, czasem trudno dostępnych studiów, na potrzeby recenzowanego tomu zmienionych i uzupełnionych, w pewnym sensie – napisanych na nowo. Taka geneza pracy nie pozostała bez wpływu na jej kompozycję. Powtórzenia są w książce rzeczą dość częstą, wydaje się, że autor nie starał się ich uniknąć. Gorzej, jeśli przejęte z wcześniejszych publikacji fragmenty wydają się wzajemnie sprzeczne. Na przykład na stronie 249, pisząc o stopniowej frazeologizacji skrzydlatych słów i przekształceniach, którym one w procesie tym ulegają, autor odwołuje swoją wcześniejszą opinię, iż „przekształca się przecież raczej nie to, co dopiero zaczyna nabierać swojego właściwego kształtu, lecz to, co się już utrwaliło na tyle, by mogło być stabilnym punktem odniesienia dla parafrazy”. Na stronie 287 natomiast wydaje się podtrzymywać wcześniej skorygowany sąd, gdy notuje: „bez ustabilizowania nie ma mowy o transformowaniu, transformować można to, co się już w odpowiednim stopniu ustabilizowało”.

Dobrze, że książka została wyposażona w indeks terminów i że wyróżniono w nim odesłania do miejsc, w których dany termin został zdefiniowany lub w których o jego desygnacie powiedziano coś istotnego. Znacznie ułatwia to czytelnikowi połączenie w całość rozproszonych po całym tomie propozycji, pytań, idei, z których część powraca po wielokroć w różnych kontekstach. Jednak nawet z pomocą indeksu poruszanie się po książce bywa trudne. Na przykład pozycja *skrzydlate słowo* odsyła do czterdziestu dwóch stron, z których aż dziewiętnaście wskazano jako szczególnie godne uwagi, ale by znaleźć definicję tego pojęcia (i upewnić się, że się znalazło rzeczywiście właściwą

definicję), trzeba przejrzeć całą listę kandydatów. Jak się wydaje, najpełniejsze, a przy tym definicyjne są dwie charakterystyki skrzydlatych słów, zresztą niemal identyczne, podane na stronach 163 i 265. Zacytujemy tu drugą z nich, nieco precyzyjniejszą:

[...] autorskie (*resp.* cytatopochodne) twory językowe o cechach jednostek języka, tj. o względnej autonomiczności, daności i reprodukowalności, o strukturze jedno- lub (częściej) wielowyrazowej, ograniczonej jednak możliwościami nośnymi pamięci społecznej, o funkcji samodzielnego nominowania (wyrażania) pojęć, sądów i ocen bądź też wspomagania (ilustrowania) pojęć, sądów i ocen już w danej wypowiedzi wyrażonych.

W zakresie tej definicji mieszczą się między innymi jednostki: *aksamitna rewolucja*, *Jestem „za”, a nawet „przeciw”*, *Król jest nagi*, *Królestwo za konia!*, *małe co nieco, na paryskim bruku*, *Pipidówka*, *udecja* i wiele innych, które obficie można by cytować z zawartego w książce indeksu.

Mimo podniesionych zastrzeżeń nie waham się nazwać książki Wojciecha Chlebdy jedną z najważniejszych w dorobku polskiej frazeologii. Wbrew pozorom jej przedmiotem nie są tylko skrzydlate słowa (inaczej eponimy, od greckiego *epea pteroenta*). Traktując je konsekwentnie jako jednostki języka, autor zmusza nas do spojrzenia na zasoby frazeologiczne polszczyzny inaczej, niż nas do tego przyzwyczaiły słowniki. W słownikach polskich skrzydlatych słów prawie nie ma, a w księdze *Skrzydlate słowa* Henryka Markiewicza i Andrzeja Romanowskiego, obejmującej dwa wcześniej wydane tomy tychże autorów, są nie tyle jednostki skrzydlate, ile cytaty, nie zawsze zresztą w tej postaci, w jakiej się uskrzydliły, a na dodatek dość skąpo scharakteryzowane. Chlebda wiele uwagi poświęca analizie tej obszernej publikacji i swoje stanowisko badawcze kształtuje w dużej mierze w opozycji do niej, a także – w opozycji do pewnej tradycji filologicznej, która każe rozpatrywać skrzydlate słowa w perspektywie historycznej, literackiej, nawet anegdotycznej, ale nie językoznawczej. Tymczasem autorowi recenzowanej pracy właśnie o tę językoznawczą, u nas zaniedbywaną perspektywę chodzi najbardziej. Jako przykład zaniedbań podaje to, że terminu *skrzydlate słowo* nie ma w żadnym ważniejszym polskim leksykonie lingwistycznym (choć, rzecz ciekawa, notują go słowniki terminów literackich). Na stronie 18 pisze zaś tak: „Nadrzędnym celem zebranych tu szkiców staje się w tej sytuacji zwrócenie uwagi również na językową stronę skrzydlatych słów i sprawienie, by stały się one w Polsce pełnoprawnym obiektem analiz także (a właściwie przede wszystkim) lingwistycznych”.

Cel ten autor stara się nam przybliżyć dwoma sposobami. Po pierwsze, przez uściślanie pojęcia skrzydlatości, przez osadzenie go w tradycji i polemikę z tradycją, przez uzasadnianie własnego stanowiska. Po drugie zaś przez studia szczegółowe, poświęcone wybranym jednostkom skrzydlatym. Podstawą materiałową analiz jest autorska kartoteka obejmująca około 6000 wyimków z – jak to autor określa – „polskiej publicystyki wysokiej”, pochodzących z ostatniego piętnastolecia. W praktyce są to głównie cytaty z „Gazety Wyborczej”, „Polityki”, „Tygodnika Powszechnego”, „Rzeczpospolitej” i „Wprost”, a także z dwóch antologii polskiej publicystyki tego samego okresu, w których uwzględniono większą liczbę periodyków.

Refleksja nad jednostkami skrzydlatymi rzuca ciekawe światło na frazeologię w ogóle, na przykład na zagadnienie zmienności i stałości związków frazeologicznych. Przyzwyczailiśmy się sądzić, że frazeologizmy są odtwarza-

ne w gotowej postaci, skodyfikowanej w słownikach, że inwencja użytkowników ogranicza się tu co najwyżej do wyboru jednego z kilku dostępnych wariantów, a wyjście poza nie jest odstępstwem od normy frazeologicznej. Tymczasem, jak wykazały badania materiałowe, zwłaszcza korpusowe (np. Rosamund Moon, *Fixed Expressions and Idioms in English: A Corpus-Based Approach*, Oxford, Clarendon Press, 1998), normą we frazeologii jest właściwie odchodzenie od normy, przynajmniej tej zapisanej w słownikach – ustawiczne rekonfigurowanie składników związków frazeologicznych, także tzw. związków stałych, które tym samym okazują się mniej stałe, niż przypuszczano. Podatność na zmiany w wypadku skrzydlatych słów można obserwować szczególnie łatwo. Co prawda, różnym rodzajom frazeologizmów zmienność przysługuje w różnym stopniu i na podstawie analizy samych jednostek skrzydlatych nie można wyciągać ogólnych wniosków, ale już samo włączenie skrzydlatych słów do frazeologii rozszerza jej perspektywy badawcze i może dać ciekawe wyniki, jak widać zbieżne z analizami wychodzącymi z innych przesłanek.

O znaczeniu recenzowanej pracy stanowi jednak nie tylko to, że zmienia ona perspektywę, w której rozpatrujemy jednostki skrzydlate, a w pewnym stopniu też obraz polskiej frazeologii. Książka Wojciecha Chlebdy jest – jak mało która praca językoznawcza – pasjonującą lekturą z powodów też pozajęzykowych. Wydaje się, że powinni się nią zainteresować badacze kultury, socjologowie, psychologowie, medioznawcy, a także ci, którzy skrzydlatych słów używają najczęściej – dziennikarze, publicyści, felietoniści i eseiści. Autor pokazuje, jak skrzydlate słowa funkcjonują w społecznym dyskursie, jak kształtują nasze widzenie świata i jak mogą wpływać na nasze działanie w nim. Jak lejtmotyw powraca w pracy pytanie, dlaczego niektóre wypowiedzi dały początek skrzydlatym słowom, a inne nie. Dlaczego – by ująć rzecz wyraziściej – „Stanisław Wyspiański i Tadeusz Żeleński-Boy dali polszczyźnie po kilkadziesiąt skrzydlatych słów, w dużej mierze stale żywych, a Wisława Szymborska i Jan Twardowski – po jednym (*Nic dwa razy się nie zdarza; Spieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą*)” (s. 26)? Można odwrócić pytanie – nie pytać, co którzy autorzy dali polszczyźnie, lecz co ona od nich wzięła. „Bo może wśród przyczyn uskrzydlenia się cytatów jest jakieś ponadjednostkowe – społeczne czy narodowe – zapotrzebowanie, które polszczyzna realizuje nieuświadomioną wolą swych użytkowników?” (tamże). Stąd już niedaleka droga do tego, by skrzydlate słowa wykorzystać do badań nad językowym obrazem świata bądź też do charakterystyki stereotypów i autostereotypów (por. rozdział XV o tytule: *W stronę językowego autoportretu Polaków*). Naturalna też wydaje się propozycja, by skrzydlate słowa badać w perspektywie kontrastywnej, międzykulturowej. O tym, że jest to szczególnie płodna metoda, czytelnik przekona się sam. Autor bowiem aż pięć rozdziałów poświęcił zagadnieniom pogranicznym, polsko-rosyjskim, m.in. przenikaniu polskich eponimów do języka rosyjskiego i na odwrót, a także zagadnieniom związanym z pracą nad przekładowym słownikiem skrzydlatych słów. Czytelników zainteresowanych polsko-rosyjskim „skrzydlatologicznym” pograniczem ucieszy na pewno bogata rosyjskojęzyczna bibliografia, obejmująca sporo ponad sto pozycji.

Recenzowany tom jest jedną z najciekawszych, najbardziej inspirujących książek polskiej lingwistyki ostatnich lat. Jej autor otwiera nowe horyzonty i stawia niełatwe pytania. Na przykład, co sprawia, że niektóre cytaty się

uskrzydla, a inne nie? Jak dalece pierwotny cytat może się zmienić, by był jeszcze rozpoznawalny jako aluzja do pierwotnego tekstu? Jak duże rozpowszechnienie powinien osiągnąć związek wyrazowy, by spełniał warunki definicyjne skrzydlatego słowa? O czym świadczy to, że nie tylko Biblia i mitologia, ale także literatura piękna przestała się liczyć jako dostarczycielka nowych skrzydlatych słów, te bowiem coraz częściej mają swoje źródła gdzie indziej, np. w wypowiedziach polityków lub sloganach reklamowych? Jakie praktyczne znaczenie ma to, że choć większość respondentów rozpoznaje najbardziej rozpowszechnione eponimy jako „słowa cudze”, to tylko nieznaczna ich część potrafi określić ich źródło? I jakie konsekwencje może mieć nierozpoznanie jakiegoś połączenia wyrazowego jako skrzydlatego słowa, a zwłaszcza jakie konsekwencje może mieć niezdolność do rozpoznawania niektórych jednostek skrzydlatych w skali społecznej?

Zwieńczeniem prac dotyczących skrzydlatych słów w polszczyźnie powinien być słownik. Winien on pełnić funkcje nie tylko referencyjne i być nie tylko książką do poczytania, ale także obrazem samoświadomości Polaków i narzędziem naszego samopoznania. By użyć słów autora:

Jeżeli [...] zgodzimy się z przedstawioną tu propozycją, by w skrzydlatych słowach upatrywać także językowych kondensatów złożonych konstruktów myślowych leżących u podstaw wyobrażeń społecznych, by widzieć je pośród innych czynników wyznaczających przebiegi poziomic polskiej mapy pamięci/niepamięci zbiorowej, proces eksplikowania znaczeń skrzydlatych jednostek polszczyzny wypadnie uznać za akt o doniosłości społecznej: za składową ogólnego procesu odsłaniania głębszych pokładów polskiej tożsamości narodowej i społecznej (s. 464).

Wydaje się, że projekt słownika skrzydlatych słów Wojciech Chlebda ma dobrze przemyślany. Z jego wypowiedzi zawartych w książce (por. zwłaszcza strony 225, 246, 267) wynika, że na artykuł hasłowy miałyby składać się następujące elementy:

1. wyrażenie hasłowe (inwariant),
2. jego tekstowe realizacje (warianty) wraz z ich charakterystyką gramatyczną i stylistyczno-pragmatyczną,
3. eksplikacje (definicje) wszystkich znaczeń,
4. informacja genetyczna, obejmująca m.in. pierwotną postać danej jednostki, jej pierwotnego autora i intencjonalne znaczenie, a następnie jej ewolucję, prowadzącą niekiedy do postaci bardzo odległych formalnie lub znaczeniowo od punktu wyjścia (por. choćby historię *grubej kreski*),
5. przykłady użycia, obrazujące różne stopnie transformacji wyjściowego cytatu, aż do granicy gier słownych włącznie,
6. informacja bibliograficzna, złożona z odsyłaczy do prac poświęconych danej jednostce skrzydlatej.

Szczególnie trudna może być decyzja dotycząca punktu 5., czyli doboru przykładów. Wydaje się, że autor chciałby niemal każde hasło projektowanego słownika wyposażyć w kilkanaście, a może nawet kilkadziesiąt przykładów. Może być to trudne do akceptacji dla jego przyszłych użytkowników (i wydawcy), a zważywszy na społeczne funkcje, jakie słownik skrzydlatych słów mógłby pełnić, nie powinno się o nim myśleć jako o dziele czysto filologicznym. Być może wyjściem z sytuacji byłoby ograniczenie przykładów do minimum w wersji drukowanej słownika, a podanie większej ich liczby na towarzyszącym mu CD-ROM-ie.



Należy życzyć autorowi, by znalazł siły i czas do podjęcia takiego dzieła, a może raczej – do pokierowania nim, bo wydaje się, że pracy jest więcej niż dla jednej osoby. Trzeba mu życzyć też, by nie odkładał przedsięwzięcia na bliżej nieokreśloną przyszłość<sup>\*</sup>.

Mirosław Bańko  
(Warszawa)

INNA BIELAJEVA, *NIEPODSTAWOWE NAZWY BARW W JĘZYKU POLSKIM, CZESKIM, ROSYJSKIM I UKRAIŃSKIM*, red. nauk. Krystyna Waszakowa, Wydział Polonistyki, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2005, s. 227.

Inna Bielajeva wykłada język polski i czeski w Katedrze Języków Słowiańskich na Uniwersytecie Przykarpacim w Iwano-Frankowsku. Jednym z jej zainteresowań naukowych jest od dłuższego czasu problematyka nazw barw. Inna Bielajeva napisała kilka artykułów dotyczących tego zagadnienia; swoje tezy prezentowała na paru konferencjach międzynarodowych w Warszawie i w Pradze. Również nazwom barw poświęciła swój doktorat, napisany pod kierunkiem prof. Krystyny Waszakowej na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego i obroniony w roku 2001.

Tematem omawianej monografii jest kontrastywna analiza semantyczna niepodstawowych nazw barw w czterech językach słowiańskich: polskim, czeskim, rosyjskim oraz ukraińskim. Autorka poszukuje odpowiedzi na następujące pytania: 1) ile nazw odcieni mają w poszczególnych językach podstawowe nazwy barw? 2) jaki jest zestaw znaczeń określanych przez niepodstawowe nazwy barw? 3) jakie są różnice w interpretowaniu fizycznych zmiennych barwy (m.in. stopnia jej nasycenia i jasności)? 4) jakie wzorce motywujące mają niepodstawowe nazwy barw w badanych językach?

---

<sup>\*</sup> Na stronie redakcyjnej recenzowanej książki jest interesująca uwaga: „Monografia nie została opracowana redakcyjnie”. Nie zauważyłem tego rodzaju informacji wcześniej, w innych rozprawach językoznawczych, ale traktuję ją z uznaniem jako rzadki wyraz uczciwości ze strony wydawcy. Czasy są takie, że książki mają bardzo różny poziom redakcyjny i o ile dawniej materiałem do ćwiczeń z kultury języka polskiego były zazwyczaj gazety, to dziś studentów można by odsyłać do niektórych książek językoznawczych, aby szukali w nich błędów. W recenzowanej książce jednak błędów nie ma, zdarzają się tylko przykłady niezgodnego z uzusem dzielenia wyrazów. Skoro wydawca oświadczył, że nie zapewnił książce redaktora, to znaczy, że swój wysoki poziom redakcyjny zawdzięcza ona wyłącznie autorowi.

W części teoretycznej pracy Inna Bielajeva najpierw szeroko omawia podstawową literaturę przedmiotu: polską, czeską, rosyjską i ukraińską – uwzględniając opracowania dotyczące nazw barw z zakresu semantyki, składni, etymologii, a nawet etnografii. Aby zdefiniować interesujący ją przedmiot badań, autorka odwołuje się do zestawu barw podstawowych, zaproponowanych przez B. Berlina i P. Kaya, ponieważ według niej jest to najszersze z wielu różnych ujęć, proponowanych w literaturze. Ponadto, jak słusznie zaznacza, było ono już zweryfikowane przez lingwistów na materiale wielu języków – na jego podstawie dokonał opisu nazw barw w polszczyźnie R. Tokarski, A. Vasilevič zaś wykorzystał tezy B. Berlina i P. Kaya w badaniach porównawczych opartych na danych z 15 języków. Przyjmując ustalenia tych badaczy, autorka proponuje następujący zestaw cech, które według niej przysługują nazwom barw niepodstawowych: a) semantyczne podporządkowanie niepodstawowej nazwy barwy co najmniej jednej podstawowej nazwie barwy, b) złożona budowa morfologiczna oraz z reguły nadal czytelna motywacja słowotwórcza, c) ograniczony zakres łączliwości, d) stosunkowo mała wyrazistość perceptualna i psychologiczna. Bielajeva dodaje też własne propozycje cech przymiotników oznaczających barwy niepodstawowe, sformułowane na podstawie analizy zebranego materiału: e) węższy w porównaniu z nazwami podstawowymi zakres konotacji semantycznych, f) stosunkowo mała aktywność frazeologiczna (badaczka zaobserwowała, że niepodstawowe nazwy barw zasadniczo nie tworzą metafor), g) ograniczone możliwości derywacyjne, h) nacechowanie stylistyczne.

Jako narzędzie opisu materiału leksykalnego Inna Bielajeva wykorzystuje w swojej pracy metodologię kognitywną, a zwłaszcza pojęcie *domen kognitywnych* (rozumianych jako struktury konceptualne), które motywują dane leksemy – autorka odwołuje się tu do prac Ronalda Langackera, który domenę BARWY przypisuje status domeny podstawowej, tzn. już dalej nieredukowalnej.

Analiza nazw barw ma w pracy Bielajevej układ hierarchiczny: autorka najpierw próbuje wskazać nazwę tego przedmiotu, który pełni rolę wzorca motywującego, np. *maliny* dla leksemu *malinowy* (zaznacza przy tym, że nie jest to element obligatoryjny, ponieważ nie zawsze możliwe jest wskazanie takiego wzorca, np. dla nazw *karminowy*, *paśowy* itp.), następnie podporządkowuje badane określenie barwy niepodstawowej – odpowiedniej nazwie barwy podstawowej (lub – co się czasem zdarza – nazwom barw podstawowych) oraz wyznacza barwne spektrum konceptualizowane w danym języku, które nazywa *przestrzenią koloru*. Autorka pokazuje ponadto wzajemne powiązania między nazwami barw – w tym celu odwołuje się ona do pojęć *kategorii radialnej* i *modelu sieciowego* G. Lakoffa, w myśl którego dana klasa ma swój prototyp (najlepszy, najbardziej typowy przykład danej kategorii), pozostałe zaś elementy sieci są dołączone do niej na zasadzie podobieństwa do tego prototypu. Przeprowadzona przez Innę Bielajevą analiza nazw barw pokazuje, że struktura każdego z pól podstawowych nazw barw składa się z jądra (odpowiadającego prototypowej barwie ogniskowej) oraz leksemów, które znajdują się na peryferiach klasy, czyli nazw odcieni tej barwy ogniskowej. Na przykład, dla sieci znaczeniowej nazw odcieni barwy zielonej w języku polskim w centrum pola znajduje się przymiotnik *zielony*, najbliższej niego autorka sytuuje leksem zawierający w swej budowie słowotwórczej odniesienie do prototypu barwy *trawiasty* 'zielony jak trawa', na peryferiach klasy znajdują się nazwy zawierające dodatkowe cechy znacze-

niowe '+rozjaśnienie', np. *pistacjowy*, *seledynowy*, *groszkowy*, *agrestowy*, '+przyciemnienie', np. *mirtowy*, *cyprysowy*, *butelkowy*, '+intensywność', np. *malachitowy*, *szmaragdowy*, '+niebieska', np. *grynszpanowy*, '+brązowa', np. *khaki*, '+żółta, +szara, +brązowa', np. *oliwkowy*.

Niezależnie od tego, że nazwy barw są stosunkowo obszernie opisane w językoznawstwie, praca Inny Bielajevej jest bardzo cenną monografią z kilku powodów. Przede wszystkim niepodstawowe nazwy barw są kwestią rzadko podejmowaną w lingwistyce: nie poświęcono im do tej pory odrębnej monografii, ale były zazwyczaj analizowane w rozprawach dotyczących nazw barw podstawowych.

Kolejną zaletą pracy jest wykorzystanie w analizie metodologii kognitywnej, ponieważ nie była ona do tej pory stosowana w opisie nazw barw w językach polskim, czeskim, rosyjskim i ukraińskim. Wydaje się, że właśnie narzędzia semantyki kognitywnej bardzo dobrze nadają się do analizy tego typu tematu, konieczne są tu bowiem odwołania do pozajęzykowych prototypów wyznaczających przestrzeń danej barwy, np. takich jak krew, trawa, niebo w odniesieniu do barwy czerwonej, zielonej i niebieskiej.

Osiągnięciem Inny Bielajevej jest wyznaczenie wyrazistego zestawu cech semantycznych i formalnych, pozwalającego wyodrębnić nazwy będące przedmiotem zainteresowania autorki. Jeśli chodzi o analityczną część pracy, czyli opis niepodstawowych nazw barw w czterech językach słowiańskich, należy podkreślić przede wszystkim bardzo obszerny materiał leksykalny, który bada autorka: jest to w sumie 596 leksemów, w tym 159 polskich, 168 czeskich, 136 rosyjskich oraz 133 ukraińskie. Ich analiza semantyczna została przeprowadzona pod różnymi kątami: Bielajeva podaje definicje słownikowe badanych leksemów, z podziałem na nazwy należące do barw podstawowych, załącza też tabele prezentujące, ile nazw w danym języku zawiera się w klasach barw podstawowych. W ten sposób pozwala czytelnikowi dostrzec nie tylko bardzo interesujące podobieństwa między czterema analizowanymi językami słowiańskimi (np. fakt, że w każdym z nich istnieje mało nazw niepodstawowych podporządkowanych barwie pomarańczowej, natomiast dużo więcej jest nazw kolorów zawierających się w domenie żółci), ale także istotne różnice między nimi. Dla przykładu: w czeskim jest aż dwanaście nazw dla odcieni barwy czarnej, a tylko cztery takie leksemy istnieją w ukraińskim, z kolei odpowiednio szesnaście i siedemnaście określeń odnosi się do koloru zielonego w polskim i czeskim, w rosyjskim i ukraińskim zaś mamy odpowiednio tylko dziewięć i sześć leksemów tego typu. Autorka pokazuje ponadto całe sieci znaczeniowe nazw niepodstawowych poszczególnych barw, omawia dokładnie ich wzorce referencyjne z uwzględnieniem różnic między badanymi językami. Na przykład barwa biała ma następujące wzorce referencyjne: występujące w polskim, czeskim, ukraińskim i rosyjskim – krede, biała lilia, marmur, porcelanę, mleko, obecne jedynie w językach polskim i czeskim – papier, jaśmin, wapno, charakterystyczny tylko dla języków wschodniosłowiańskich – opal.

Istotną sprawą jest także weryfikacja materiału słownikowego, której autorka dokonała za pomocą ankiet przeprowadzonych na rodzimych użytkownikach języka czeskiego w celu uściślenia znaczeń konstrukcji wieloleksemowych, typu *betonove šedý* (pol. *betonowo szary*), *asfaltová černý* (pol. *asfaltowa czerni*). Należy również podkreślić jasną, uporządkowaną strukturę pracy, a także, bardzo wspomagające lekturę, ilustracje opisów za pomocą tabel i rysun-

ków, które wyraziście i syntetycznie pokazują podobieństwa i różnice między badanymi językami.

Jeśli chodzi o uwagi krytyczne, to być może należałoby nieco obszerniej uwzględnić w części teoretycznej najnowsza literaturę przedmiotu dotyczącą języków innych niż słowiańskie (poza klasyczną pozycją autorstwa Berlina i Kaya). Weryfikacja materiału leksykalnego w postaci ankiety wydaje się ciekawym pomysłem, jednak została przeprowadzona jedynie dla języka czeskiego, natomiast brakuje podobnego opracowania dla trzech pozostałych języków – nie są także podane powody ograniczenia się autorki do przebadania wyłącznie rodzimych użytkowników czeszczyzny.

Niezależnie od powyższych uwag praca Inny Bielajevej jest ważną pozycją naukową, cenną zwłaszcza dla badaczy zajmujących się lingwistyką porównawczą języków słowiańskich. Z monografii tej wynika, że przymiotniki oznaczające barwy niepodstawowe stanowią liczną i spójną grupę leksykalną w opisywanych czterech językach słowiańskich. Najwięcej nazw odcieni mają określenia barw podstawowych: czerwonej, żółtej, brązowej i białej, co oznacza, że właśnie te barwy są szczególnie wyróżniane w badanych językach. Z kolei najmniej nazw barw niepodstawowych można podporządkować nazwom takich barw podstawowych, jak pomarańczowa, różowa, fioletowa i czarna. Interesujące jest spostrzeżenie autorki, że w badanych językach istnieje wiele wariantów nazw barwy szarej, w tym leksemy dawne, o genezie prasłowiańskiej (np. *bury*, *siwy*), co nie jest zgodne z tezą Berlina i Kaya, że nazwa barwy szarej jest nazwą nową lub mało istotną. Jak widać – analiza materiału języków słowiańskich pokazuje coś wręcz przeciwnego.

Inna Bielajeva bada ponadto różnice między opisywanymi językami dotyczące odmienności w interpretowaniu nasycenia i jasności barwy, np. w sieci znaczeniowej nazw odcieni barwy niebieskiej znaczenie 'przyciemnienie tonu podstawowego' reprezentują wszystkie badane języki, np. *kobaltowy* (pol.), *chrpový* (czes.), *чернильный* (ros.), *сливовий* (ukr.), ale już np. znaczenie 'rozjaśnienie tonu podstawowego' mają nazwy barw czeskich, rosyjskich i ukraińskich, natomiast brak go w leksemach polskich, wreszcie jedynie w języku ukraińskim występuje przymiotnik *фосфоричний*, o dodatkowym znaczeniu 'niebieski + świecenie'. Autorka wyróżniła oprócz tego nazwy barw, które odnoszą się do więcej niż jednej nazwy barwy podstawowej, np. *plowy* 'żółty z odcieniem szarym', *turkusowy* 'niebieskozielony', *телесный* (ros. 'żółtawo-biały z różowawym odcieniem'), *makový* (czes. 'niebieski z szarym'), *палевиий* (ukr. 'żółty z różowym odcieniem').

Podsumowując, odnosząca się do czterech języków słowiańskich monografia Inny Bielajevej w sposób bardzo obszerny i szczegółowy prezentuje wewnętrzną strukturę niepodstawowych nazw barw poprzez podanie pełnej listy nazw ich odcieni; wyodrębnia i systematyzuje wzorce motywujące analizowanych nazw barw niepodstawowych w każdym z zestawianych języków, z uwzględnieniem podobieństw oraz różnic między nimi.

Magdalena Zawistawska  
(Warszawa)

EWA ROGOWSKA-CYBULSKA, *GWAROWY OBRAZ ROŚLIN W ŚWIE-  
TLE AKTYWNOŚCI NOMINACYJNEJ ICH NAZW (NA PRZYKŁADZIE GWARY  
WSI WAGI W POWIECIE ŁOMŻYŃSKIM)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdań-  
skiego, Gdańsk 2005, s. 360.

Monografię Ewy Rogowskiej-Cybulskiej trudno jest jednoznacznie zakwalifikować do określonej dyscypliny językoznawczej. Pełny tytuł rozprawy może być wskazówką, jaki krąg zagadnień leży w polu widzenia autorki, która, mając świadomość różnorodnych możliwości opisu nazw roślin<sup>1</sup>, stara się z jednej strony wykorzystywać różnozakresowe prace do własnych celów, a z drugiej strony daje propozycję własnego, indywidualnego ujęcia leksyki botanicznej.

Za materiał badawczy posłużyły autorce nazwy gatunków roślin występujące we wsi Wagi w powiecie łomżyńskim. Jednakże sposób opracowania materiału gwarowego wyraźnie odbiega od typowych opisów spotykanych w pracach z tego zakresu, w związku z czym nie byłoby słuszne potraktowanie tej rozprawy jako publikacji dialektologicznej.

Autorka postawiła sobie za cel zrekonstruowanie sposobów funkcjonowania nazw gatunków roślinnych w tradycyjnej kulturze ludowej. W tym zakresie opracowanie to mieści się w nurcie językoznawstwa kulturowego i bliskie jest pracom o charakterze etnolingwistycznym, skoncentrowanym na opisie ludowego obrazu świata<sup>2</sup>. Jednakże w tej monografii nie została w dostatecznym stopniu wykorzystana aparatura pojęciowa związana z opracowywaniem językowego obrazu świata ani też z kognitywnym opisem semantycznym. Autorce bliższe są strukturalistyczne rygory charakteryzowania leksyki. O przyjętej metodologii badawczej mówi sama we wstępie: „Dla rekonstrukcji utraconego w gwarze obrazu flory korzystam niemal wyłącznie ze strukturalistycznych i pokrewnych narzędzi opisu języka, zwłaszcza w zakresie opisu aktywności nominacyjnej nazw roślin” (s. 8).

Moim zdaniem, najtrafniej dałoby się określić rozprawę Ewy Rogowskiej-Cybulskiej jako pracę z zakresu semantyki leksykalnej. Autorka bada wycinek pola leksykalnego, obejmujący gwarowe nazewnictwo botaniczne. Uwagę swoją koncentruje na opisie procesów nominacyjnych, czyli procesów tworzenia nazw. Kierunek badawczy tej pracy jest więc kierunkiem semazjologicznym.

<sup>1</sup> We wstępie pracy (s. 7–12) E. Rogowska-Cybulska zwraca uwagę, iż nazewnictwu roślinnemu poświęcono dotychczas wiele uwagi w różnego rodzaju publikacjach (nie tylko o charakterze lingwistycznym). Są to pozycje głównie z zakresu leksykografii, semantyki leksykalnej, etymologii, historii języka, dialektologii, onomastyki, słowotwórstwa, fleksji, frazeologii; publikacje dotyczące opisów różnych odmian polszczyzny, języka pisarzy, a także prace związane z charakterystyką językowego obrazu świata. Ponadto nazwy roślin służą jako materiał egzemplifikacyjny szerszych omówień zagadnień ogólnych, jak np. procesy nazwotwórcze, symbolika literacka i kulturowa. Warto zauważyć, że Ewa Rogowska-Cybulska już wydała jedną pozycję poświęconą roślinom. Jest to opracowanie *Kaszubskie nazwy roślin uprawnych* (Gdańsk 1998), ujęte w postaci obszernego słownika z omówieniami tych nazw.

<sup>2</sup> Mam tu na myśli ten nurt etnolingwistyki, który reprezentują Jerzy Bartmiński i inni badacze związani ze szkołą lubelską. Opracowania z zakresu ludowego obrazu świata publikowane są w kolejnych numerach czasopisma „Etnolingwistyka” pod redakcją J. Bartmińskiego.

Prezentowana monografia składa się z dwóch części: opisowej i słownikowej. Każda z nich wymaga odrębnego omówienia.

Część opisowa obejmuje pięć rozdziałów. W pierwszym z nich, zatytułowanym *Charakterystyka przedmiotu badań*, zaprezentowane zostały różne aspekty zagadnień związanych z przedmiotem badań. Podrozdział pierwszy zawiera charakterystykę wsi Wagi pod względem historycznym, geograficznym, dialektologicznym, gospodarczym i kulturowym, ponieważ autorka wychodzi z założenia, iż na charakterystykę flory mają wpływ różnorodne uwarunkowania zewnętrzne.

Dla uzyskania jak najpełniejszego obrazu „gwary ludowej” autorka opracowania na swoich respondentów wybrała autochtonów, osoby w wieku 60–90 lat, z wykształceniem podstawowym. Teksty, które potem podległy opracowaniu, nagrywane były w latach 1995–2003. Miały one charakter narracyjno-dialogowy i dotyczyły różnych tematów aktualnych oraz wspomnieniowych, a następnie zostały wzbogacone odpowiedziami na pytania związane ze światem roślinnym.

Podrozdział drugi dotyczy kwestii terminologicznych i różnic między potocznym, naukowym i ludowym sposobem kategoryzowania świata roślinnego. Autorka wyjaśnia, iż przez rośliny rozumie „te organizmy, w których nie tylko nauka, lecz również wiedza potoczna widzi organizmy żywe” (s. 29), czyli należące do państwa roślin, a nie zwierząt. Natomiast *nazwy gatunków roślin* są terminem wyjściowym stosowanym w opisach, ponieważ właśnie gatunki roślin stanowią badanej grupy słownictwa poziom podstawowy (w terminologii E. Rosch) czy też poziom rodzajów obiegowych (w terminologii amerykańskiej antropologii kognitywnej). Autorka wprowadza też termin *nazwy grup roślin*, odnoszący się do nazw hiperonimów określeń gatunkowych (jak np. *trawy, drzewa, kwiaty* i inne).

Sposoby kategoryzowania świata roślinnego w gwarze wagowskiej i w języku potocznym są sobie bliskie i wspólnie odróżniają się od klasyfikacji naukowej. Zarówno taksonomia ludowa, jak i potoczna różnią się od naukowej przede wszystkim mniejszym stopniem dokładności oraz przejawiającą się w nich postawą antropocentryczną, zgodnie z którą odróżnia się to, co dla człowieka jest przydatne (bardziej lub mniej), i to, co przydatne nie jest. W związku z tym obserwuje się nieostrość znaczeniową niektórych roślinnych hiperonimów, zwłaszcza *zielska* i *ziół*.

W omawianej rozprawie klasyfikacja nadrzędna (dotycząca hiperonimów), opierająca się na kryteriach stosowanych przez użytkowników gwary, obejmuje następujące grupy roślin: 1) rośliny uprawiane w polu (zboża oraz kartofle), 2) warzywa, 3) inne rośliny uprawiane – nie kwiaty (np. truskawki), 4) kwiaty ogródkowe, 5) kwiaty doniczkowe, 6) drzewa, 7) krzewy, 8) trawy, 9) chwasty, 10) rośliny zielne dzikie – nie chwasty, 11) grzyby.

Rozdział drugi pt. *Nazwy roślin w gwarze wagowskiej* składa się (podobnie jak rozdział poprzedni) z dwóch podrozdziałów. W pierwszym z nich (*Znajomość gatunków roślin w świetle znajomości ich nazw*) poruszony został problem relacji między znajomością nazwy rośliny a znajomością jej samej (desygnatu nazwy). Zdaniem autorki, mieszkańcy wsi Wagi znają 313 gatunków roślin. Jednakże posługiwanie się nazwami nie oznacza automatycznie ich rozumienia. Niektóre nazwy są znane z tekstów kliszowych (jak pieśni) i niekliszowych (ze słyszenia).

W podrozdziale drugim (*Zróżnicowanie leksykalne nazw roślin*) autorka stwierdza, że w poszczególnych grupach zróżnicowanie leksykalne nie jest równomierne, a jedno z istotnych zagadnień związanych z tym zróżnicowaniem stanowi synonimia nazw. Swoje spostrzeżenia dotyczące tej kwestii autorka podsumowuje w kilku tabelach.

Oba początkowe rozdziały można uznać za szerokie tło zasadniczej dla tej pracy problematyki, która stanowi treść rozdziału trzeciego, zatytułowanego *Aktywność nominacyjna nazw roślin w gwarze wagowskiej*. W kolejnych podrozdziałach rozpatrywane są cztery typy aktywności nominacyjnej: semantyczna, słowotwórcza, frazeologiczna wraz z paremiologiczną i onomastyczna.

W ramach podrozdziału pierwszego (*Aktywność semantyczna nazw roślin*) autorka próbuje ustosunkować się do jednego z istotnych zagadnień teoretycznych, jakim jest ustalenie granicy między polisemią a monosemią. Ponieważ aktywność semantyczna nazw roślin przejawia się w dużym stopniu w polisemii opartej na metonimii typu: roślina – owoc (*wiśnia*), roślina – kwiat rośliny (*goździk*), roślina – produkt roślinny (*chrzan*), autorka, rozpatrując różne stanowiska badaczy w tej kwestii, próbuje wybrać ujęcie najbardziej dające się zastosować w opisie zgromadzonego materiału. Kwestie ilościowe dotyczące znaczeń metonimicznych zostały ujęte w dwóch tabelach.

W drugim podrozdziale (*Aktywność słowotwórcza nazw roślin*) ten rodzaj aktywności nominacyjnej został omówiony w ramach gniazd słowotwórczych (rodzin derywacyjnych). Analizie poddano: a) formacje słowotwórcze utworzone bezpośrednio od nazw roślin, b) wyrazy pochodne od derywatów tych nazw, c) derywaty od derywatów od derywatów od nazw roślin i d) derywaty od derywatów od derywatów od derywatów od nazw roślin. Opis uwzględnia także nazwy roślin o podstawach metonimicznych lub metaforycznych.

W podrozdziale tym autorka rozpatruje różne zagadnienia derywacyjne także pod względem ilościowym, co znajduje podsumowania w tabelkach. Bierze w nich pod uwagę np. przynależność derywatów do części mowy (najwięcej jest rzeczowników), typy derywatów (tautologiczne, modyfikacyjne, mutacyjne), przynależność do kategorii słowotwórczej.

Podrozdział trzeci (*Aktywność frazeologiczna i paremiologiczna*) poświęcony jest interpretacji struktury i sposobów funkcjonowania frazeologizmów (w szerokim rozumieniu) oraz przysłów z nazwami roślin. Autorka poddała analizie 114 jednostek zawierających nazwy 50 roślin. Z opisów wynika, że duża część ustabilizowanych struktur językowych stanowią konstrukcje porównawcze. W porównaniu z aktywnością frazeologiczną aktywność paremiologiczna jest niewielka, gdyż nazwy roślin zanotowano zaledwie w 18 przykładach. Są to przede wszystkim rośliny uprawne (*groch, żyto, jęczmień*).

W ostatnim podrozdziale omówiona została aktywność onomastyczna. Jest ona w gwarze wagowskiej niewielka i nieregularna. Najwięcej nazw własnych motywowanych przez nazwy roślin funkcjonuje w systemie toponimicznym i mikrotoponimicznym (np. *Olszyny, Grabowo, Brzozowy Las*); stosunkowo często nazwy roślin stanowią również składnik tytułów pieśni ludowych.

Rozdział czwarty pt. *Frekwencja nazw roślin i ich derywatów w tekstach gwary wagowskiej* ma charakter statystyczny. Wnioski dotyczące frekwencji zostały opracowane według różnych kryteriów i ujęte w kilku tabelkach. W każdym z takich podsumowań dane liczbowe lub procentowe odnoszą się do znaczeń nazw w trzech grupach: a) znaczeń „czysto roślinnych”, b) znaczeń

„czysto roślinnych” i metonimicznych oraz c) łącznie znaczeń „czysto roślinnych”, metonimicznych i znaczeń derywatów. To wewnętrzne rozróżnienie jest istotne, ponieważ pokazuje, iż częstotliwość występowania zależy od tego, która grupa nazw brana jest pod uwagę.

Na przykład na 100 uwzględnionych nazw roślin *kartofel* ma największą frekwencję we wszystkich trzech grupach, ale już na drugim miejscu w grupach a) i b) występuje *żyto*, a w grupie c) *len*; natomiast na miejscu trzecim jest w grupie a) *trawa*, w grupie b) *len*, w grupie c) *żyto*. Ogólnie we wszystkich grupach najwięcej jest nazw roślin polowych, a dalsze miejsca zajmują trawy i drzewa.

Analiza materiału prowadzi autorkę do kilku refleksji ogólnych:

1) Obraz roślin w gwarze wągowskiej – w świetle aktywności nominacyjnej ich nazw – jest konkretny i bogaty, ale ani pełny, ani spójny, ani uporządkowany (s. 228).

2) Spojrzenie przez każdy z typów aktywności daje inny obraz gatunków roślinnych. Również różnią się ich obrazy słownikowe i tekstowe. Najpełniejszych informacji o miejscu poszczególnych grup roślin w ich obrazie gwarowym dostarcza analiza użycia tekstowych nazw w znaczeniach „czysto roślinnych” i metonimicznych, a także niemutacyjnych derywatów słowotwórczych.

3) Poszczególne rośliny podlegają wartościowaniu. Przejawem oceny jest już samo nadanie nazwy zarówno roślinom pożytecznym, jak i roślinom szkodnikom.

4) Aktywność nominacyjna nazw roślin w analizowanej gwarze świadczy o ich długowieczności i żywotności.

Drugą część rozprawy stanowi ułożony alfabetycznie słownik, obejmujący wszystkie nazwy roślin, które wystąpiły w zebranych materiale. Artykuł hasłowy zawiera: 1) nazwę rośliny łącznie z informacją o wymowie gwarowej; 2) znaczenie, które odsyła: do nazwy potocznej, do polskiego terminu naukowego, do terminu łacińskiego; 3) dane na temat frekwencji; 4) cytaty z tekstów; 5) definicje znaczeń metonimicznych; 6) definicje znaczeń metaforycznych; 7) derywaty; 8) frazeologizmy; 9) nazwy własne pochodne od nazwy rośliny; 10) frazeologizmy z nazwami własnymi; 11) krótkie teksty kliszowe; 12) synonimy wyrazu hasłowego.

Niektóre artykuły hasłowe mają pełny zestaw informacji (jak np. *groch*, *brzoza*, *burak*, *kartofel*), a inne, mniej aktywne nominacyjnie, zawierają ich niewiele (np. *aloes*, *mech*, *szatan*).

Tak pomyślany słownik nie jest wyłącznie wykazem gwarowych nazw roślin, ale stanowi dobre uzupełnienie opisowej części monografii.

Podsumowując, należy stwierdzić, że książka Ewy Rogowskiej-Cybulskiej jest oryginalnym i rzetelnym opracowaniem wybranego wycinka leksyki gwarowej. Daje konsekwentny metodologicznie, wyczerpujący i wielostronny ogólny obraz nazw roślin. Argumentację naukową wzmacniają dodatkowo tabele porównawcze (w liczbie 27). W swoich opisach wykorzystuje autorka liczne prace z zakresu różnych, także nielingwistycznych dyscyplin naukowych. Publikacja ta może zainteresować badaczy zajmujących się zarówno leksyką roślinną, jak i problematyką nominacyjną, a także dialektologiczną.

Jolanta Kowalewska-Dąbrowska  
(Gdańsk)



# OBJAŚNIENIA WYRAZÓW I ZWROTÓW

## W SPRAWIE ETYMOLOGII ZAŚ

Ostatnio się ukazał interesujący artykuł Katarzyny Świątkiewicz<sup>1</sup>, która napisała m.in., co następuje:

Przy ustalaniu etymologii *zaś* jeden fakt pozostaje bezsporny – jest to słowo wywodzące się z języka prasłowiańskiego [...] I chociaż wielu językoznawców zabierało głos na temat jego genezy, do dziś nie został rozstrzygnięty spór o pochodzenie *zaś* i otwarte pozostaje pytanie: czy jest to kontynuant zaimka wskazującego *si* czy formy biernikowej zaimka zwrotnego *się*, a co za tym idzie, która forma jest podstawowa: *zasię* czy *zasię* [...]

Językoznawców i leksykografów, którzy wypowiedali się na ten temat, można podzielić na dwie grupy: zwolenników pochodzenia *zaś* < *zasię*: Mączyński, Knapiusz, Przyborowski oraz zwolenników etymologii *zaś* < *zasię*: Linde, Vasmer, Potebnia, Machek, Havránek, Schuster-Šewc [...]

Znaczenie 'z powrotem, znów, ponownie' łączy się – moim zdaniem – z czynnością odwracania się za siebie [...] Znaczenie 'potem, później' łączy się z zaimkiem *to* [...] Przechodząc od intuicji do konkretów natury językoznawczej, można bez problemu połączyć zwrot *za siebie* z jego dawnym odpowiednikiem *za się*, a zaimek *to* z dawnym zaimkiem wskazującym *si*. W ten oto sposób powracamy do dyskusji na temat pochodzenia *zaś*: zaimek zwrotny *się* czy zaimek wskazujący *si*? Na podstawie powyższych intuicyjnych rozważań mogę postawić tezę, że *zaś* w języku polskim kontynuuje i jeden, i drugi.

Autorka myli się, sądząc, że jeśli jakiś językoznawca wymienia tylko *zasię*, to to oznacza, że on jest zdania, iż *zaś* < *zasię*, natomiast jeśli ktoś wspomina także o stpol. *zasię*, to z tego wynika, że on uważa, że *zaś* pochodzi od zaimka wskazującego *si*. W rzeczywistości pogląd Przyborowskiego<sup>2</sup>, jakoby w *zaś* tkwił zaimek wskazujący, jest zupełnie odosobniony, natomiast wszyscy etymolodzy wywodzą *zaś* od *zasię*, a *zasię* traktują jako wariant formy *zasię*. Na przykład ze słownika Borysia<sup>3</sup> można się dowiedzieć, że:

<sup>1</sup> K. Świątkiewicz, *Próba ustalenia etymologii zaś*, „Poradnik Językowy” 2005, nr 1, s. 60–67.

<sup>2</sup> J. Przyborowski, „*Dosia*” wobec nauki. Szczątki zaimka *si*, *sia*, *się* w polszczyźnie, „Biblioteka Warszawska” 48, 1889, s. 209–210.

<sup>3</sup> W. Boryś, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 2005.

zaś od XVI w. sp. 'natomiast', też jako part. uwydatniająca, daw. XVI w. i dziś dial. 'znowu, znów', dial. *na zaś* 'na potem, na później'. Por. cz. *zase/zas* 'znów, znowu, ponownie; natomiast, zaś; jednak'. Z wyrażenia przyimkowego *za sie (się)*, psł. \**za sě*/*\*za sę* (zob. *się*).

Natomiast – o ile mi wiadomo – nikt nigdy się nie zastanawiał nad tym, dlaczego *zasię* najpierw przekształciło się w *zasię*, a z kolei z *zasię* powstało *zaś*. Innymi słowy, czemu w *zasię* > *zasię* doszło do nieregularnej denazalizacji *ę*, a następnie w *zasię* > *zaś* do nieregularnego zaniku *e*. Moim zdaniem obie zmiany tłumaczą się tym, co nazywam nieregularnym rozwojem fonetycznym spowodowanym frekwencją<sup>4</sup>. Jeśli ten rozwój jest zaawansowany, polega on na zaniku jednej lub więcej niż jednej głoski: \**čelověkъ* > *człowiek*, *wasza miłość* > *waszmość* > *waść*. Gdy natomiast rozwój, o którym mowa, jest w fazie początkowej, głoska się zachowuje, ale w postaci zredukowanej. W grę wchodzi kilka możliwości:

1) Skrócenie samogłoski, np. mówi się *zgódź się*, ale *chodź*. Brak pochylenia w *chodź* tłumaczy się skróceniem iloczasu w tym często używanym czasowniku.

2) Dyspalatalizacja spółgłoski, np. *rękami* > dial. *rękamy*<sup>5</sup>.

3) Redukcja stopnia otwarcia samogłoski (*a* > *e* > *i* lub *a* > *o* > *u*). Na przykład rosyjskim słowom typu *togda*, *kogda*, *vsegda* odpowiadają polskie wyrazy typu *wtedy*, *kiedy*, stpol. *wždy*, w których *-a* uległo redukcji do *-y*.

4) Redukcja samogłoski pełnej do jeru. Fakt, że z \**perdъ* powstał nie tylko regularny rzeczownik *przód*, ale i nieregularny przyimek *przed*, tłumaczy się tym, że w dobie przedhistorycznej w często używanym przyimku w miejsce *e* pojawił się jer.

5) Denazalizacja samogłoski nosowej.

Jeśli chodzi o ostatni punkt, warto zacytować następujące spostrzeżenie Rozwadowskiego<sup>6</sup>:

Im Pol. wird das Futurum des verbum subst. in der Regel in natürlicher Rede ohne Nasalität des *-ę-* gesprochen, also *bede...*; in Zusammensetzungen aber, wo es nicht mehr Kopula ist, sondern individuelle Bedeutung hat, heisst es immer *odbęde*, *wybędzie*, *przybędzie* usw.: hier heisst es auch in der natürlichsten Rede nie *przybedzie* usw.

Samo spostrzeżenie, że zanik nosowości może nastąpić w formach typu *będzie*, nigdy zaś nie zachodzi w formach typu *przybędzie*, *odbę-*

<sup>4</sup> Zjawisku temu prócz mnóstwa artykułów poświęciłem trzy monografie: *Le développement phonétique des langues romanes et la fréquence*, Kraków 1969; *Słowiańska fonetyka historyczna a frekwencja*, Kraków 1977; *Frequenzbedingter unregelmässiger Lautwandel in den germanischen Sprachen*, Wrocław 1987.

<sup>5</sup> W. Mańczak, *Pochodzenie gwarowych form rękamy, my, mę, między*, „Prace Filologiczne” 41, 1996, s. 267–273.

<sup>6</sup> J. Rozwadowski, rec. *Slavisches etymologisches Wörterbuch von Dr. Erich Berneker*, „Rocznik Słowistyczny” 2, 1909, s. 97–98.

*dzie* itp., jest trafne, natomiast mylne jest objaśnienie tego stanu rzeczy, zanik nosowości bowiem nie jest uwarunkowany rolą syntaktyczną czasownika, skoro można powiedzieć zarówno *bedzie dobrze* (gdzie *bedzie* jest kopulą) jak i *bedzie* (gdzie *bedzie* spójką nie jest). W rzeczywistości zanik nosowości spowodowany jest wyłącznie frekwencją, a mianowicie formy typu *będzie* są znacznie częściej używane od form typu *odbędzie*, *wybędzie* itp.

W słowniku Borysia s. v. *przecież* czytamy:

Wyjściowa postać *przedsie* > *przedsię* (= stcz. *předsě*), z wyrażenia przyimkowego złożonego z przyimka *przed* i zaimka *się* (zob. *przed*, *się*), pierwotne znaczenie 'przed siebie' > 'do przodu, dalej' > 'w dalszym ciągu, nadal, wciąż, mimo to, jednak'.

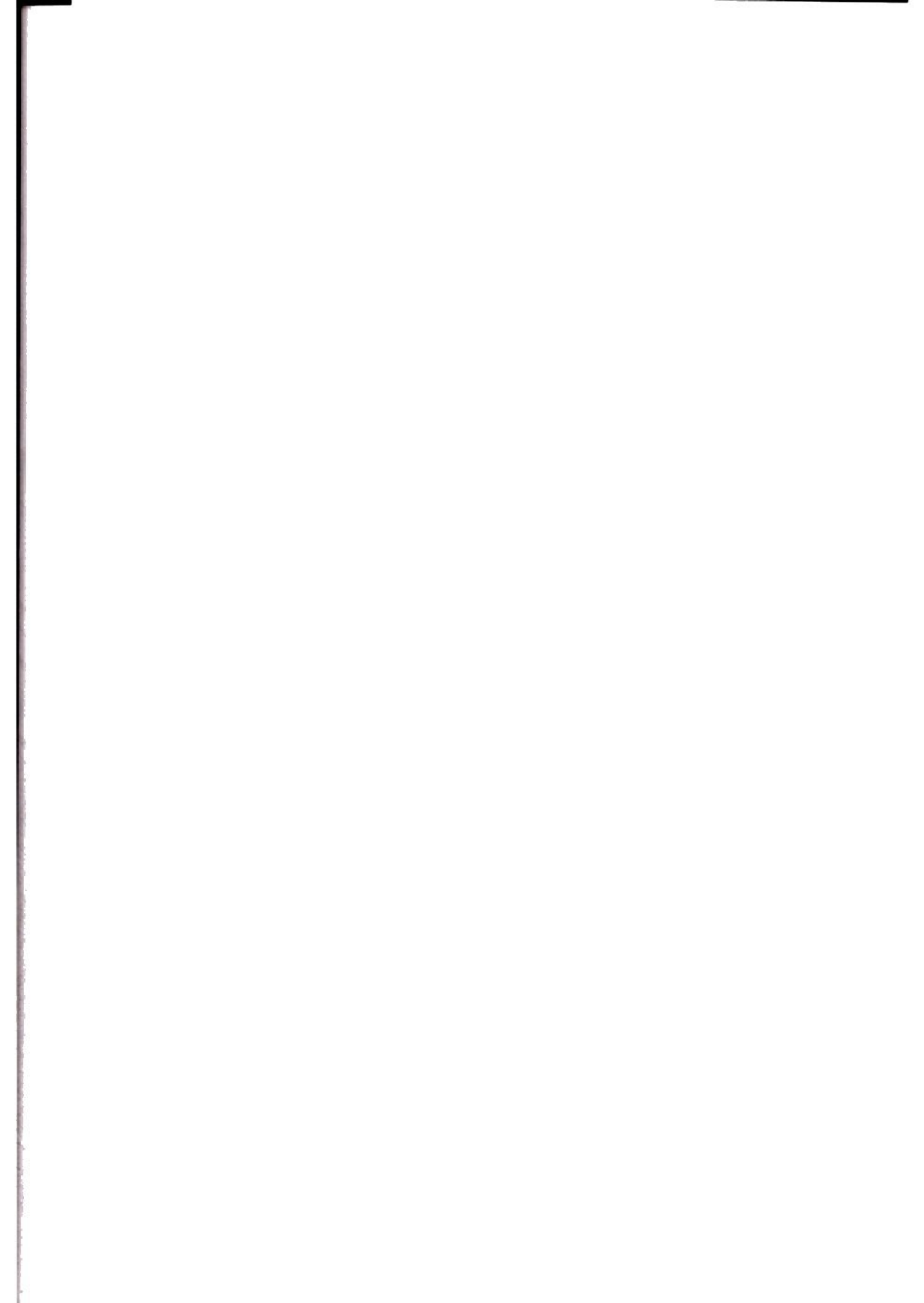
W rzeczywistości chronologia jest inna: *przedsię* > *przedsie* > *przecie*. Tak więc na skutek nieregularnego rozwoju fonetycznego spowodowanego frekwencją najpierw zaszła denazalizacja *ę*, a potem nastąpiło zrośnięcie *dś* w *ć*. Oczywiście *przecież* jest używane częściej od *przedsiębrać* czy *przedsiewziąć*, w których stan pierwotny przetrwał do dziś.

Podobnie w *zasię* > *zasie* > *zaś* na skutek nieregularnego rozwoju fonetycznego spowodowanego frekwencją najpierw doszło do denazalizacji *ę*, a później do zaniku *e*. Dane statystyczne przemawiające za tym, że denazalizacja *ę* w *przedsię* i *zasię* była uwarunkowana frekwencją, znaleźć można w artykule opublikowanym już dawno temu<sup>7</sup>.

Witold Mańczak  
(Kraków)

---

<sup>7</sup> W. Mańczak, *Ściągnięte formy zaimków dzierżawczych*, „Język Polski” 52, 1972, s. 168–171.



## **INFORMACJE DLA AUTORÓW „PORADNIKA JĘZYKOWEGO”**

Prosimy Autorów o nadsyłanie artykułów, rozpraw, recenzji publikacji językoznawczych oraz sprawozdań z konferencji, sympozjów i spotkań, ponieważ chcemy, aby „Poradnik Językowy” w szerokim zakresie informował o życiu naukowym w kraju i za granicą.

Uprzejmie prosimy wszystkich Autorów o przestrzeganie następujących zasad przy przygotowaniu maszynopisu:

- \* Objętość artykułu nie powinna przekraczać 14 stron znormalizowanego maszynopisu (ok. 25 000 znaków ze spacjami), objętość recenzji zaś – stron 7 (ok. 12 000 znaków ze spacjami).
- \* Prosimy o dołączenie do tekstu artykułu krótkiego (pół strony znormalizowanego maszynopisu, ok. 1000 znaków ze spacjami) streszczenia w języku polskim. Powinno ono zawierać: 1) uzasadnienie podjętych badań; 2) prezentację uzyskanych wyników; 3) omówienie zastosowanej metody badawczej. Te streszczenia po przetłumaczeniu na angielski będą też publikowane w elektronicznym czasopiśmie Akademii Nauk państw Grupy Wyszehradzkiej „The Central European Journal of Social Sciences and Humanities”.
- \* W cudzysłowie podajemy tytuły czasopism oraz cytaty – jeżeli nie są wyodrębnione w inny sposób (np. inną wielkością pisma).
- \* Kursywą wyodrębniamy wszystkie omawiane wyrazy, zwroty i zdania, ponadto tytuły książek i części prac, tzn. rozdziałów i artykułów, oraz zwroty obcojęzyczne wplecione w tekst polski.
- \* Podkreślenia tekstowe oznaczamy spacją (druk rozstrzelony).
- \* Znaczenie wyrazów omawianych podajemy w łapkach ‘ ‘.
- \* Prace należy dostarczyć w postaci wydruku (zgodnego z wersją elektroniczną) z dyskietką lub w dwóch egzemplarzach maszynopisu tradycyjnego.
- \* Autorów przysyłających swoje prace po raz pierwszy prosimy o czytelne podanie imienia, nazwiska, tytułu naukowego lub zawodowego, nazwy i adresu reprezentowanego przez nich ośrodka naukowego, adresu prywatnego i numeru telefonu.

### **Redakcja nie zwraca tekstów niezamawianych**

\*

Wynagrodzenie autorskie sfinansowane zostało przez Stowarzyszenie Zbiorowego Zarządzania Prawami Autorskimi Twórców Dziel Naukowych i Technicznych KOPIPOL z siedzibą w Kielcach z opłat uzyskanych na podstawie art. 20 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

P.T. 26  
2006

## INFORMACJA O PRENUMERACI

### „PORADNIK JĘZYKOWY”

Prenumeratę można zamówić od dowolnego numeru wpłacając odpowiednią kwotę na konto:

Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, ul. Nowy Świat 4, 00-497 Warszawa, BANK MILLENNIUM SA, nr 39 1160 2202 0000 0000 4794 0315.

Prosimy o podanie na blankiecie przelewu w polu „tytułem” numeru, od którego jest zamawiana prenumerata.

Ceny „Poradnika Językowego” w roku 2005:

Prenumerata roczna (10 numerów) – 80,00 zł,

Prenumerata półroczna (5 numerów) – 45,00 zł,

Oplata za pojedynczy numer – 10,00 zł.

Wszelkie sprawy związane z prenumeratą prowadzi Dział Handlowy Wydawnictw Uniwersytetu Warszawskiego, ul. Nowy Świat 4, 00-497 Warszawa, tel. (22) 55 31 333, e-mail: dz.handlowy@uw.edu.pl, faks: (22) 55 31 318.

**Zamówienia na prenumeratę „Poradnika Językowego” przyjmują również: RUCH SA, Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy, ul. Jana Kazimierza 31/33, 01-248 Warszawa.**

Zamówienia należy składać w jednostce właściwej dla miejsca zamieszkania, przesłać pocztą, faksem bądź za pośrednictwem Internetu: [www.prenumerata.ruch.com.pl](http://www.prenumerata.ruch.com.pl)

Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy realizuje także prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę: telefony 5328 816, 5328 819, 5328 731; infolinia 0 800 1200 29; wpłata na konto w banku PEKAO SA, IV O/Warszawa, nr 68 1240 1053 1111 0000 0443 0494 lub w kasie tego Oddziału.

Terminy przyjmowania prenumeraty:

na I kwartał do 5 grudnia roku poprzedzającego

na II kwartał do 5 marca

na III kwartał do 5 czerwca

na IV kwartał do 5 września

**KOLPORTER SA, ul. Kolberga 11, 25-620 Kielce**

**GARMOND PRESS SA, ul. Sienna 5, 31-041 Kraków**

Subscription orders for all magazines published in Poland available through the local press distributors or directly through the Foreign Trade Enterprise **ARS POLONA SA, ul. Obrońców 25, 00-933 Warszawa, Poland.** BANK HANDLOWY SA, Oddział w Warszawie, PL 02 1030 1016 0000 0000 0089 5001 or **IPS, ul. Noakowskiego 10 lok. 38, 00-664 Warszawa, Poland,** tel. (48 22) 625 16 53, e-mail: [ma@ips.com.pl](mailto:ma@ips.com.pl)